VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 45)**

z dnia 20 czerwca 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 45)

20 czerwca 2017 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold, obradująca pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Wassermann (PiS)**, przewodniczącej Komisji, oraz posła **Marka Suskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– sprawy bieżące,

– przesłuchanie Tomasza Kloskowskiego, prezesa zarządu Portu Lotniczego w Gdańsku Sp. z o.o., wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Kloskowski** – świadek wezwany przez Komisję oraz **Przemysław Gadomski**, **Bartłomiej Kachniarz**, **Wojciech Kamieński**, **Tomasz Ludwiński**, **Tomasz Majchrzak**, P**iotr Pawłowski**, **Łukasz Suchecki**, **Sławomir Śnieżko** – stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Anna Jasieńska** i **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Ewa Molska** i **Witold Paraniak** –pracownicy w Biura Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Śledczej.

Porządek dzisiejszego posiedzenia to jest przesłuchanie jednego świadka, którego przepraszamy za opóźnienie związane z głosowaniami. I kwestia formalna, jeżeli pan pozwoli, bo te formalne są bardzo króciutkie, byśmy tylko je załatwili.

Szanowni państwo, Prokuratura Okręgowa w Warszawie zwraca się do Komisji z prośbą o przesłanie stenogramu z przesłuchania przed Komisją Śledczą świadka Marka Belki.

Czy jest sprzeciw wobec wykonania tego, tej prośby z prokuratury okręgowej?

Rozumiem, że nie ma.

A ten drugi wniosek związany z ściągnięciem klauzuli mamy gdzieś? Jest, jest, już widzę. To jest kwestia zniesienia klauzuli z dokumentu KPRM znajdującego się w kancelarii tajnej, sekretariacie Komisji.

Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji?

Dziękuję.

To te sprawy bieżące mamy załatwione.

Raz… Stwierdzam kworum.

Na dzień dzisiejszy Komisja ma w planie przesłuchanie pana Tomasza Kloskowskiego, prezesa zarządu portu lotniczego w Gdańsku.

Przystępujemy do realizacji punktu 1. posiedzenia.

Na wezwanie Komisji stawił się pan Tomasz Kloskowski. Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam pana, iż zeznając przed sejmową Komisją Śledczą, jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcje w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Czy zrozumiał pan pouczenie?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Zrozumiałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zgodnie z treścią art. 11 c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach, które panu przysługują.

Prawo do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Prawo do odmowy zeznań, gdy jest pan osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został pan skazany.

Prawo żądania, by przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego.

Prawo odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w ustawie o sejmowej komisji śledczej.

Prawo zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu Komisji.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne lub niestosowne.

Prawo złożenia wniosku o dokonanie czynności, które Komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu.

Prawo złożenia wniosku o wyłączenie członka Komisji w trybie art. 5 lub 6 ustawy o sejmowej Komisji Śledczej.

Przypominam, iż przebieg posiedzenia jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, o czym został pan uprzedzony w wezwaniu.

Czy ustanowił pan pełnomocnika?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie ustanowiłem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę o podanie imienia, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Tomasz Kloskowski, lat 48, prezes zarządu Portu Lotniczego w Gdańsku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Oświadczam, iż dane dotyczące miejsca zamieszkania są znane Komisji.

Czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżeń?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie byłem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę wszystkich o powstanie.

Proszę o powtarzanie za mną.

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Tomasz Kloskowski:

…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…przyrzekam uroczyście…

Świadek Tomasz Kloskowski:

…przyrzekam uroczyście…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…że będę mówić szczerą prawdę…

Świadek Tomasz Kloskowski:

…że będę mówić szczerą prawdę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…niczego nie ukrywając…

Świadek Tomasz Kloskowski:

…niczego nie ukrywając…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…z tego, co jest mi wiadome”.

Świadek Tomasz Kloskowski:

…z tego, co jest mi wiadome.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy pan zechce skorzystać z prawa do swobodnej wypowiedzi?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Ja mam taką prośbę do państwa posłów: spróbujmy przynajmniej, tak się już umawialiśmy wielokrotnie, trzymać się tych trzech pytań lub piętnastu minut (maksymalnie do dwudziestu), no, po to, żeby posłowie nie czekali całymi godzinami, żebyśmy turami szli. Bardzo państwa proszę, wtedy szybko i… Posłowie Prawa i Sprawiedliwości i cała opozycja będzie miała szansę szybko bieżąco zadawać te pytania.

Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Ja mam pytanie do świadka: proszę powiedzieć, od kiedy pełni pan funkcję prezesa zarządu Portu Lotniczego w Gdańsku?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Od 2010 r.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy mógłby pan przybliżyć nam, od kiedy pracuje pan w porcie? Przebieg swojej kariery.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Praktycznie pracuję na lotnisku od zakończenia studiów, czyli od 1994 r. Byłem zatrudniony na stanowisku referenta do spraw marketingu. Później, po kilku latach, zostałem specjalistą do spraw marketingu, po jakimś czasie kierownikiem działu marketingu. W 1997 r. zostałem wiceprezesem zarządu i w 2010 r. zostałem prezesem zarządu.

Tak, że całe moje zawodowe życie jest związane z lotniskiem w Gdańsku.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Proszę podać skład rady nadzorczej w dniu powołania pana na funkcję prezesa.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie pamiętam, niestety.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A obecny skład?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Powołania na prezesa zarządu, czyli 2010 r.?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Tak.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie pamiętam.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A obecny skład?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Obecny skład? Chodzi pani poseł o nazwiska?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Tak.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Przewodniczącym jest pan Jan Zarębski, wiceprzewodniczącym jest pan Maciej Dobrzyniecki, sekretarzem jest pani Ewa Bojanowska i czterech członków: pan Jacek Karnowski, pan Robert Szaj, pan, no jeszcze jest dwóch członków Rady Nadzorczej.

Ja powiem szczerze, na stronie internetowej naszej są wszystkie te nazwiska wyszczególnione.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy pamięta pan w dniu wyborów w 2010 r., który z udziałowców opowiedział się za pańskim wyborem na prezesa lotniska.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Z tego, co pamiętam, wszyscy udziałowcy, jednogłośnie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy zna pan… gdyby pan był uprzejmy, my wiemy, ale powiedzieć opinii publicznej, jacy są udziałowcy?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Strukturę udziałowców, jasne.

Mamy trzech największych udziałowców, mniej więcej po 30%, tj. Przedsiębiorstwo Państwowe Porty Lotnicze, w skrócie PPL, to jest gmina miasta Gdańska i województwo pomorskie, no i dwóch mniejszych udziałowców gminy miasta Sopotu i gminy miasta Gdyni, którzy mają tam odpowiednio po 4%.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Proszę powiedzieć, czy zna pan osobiście prezydenta Gdańska, pana Pawła Adamowicza?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy, znam pana prezydenta Gdańska. Współpracuję z nim od kilkunastu lat.

Osobiście, to znaczy, nie jestem zapraszany na prywatne spotkania w domu, natomiast biznesowo, jak najbardziej, znam pana prezydenta.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czyli macie, spotykacie się… łączą państwa tylko i wyłącznie w pana ocenie relacje służbowe?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Oczywiście.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Proszę powiedzieć, czy i kiedy, znaczy, czy zna pan… kiedy poznał pan pana Marcina P.?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Pana Marcina P. poznałem mniej więcej w połowie 2011 r. Ja zeznawałem zaraz po powstaniu tej afery, zeznawałem w ABW i tam, zdaje się, podałem dokładną datę, kiedy było to spotkanie, ale generalnie, w połowie roku 2011, mój kierownik działu marketingu, który prowadzi sprawy związane z przewoźnikami, powiedział mi, że to już jest ten moment, kiedy wymagana jest obecność prezesa, bo to tak to zwykle jest, że kontakty z przewoźnikami najpierw idą na niższych działach, a w odpowiednim momencie wchodzę, wchodzę ja.

I zaprosił mnie na to spotkanie, mieliśmy spotkanie w obecności właśnie kierownika działu marketingu – moim i pana Marcina P., w którym pan Marcin P., z tego co pamiętam, przedstawił się jako inwestor, który będzie inwestował w Jet Air i w przyszłości będzie rozwijał siatkę połączeń.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy przed tym spotkaniem słyszał pan o panu Marcinie P.?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, w ogóle.

Powiem szczerze, że jak kierownik marketingu zaprosił mnie na to spotkanie, to sam zadałem pytanie, a kto to jest właściciel Amber Gold, bo on zdaje się chyba tak ujął, że właściciel Amber Gold. I otrzymałem wtedy odpowiedź, że: nie wiesz? To są te różne punkty w punktach handlowych, które inwestują w złoto. I dopiero wtedy zobaczyłem te tzw. punkty, które handlują złoto, gdzieś jesteśmy w połowie 2011 r.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Kto panu taką informację przekazał?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Kierownik działu marketingu.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czyli wcześniej nie słyszał pan o panu Marcinie P., przed spotkaniem nie wiedział pan o jego przeszłości?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Nie wiedział pan, że firma, czy wiedział pan, że firma Amber Gold jest na liście…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, nie wiedziałem.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

… ostrzeżeń Komisji Nadzoru Finansowego?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie widziałem, nie interesowałem się. Nie miałem takiej potrzeby, żeby się interesować tym.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Nie sprawdzał pan inwestora potencjalnego, z kim pan się spotyka, nie polecił pan sprawdzenia, z kim dochodzi do spotkania?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, nie jest to praktykowane w biznesie lotniczym, żebyśmy swoich kontrahentów, zwłaszcza na pierwszym spotkaniu prześwietlali wywiadowniami gospodarczymi. Pamiętajmy, że my jesteśmy lotniskami użytku publicznego. W tej chwili na lotnisku w Gdańsku lądują różne samoloty, różni właściciele je mają. Nic nie wiem o tych właścicielach i nie ma takiej potrzeby, żebym miał tę wiedzę.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Po co jest, pana zdaniem, utworzona lista ostrzeżeń Komisji Nadzoru Finansowego?

Świadek Tomasz Kloskowski:

No, rozumiem, że to jest pytanie do Komisji Nadzoru Finansowego. Domyślam się, że ostrzegają przed, że tak powiem, osobami, które mogą prowadzić nieuczciwą działalność. Tak to rozumiem.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dla pana nie ma znaczenia, nie miało znaczenia, czy inwestor potencjalny, kim jest, jaką może mieć przeszłość, czy jego firma główna, którą prowadzi działalność w majestacie prawa…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Pani poseł, to nie jest tak.

Linie lotnicze są naszymi kontrahentami. Linie lotnicze operują na lotniskach. Jakby mnie dzisiaj pani poseł spytała, kto jest właścicielem linii lotniczych, które operują na lotnisku w Gdańsku i na innych lotniskach, ja nie wiem. Naprawdę to jest, to jest w kręgu zainteresowań linii lotniczych. Natomiast to jest, ja bym tak porównał, troszeczkę jak w stacji paliw. Jak na stacji paliw podjeżdża kierowca, to też obsługa nie wie, kim jest kierowca. I oczywiście to jest uproszczenie pewne, ale chcę pokazać…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Powiedziałabym, że dosyć duże uproszczenie.

Świadek Tomasz Kloskowski:

…chcę pokazać, jak to wygląda w branży lotniczej. My po to mamy regulatora, który sprawdza tę wiarygodność, który ma ocenić i wydać odpowiednie zezwolenia i certyfikaty…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czyli kogo?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Regulatora, czyli ULC. Urząd Lotnictwa Cywilnego jest regulatorem w branży lotniczej.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

To on powinien w pana ocenie…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy, no, tak. Tak ma zapisane w ustawie Prawo lotnicze.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

To proszę powiedzieć, co powinien zrobić ULC?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Co powinien zrobić? To znaczy? Ale prosiłbym o doprecyzowanie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Pytam o… pytam o spotkanie pana z potencjalnym inwestorem. Tym inwestorem był pan Marcin P., w jaki sposób, pytałam, czy w ogóle weryfikował pan, z kim się pan spotyka. Powiedział pan, że nie. Doszliśmy… doszedł pan do zadań Urzędu Lotnictwa Cywilnego, rozumiem w tym zakresie, tak?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy, jeżeli Urząd Lotnictwa Cywilnego wydaje komuś zezwolenie i certyfikat, tak jak mi, portowi lotniczemu, wydaje zezwolenie i certyfikat, to prześwietla całą moją działalność.

W związku z tym, przed wydaniem tego certyfikatu i zezwolenia powinien prześwietlić całą działalność tego inwestora… tego przewoźnika.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy w sprawie…

Świadek Tomasz Kloskowski:

…Tego przewoźnika, może inaczej – tego przewoźnika, nie inwestora.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy w sprawie tego przewoźnika i osoby pana Marcina P. kontaktował pan się z kimś z Urzędu Lotnictwa Cywilnego?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Proszę powiedzieć, kiedy dowiedział się pan o przeszłości pana Marcina P.?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy, o przeszłości pana Marcina P., ja myślę, że to jest tak, w 2012 r., czerwiec-lipiec, czyli przed samym upadkiem pojawiły się artykuły prasowe, które, no, które mówiły, ja już teraz dokładnie nie pamiętam co, ale generalnie mówiły, że tam jest kwestia jest podejrzana i, że przecież ABW się zajmowało tym, tak, że to myślę, że czerwiec-lipiec 2012 r.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy i kiedy poznał pan pana Jarosława Frankowskiego?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Pana Jarosława Frankowskiego poznałem w 2010 r. Poznaliśmy się na lotnisku w Warszawie, on był wtedy, on pracował w Eurolocie. No i współpracowaliśmy przez kilkanaście miesięcy, kiedy był w Eurolocie, a później współpracowaliśmy przez te kilka też… około dziesięciu miesięcy, kiedy był w OLT Express.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Pierwsze spotkanie w OLT Express z panem Frankowskim… czy na etapie powstawania? Kiedy w tym wątku nastąpiło pana pierwsze spotkanie?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie no, w tym wątku, nigdy tego nie ukrywałem, że to ja poleciłem pana Frankowskiego panu Marcinowi P.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy mógłby pan przybliżyć okoliczności tego zdarzenia?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Okoliczność jest bardzo prosta.

Dowiedziałem się, że pan Jarosław Frankowski jest wolny na rynku. To znaczy, że skończył pracować dla Eurolotu. Uznawałem, że pan Frankowski jest dobrym specjalistą w zakresie branży lotniczej.

Równocześnie wiedziałem, że ten projekt OLT jest szansą dla naszego lotniska, bo wracając do tamtych czasów, należy stwierdzić, że taki mały port regionalny jak lotnisko w Gdańsku, właściwie wszystkie porty regionalne za wyjątkiem Warszawy nie mają szansy na hubowego przewoźnika, czyli takiego, który otworzy hubową siatkę połączeń z danego lotniska.

W związku z tym, w tamtej sytuacji było hasło „wszystkie ręce na pokład” i m.in. to, że pan Frankowski był specjalistą na rynku pracy… na rynku lotniczym dobrym

specjalistą i wiedziałem, że jest na rynku pracy, w związku z tym wykonałem telefon do pana Marcina P. i powiedziałem, że jest taka osoba dostępna na rynku pracy. Jeżeli będzie chciał zagospodarować, to jest do zagospodarowania.

Pan Marcin P., z tego, co pamiętam, prosił mnie – nie pamiętam, czy podczas tej rozmowy, czy podczas jakiejś innej telefonicznej rozmowy – powiedział, że tak, pan Frankowski może przyjść i taką informację przekazałem panu Frankowskiemu.

To wszystko.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy w spotkaniu pana Marcina P. i pana Frankowskiego po tych telefonach uczestniczył pan?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, oczywiście, że nie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Proszę powiedzieć, czy polecał pan jeszcze kogoś do grupy, nazwijmy to OLT, jako współpracowników panu Marcinowi P.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Marcinowi P. – nikogo.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Od kiedy zna pan Michała Tuska?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Pana Michała Tuska znam, no, jak był dziennikarzem „Gazety Wyborczej", myślę, że gdzieś od lat 2007…

No, powiem tak, pan Michał Tusk został u nas zatrudniony w 2012 r., a znałem go tak kilka lat wcześniej. Kilka lat oczywiście znowu biznesowo jako dziennikarz „Gazety Wyborczej", bo wtedy był dziennikarzem „Gazety".

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A od kiedy Michał Tusk został zatrudniony w porcie lotniczym?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Tak jak przesłałem państwu w materiałach, to jest dokładnie w tych umowach, bodajże kwiecień 2012 r.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy wyraził pan zgodę na zatrudnienie Michała Tuska w porcie lotniczym?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Tak, tak, ja go zatrudniałem.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A czy przeprowadzał pan rozmowę kwalifikacyjną?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Rozmowę z panem Michałem?

Zatrudnienie pana Michała Tuska… Pana Michała Tuska znałem od trzech lat, znałem jako dziennikarza „Gazety Wyborczej", jako specjalistę od branży transportowej, ale też i dużego, w mojej ocenie, specjalistę branży lotniczej, dlatego myślę, że od kilku lat wcześniej, gdzieś od 2010 r. namawiałem go, żeby pracował dla nas, żeby pracował w biznesie dla portu lotniczego Gdańsk.

Około roku 2012 pan Michał Tusk dał pozytywną odpowiedź i dlatego go zatrudniłem, natomiast…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Kiedy to było dokładnie?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Oj, 2012, ja nie potrafię teraz powiedzieć dokładnie, który to był miesiąc czy dzień. Musiało to być przed zatrudnieniem, jeżeli zatrudniony został w kwietniu 2012, to to jest przed tym.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy wcześniej były prowadzone rozmowy, które zakończyły się np. odmową?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Odmową? No, namawiałem przez dwa lata. Pan Michał Tusk nie zdecydował się wcześniej na zatrudnienie, tak że należy to traktować, że wtedy odmawiał. Nie chciał dołączyć do naszego zespołu.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Już kończę, pani przewodnicząca.

Ostatnie pytanie.

Czy w chwili zatrudnienia wiedział pan, gdzie jeszcze pracuje pan Michał Tusk?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy, jeżeli chodzi o ten wątek, czy pracuje w OLT – wiedziałem w momencie zatrudnienia, że pracuje w OLT, że świadczy tam usługi PR-owskie, bo ja m.in. poleciłem pana Michała Tuska panu Jarosławowi Frankowskiemu.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Rozumiem. Czyli w momencie, kiedy pytałam, czy polecał pan kogoś panu Marcinowi P., to polecił pan tylko pana Frankowskiego, natomiast panu Frankowskiemu polecił pan pana…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Tak jest, tak jest.

Pamiętam dokładnie jak dzisiaj, ten dzień, kiedy wychodziłem z Radia Gdańsk i to jest gdzieś tam, powiedzmy, wiosna 2011 r. bądź 4. kwartał 2011 r., i ten projekt OLT był dosyć głośny w mediach, on był dosyć mocno medialny, w sensie wszyscy dziennikarze gospodarczy chcieli wiedzieć, co to jest za projekt, co to jest za linia lotnicza, no i spotkając pana Frankowskiego, powiedziałem, że w mojej ocenie to jest błąd, że w ogóle nie prowadzą żadnej akcji PR-owskiej. W biznesie PR jest normalną rzeczą i trzeba go prowadzić, natomiast ja nie czułem się kompetentny, żeby udzielać wiarygodnych informacji odnośnie do linii lotniczej, no, bo to nie jest moje przedsiębiorstwo.

W związku z tym, powiedziałem panu Frankowskiemu, że – w mojej ocenie – utaj powinni zatrudnić osobę, która się tym zajmie. I pamiętam, że wtedy pan Frankowski powiedział, że… ale on nie ma takiej osoby. I się spytał, czy ja mam kogoś. Dokonałem szybkiej analizy. W Gdańsku mamy, w Trójmieście mamy trzech dziennikarzy – bo to musiała być osoba, która od razu wejdzie do pracy, nie było czasu, żeby ten projekt wystartował, więc nie było czasu, żeby można było czekać i uczyć młodego adepta, dlatego – mamy trzech dziennikarzy zajmujących się branżą transportową. Uznałem, że z tej trójki najlepszym był pan Michał Tusk.

I dlatego powiedziałem panu Frankowskiemu, zasugerowałem, żeby, żeby porozmawiał z panem Michałem Tuskiem. W tych rozmowach nie brałem udziału już.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł, przepraszam, ale umawialiśmy się… jakby pani zechciała kończyć już.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ostatnie pytanie.

A skąd ta troska o firmy, w których pracował pan Frankowski?

Świadek Tomasz Kloskowski:

No, tak jak podkreślałem, pani poseł. To jest tak, że dla takiego lotniska, pamiętajmy, są lotniska w Europie hubowe, czyli Warszawa, które ma swojego hubowego przewoźnika, Polskie Linie Lotnicze LOT, Frankfurt ma swoją Lufthansę. A takie mniejsze lotniska jak Gdańsk, myślę, że za mojego życia nie będą miały nigdy tego przewoźnika hubowego.

I jeżeli pojawia się przewoźnik taki jak OLT, który mówi, że będzie miał bazę w Gdańsku – ale bazę, to nie „zbazuje" jeden czy dwa samoloty, tylko, że to będzie baza hubowa, czyli będzie działał, tak jak przewoźnik hubowy, czyli dowozi do swojej bazy i z tej bazy dalej przewozi pasażerów w Europę i w świat – to to jest wielka szansa dla tego lotniska.

I należało zrobić wszystko, żeby pomóc.

Oczywiście, nie wiedziałem, że to jest oszust, i nie wiedziałem, że oszuka mnie i moją firmę.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Na tym etapie dziękuję, będę dopytywać za chwilę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Ja tylko dopytując… jedno pytanie.

Proszę pana, powiedział pan, że nie sprawdza pan przewoźnika, który ląduje u pana. To jest oczywiste. A co z takim przewoźnikiem, który chce zrobić właśnie bazę przesiadkową? Jak często do pana się zgłosił taki inwestor, który chciał z pana lotniska zrobić właśnie bazę przesiadkową?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Jeśli chodzi o taką bazę hubową, przesiadkową, to zgłosiło się tylko i wyłącznie OLT Express. Nie było wcześniej przewoźnika, który by chciał latać w takiej skali z Gdańska.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I w związku z powyższym nie zadał pan pytania czy polecenia nie wydał w stosunku czy to do biura prasowego, czy biura analiz, czy działu prawnego, aby po prostu zweryfikowali. Ja nie mówię o wywiadowni gospodarczej. Proszę tutaj o tym nie mówić. Ja mówię o takich podstawowych informacjach. Kto to jest? Jaki ma kapitał? Skąd się wziął? Jak długo funkcjonuje? Kto jest w jego zarządzie, w radzie nadzorczej? W ogóle pana to nie interesowało?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, takich… Nie, takich wiadomości naprawdę do funkcjonowania lotniska i współpracy z linią lotniczą nie potrzebujemy.

Przypomnę, że OLT przejmowało Jet Air. Jet Air to była linia, która funkcjonowała na rynku od kilku lat. Tak, że wiedzieliśmy, że jest nowy inwestor.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy w roku 2011 na wiosnę u państwa był pomysł zaaresztowania za długi samolotu Jet Air?

Świadek Tomasz Kloskowski:

W 2011 r.?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak, Jet Air.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, na pewno nie było.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie było.

Bardzo proszę, kto następny?

Pan poseł Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, proszę świadka, 18 marca 2013 r. prokuratura umorzyła śledztwo dotyczące niedopełnienia obowiązków i nadużycia uprawnień przez pana, jako prezesa zarządu portu lotniczego w Gdańsku. W zawiadomieniu o przestępstwie zarzucano panu zaakceptowanie nieregulowania przez spółki OLT Express opłat w stosunku do lotniska i niepodjęcie działań zmierzających do zabezpieczenia

roszczeń oraz zawarcie 12 października 2012 r. umowy najmu pomieszczeń o powierzchni 234 m^2, a także przygotowanie projektu umowy dzierżawy nieruchomości z OLT Express Regional z pominięciem ustawy o zamówieniach publicznych.

Proszę powiedzieć, czy dalej stoi pan na stanowisku, że lotnisko w Gdańsku nie poniosło żadnej straty finansowej w związku ze współpracą ze spółkami lotniczymi Marcina P.? No i co zrobił pan (skrócie już, jako pytanie uzupełniające), żeby te pieniądze stracone odzyskać?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, nie, ale panie pośle, tu musimy sprecyzować, bo przeczytał pan zarzuty, które zostały podniesione w zawiadomieniu do prokuratury. Oczywiście, te wszystkie zarzuty są nieprawdziwe. I te wszystkie zarzuty w toku śledztwa… Dlatego to postępowanie zostało umorzone, ponieważ udowodniłem, że to jest bzdura. Czyli nie było w ogóle wynajęcia hangaru za 0 zł. Nie było…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To na czym miała polegać ta baza OLT w postaci tego huba, skoro miało to się odbywać bez wynajmu powierzchni?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, nie.

Ale, proszę pana, nie jest przestępstwem żadnym, że kontrahent taki jak lotnisko wynajmuje drugiemu kontrahentowi linii lotniczej 200 m^2 za określoną stawkę czynszową. To jest zwykła umowa najmu, którą zawarliśmy i która była regulowana przez Amber Gold. Z tego, co pamiętam, ostatnie trzy miesiące nie była uregulowana. Ale te rzeczy, które…

Ja tylko chcę powiedzieć, że te rzeczy, które są tam w zawiadomieniu, to są rzeczy nieprawdziwe. I to są rzeczy, które w toku postępowania prokuratorskiego zostały umorzone, bo zostały wyjaśnione.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mogę, panie pośle?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę, proszę, bo…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć, bo my świetnie znamy te akta, w jaki sposób pan wykazał, że – bo pan powiedział, że zostało to udowodnione, takiego użył określenia, że zostało to udowodnione – że te twierdzenia Marcina P. są nieprawdziwe.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale które twierdzenie, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

O tym, że pan patrzył na niego przychylnie, że nie żądał od niego pieniędzy. Może pan powiedzieć opinii publicznej, ile długu zostało po działalności spółek OLT?

Świadek Tomasz Kloskowski:

OK, to po kolei.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Sekundkę.

Jedno pytanie. Czy może pan to powiedzieć? Bo ja chcę oddać głos.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Tak. Wierzytelność, która jest, jest zgłoszona oficjalna. Ona jest…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I ile zostało?

Świadek Tomasz Kloskowski:

…ok. 4,5 mln. Przy 600 tys. odzyskanych z VAT-u, żeśmy ponieśli stratę, czyli pan Marcin P. oszukał nas na 4 mln zł. Tak jest.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wie pan, czy… Proszę mnie skorygować, jeśli mówię nieprawdę. 4,5 mln, w zasadzie 4 mln 600 tys. z odsetkami.

Świadek Tomasz Kloskowski:

4 mln, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A pan mówi o tym, że państwo żeście zrobili odpis księgowy od niewyegzekwowanych faktur. Więc proszę nie mówić o tym, że było tego mniej, bo po prostu państwo żeście skorygowali faktury, których on wam nie zapłacił. Tak?

Stąd się zrobiły 4 mln?

Świadek Tomasz Kloskowski:

4 mln wynika z tego, że żeśmy odzyskali VAT na złe długi. Tak jest.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dokładnie tak.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Czyli taka konsekwentna, tak jak pani przewodnicząca mówi, taki bilans końcowy będzie minus 4 mln zł. Tak jest.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Teraz, panie prezesie, czyli mamy taką sytuację: pan poseł przeczytał panu tutaj w tym zakresie zeznania Marcina P., który powiedział – to były chyba zeznania, bo to był wyłączony wątek, a nie wyjaśnienia – który powiedział o tym, że, no, raz był uprzywilejowany, on miał pozycję na lotnisku w Gdańsku, a dwa, że proponował pan wynajęcie hal pod hangar bez przetargu. A to jest według niego niezgodne. I teraz pan użył takiego określenia, że wykazaliście państwo w prokuraturze, że to jest nieprawda.

Czy zechciałby pan powiedzieć, czym pan w prokuraturze wykazał, że to jest nieprawda?

Świadek Tomasz Kloskowski:

No, na przykład tym, jeśli chodzi o ten hangar, oczywiście wynajmowanie hangaru, po pierwsze, nie podlega instytucji prawa zamówień publicznych. To jest pierwsza rzecz. Druga rzecz, pan Marcin P. zeznał nieprawdę, że ten hangar oferowaliśmy mu za darmo, bo pokazaliśmy maile – zresztą państwo macie pewnie te maile – i zostały wysłana do OLT umowa najmu hangaru, w której był normalny czynsz dzierżawny za ten hangar.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie zeznał, że miało to być nieodpłatnie.

Świadek Tomasz Kloskowski:

No, mi tak pani prokurator przedstawiała, że zeznał, że miał być nieodpłatnie, za darmo ten hangar. Natomiast on dostał normalną ofertę handlową na ten hangar. I w taki sposób dokumentami udowodniliśmy, że to jest nieprawda.

Poseł Marek Suski (PiS):

A ile dostał tych dokumentów?

Świadek Tomasz Kloskowski:

No, panie pośle, nie pamiętam niestety teraz. Ale jest w aktach umowa, która… Normalnie w aktach prokuratorskich na pewno… Umowa, która została wysłana na najem hangaru dla firmy OLT Express.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Oddaję głos, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę świadka, mówił świadek – i to jest moje pytanie – że łączna suma długów to jest około 4 mln zł?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Tak jest.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy mógłby świadek to podzielić mniej więcej na charakter tych zobowiązań, czyli jakie to są kwoty wynikłe z tytułu niezapłaconych opłat, a jakie z tytułu nieuregulowanych faktur z najmu powierzchni?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, nie, no to jest 99,9%. To są oczywiście opłaty za starty i lądowania i odprawianych pasażerów, czyli to jest… Tak w strukturze działalności lotniczej ten najem pomieszczeń to jest raptem czynsz za trzy miesiące, także to jest kropla w morzu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli ile, ile…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Natomiast to jest za operowanie, takie operacyjne, tego przewoźnika.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli ok. 1% to są te długi za najem powierzchni, tak?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Mniej nawet, mniej, bo to jest jedno pomieszczenie 200 m^2.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale jaka finalnie była to powierzchnia – te 234 metry, czy…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Panie pośle, wydaje mi się, że do Komisji Śledczej przesyłałem ten materiał, tam też jest umowa najmu, która została zawarta, to jest dokładnie ta powierzchnia, która jest w tej umowie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale to świadek wie, czy nie wie? Umie odpowiedzieć na to pytanie?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie wiem. No, nie znam szczegółowo, ile metrów kwadratowych wynajmowaliśmy i nie wiem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak samo, jak nie zna składu rady, której jest prezesem, prawda? To bardzo dziwne… Ale dobrze, no może teraz się uda.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Panie pośle, ja myślę, że… Oczywiście, że znam skład rady nadzorczej, natomiast…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To proszę wymienić te dwa nazwiska, o których pan nie wspomniał.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Panie pośle, ja rozumiem, że jesteśmy tutaj…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze, proszę świadka, no…

Świadek Tomasz Kloskowski:

…w pewnej atmosferze. Jestem świadkiem, jesteśmy… Zeznajemy sprawę. Naprawdę wydaje mi się, że sprawdzenie składu rady nadzorczej na stronie internetowej to nie jest jakaś zła rzecz.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To znaczy, że pan nie sprawdzał tego, skoro nie pamięta.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, pamiętam. Mam świadków, natomiast naprawdę, jeżeli teraz nie pamiętam nazwiska członka rady nadzorczej, to przepraszam tego członka rady nadzorczej.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Bardzo słusznie, należy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam, proszę tego nie odbierać jako atak, po prostu, my zdajemy sobie sprawę z tego, że oglądają nas ludzie, którzy tego nie wiedzą i stąd te pytania, żeby – po prostu – ci, którzy są zainteresowani mieli pewną chronologię, obraz i skład. Dlatego to nie jest…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Pan Piotr Ciechowicz.

To jest ten członek rady nadzorczej, to jest nowy członek rady nadzorczej od tej kadencji, dlatego nie ugrzęzło mi to nazwisko w pamięci.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze.

Idźmy dalej. Możemy?

Jeden ze świadków – Jarosław Frankowski tutaj wspomniany – zeznał i tutaj cytuję: „27 lub 28 października 2011 r. przedzwonił do mnie Tomasz Kloskowski, prezes lotniska w Gdańsku, i zapytał, czy nie byłbym zainteresowany udziałem w rozwoju linii lotniczych Jet Air."

Wszystko się zgadza?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

„Pan Kloskowski powiedział, że jest nowy inwestor, który chce zainwestować w rozwój linii bardzo duże pieniądze."

Czy mówił o jakich pieniądzach w ogóle inwestor wspomina?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie pamiętam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

„Zgodziłem się, aby przekazał maila do Marcina P., który jak się okazało był inwestorem jako Amber Gold. Napisałem maila do P., przedstawiłem się i powiedziałem, że otrzymałem namiar od Klosowskiego. Poprosiłem, aby przesłał mi więcej informacji, jakie ma plany i w czym mogę pomóc. Na drugi dzień po telefonie Kloskowskiego spotkałem się z Marcinem P. w firmie."

Proszę powiedzieć, czy nie był pan w konflikcie interesów, z jednej strony będąc prezesem lotniska, a z drugiej reprezentując, no w pewien sposób, reprezentując Marcina P. i szukając dla niego pracowników?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, nie, ale, panie pośle, ja nie reprezentowałem ani Marcina P.…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Powiedziałem w pewnym sensie. Chodzi o to, że troszczył się pan o jego pracowników.

Świadek Tomasz Kloskowski:

…ani nie szukałem pracowników dla Marcina P. Tak jak jeszcze…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Przepraszam, to czymże innym była ta rekrutacja, którą pan prowadził na

Świadek Tomasz Kloskowski:

Zaraz… Panie pośle, zaraz panu wytłumaczę. Tak jak mówiłem wcześniej, projekt linii lotniczej, która może być hubową linią dla danego lotniska, jest szalenie istotnym projektem…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ja pytam o konflikt interesów.

Świadek Tomasz Kloskowski:

…i obowiązkiem moim jest pomagać każdej linii lotniczej, która operuje na lotnisku w Gdańsku. W szczególności linii lotniczej, która zamierza rozwijać to lotnisko i tylko w takim kontekście rozważałem to, żeby pomagać… Czyli pomaganie moje – polegające na tym, że wiem, że jest ekspert od spraw lotniskowych wolny na rynku i można go zagospodarować, i polecenie tego eksperta innemu pracodawcy – naprawdę nie jest niczym złym.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A co miało być wynagrodzeniem za tę pomoc?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nic, rozwój linii lotniczej w Gdańsku, rozwój. Przewiezienie… Przypomnę, że ta linia lotnicza przewiozła w 2012 r. bodajże 400… 400 czy 500 tys. pasażerów, z czego 60-70% to byli pasażerowie w Gdańsku. W związku z tym rozwój linii lotniczej na danym lotnisku rozwija dane lotnisko.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę powiedzieć w stosunku do których linii jeszcze sugerował pan zatrudnienia pracowników?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie przypominam sobie takiego faktu, ale też nie przypominam sobie – tak jak już wspomniałem wcześniej – że jakakolwiek linia lotnicza chciała się rozwijać w Gdańsku w takiej skali.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli to był jedyny przypadek, w którym no tak działając *pro bono*, postanowił pan…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie no, oczywiście, że niejedyny przypadek, bo funkcjonuję w biznesie już dwadzieścia kilka lat…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…poszukiwać pracowników.

Świadek Tomasz Kloskowski:

…i na pewno były sytuacje, gdzie różni pracodawcy bądź pytali mnie o moich pracowników, bądź pytali mnie o pracowników dostępnych na rynku… Także to jest normalne w biznesie, że pracodawcy ze sobą rozmawiają o potencjalnych możliwościach. Natomiast nie potrafię teraz panu powtórzyć szczególnej osoby i szczególnego przypadku.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czy w wypadku zatrudniania takich szeregowych pracowników na lotnisku, również ingeruje pan w to, kto będzie pracował, a kto nie?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale zatrudniania szeregowych przeze mnie?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Tak. Jestem również w określonych przypadkach na rozmowach o pracę, nawet jeżeli przyjmujemy szeregowego pracownika. Takim przykładem jest np. teraz – jak państwo

pewnie wiecie – pan Michał Tusk. Nie pracuje u nas, w związku z tym musimy zatrudnić osobę na jego miejsce i podjęliśmy…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A od kiedy nie pracuje?

Świadek Tomasz Kloskowski:
Słucham?

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Od kiedy nie pracuje?

Świadek Tomasz Kloskowski:
A to też państwu przesyłałem w materiałach…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ale ja pytam świadka, a nie materiał.

Świadek Tomasz Kloskowski:
Tak jak tam jest napisane, czyli od jesieni ubiegłego roku.

I osoba, która została zatrudniona na miejsce pana Michała Tuska, to jest młoda osoba, która po studiach jest. Natomiast w związku z tym, że pracownicy działu marketingu mają tę szczególną rolę na lotnisku, że to *de facto* od nich bardzo dużo zależy – jacy przewoźnicy są ściągani na lotnisku, w konsekwencji, jak to lotnisko się rozwija – biorę udział osobiście w rekrutacji każdego pracownika do tego działu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A proszę powiedzieć, czy ten profil zatrudniania, np. byłych piłkarzy, wynika z pana futbolowej pasji? No, bo tutaj mamy kilku zatrudnionych zawodowych piłkarzy… Proszę powiedzieć, jakie mieli zakresy obowiązków i kompetencje do tego, żeby właśnie tym konkretnym osobom dawać tę pracę.

Świadek Tomasz Kloskowski:
Panie pośle, nie zatrudniamy na lotnisku w Gdańsku zawodowych piłkarzy…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Tomasz Broner, Marek Cirkowski, Sebastian Letniowski to są bardzo konkretne nazwiska.

Świadek Tomasz Kloskowski:
To, że nasi pracownicy… Panie pośle, to że nasi pracownicy mają jakieś swoje pasje i jeden uprawia piłkę nożną, drugi łowi ryby, a jeszcze trzeci robi co innego, to znowu nie jest nic złego i my w to nie ingerujemy. Panowie, których pan wymienił: pan Broner – kto jeszcze?

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Cirkowski, Sebastian Letniowski, Rafał Wiszniewski…

Świadek Tomasz Kloskowski:
Pan Sebastian Letniowski nie pracuje już na lotnisku w Gdańsku.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
…Andrzej Witkowski… Ale byli zatrudnieni wszyscy jako byli piłkarze, tak?

Świadek Tomasz Kloskowski:
OK, natomiast ci panowie pracują w Dziale Cargo, w magazynie. W magazynie w Dziale Cargo jest potrzebna dobra krzepa, dobra fizyczność, natomiast absolutnie nie było brane pod uwagę to, że ktoś uprawia jakieś pasje pozazawodowe.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A posiadacie swoją drużynę piłkarską, taką firmową?

Świadek Tomasz Kloskowski:
Jak każde lotnisko w Polsce, posiadamy drużynę piłkarską, bo powiem panu, że od 18 lat w Polsce rozgrywane są rozgrywki mistrzostwa Polski portów lotniczych w futsalu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli zatrudnienie piłkarzy zupełnie nie ma nic wspólnego z tym, że pański gabinet jest pełen pucharów zdobytych w turniejach piłkarskich międzylotniskowych, to są w ogóle różne fakty?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Panie Pośle! To może tak, zdementuję te informacje nieprawdziwe…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie, bo to jest bardzo ważne, żeby przedstawić obraz…

Świadek Tomasz Kloskowski:

OK, ja rozumiem. Natomiast tak, mój gabinet…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…lotniska jako miejsca… jako pracodawcy.

Świadek Tomasz Kloskowski:

W moim gabinecie nie ma żadnego pucharu to, po pierwsze.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Już nie ma? A były?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nigdy nie było.

Pewnie myśli pan o miejscach, w których oczekują nasi kontrahenci i tam są różne gabloty, w których są właśnie, między innymi, wyszczególnione puchary, ale są też wyszczególnione drużyny sportowe, które sponsorujemy. Są też wyszczególnione różnego rodzaju statuetki lidera polskiego biznesu, statuetkę, kiedy zdobyliśmy tytuł najlepszego lotniska w kraju itd., itd. Nie jest znowu niczym złym, że kontrahenci, którzy czekają na spotkanie, zapoznają się z tymi materiałami, jeżeli mają czas.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nic złego. A jest pan również chyba fanem siatkówki, z tego co się dowiadujemy tutaj?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy, ja w ogóle jestem osobą czynną sportowo i jestem fanem wszelkiego rodzaju sportu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Zasiadał pan w radzie nadzorczej klubu Trefl Sopot?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ja zasiadam w radzie nadzorczej klubu Trefl Sopot i to nie jest drużyna siatkówki, tylko to jest drużyna koszykówki. Natomiast zasiadam tam, reprezentuję gminę…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ja pytam o siatkówkę i koszykówkę.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Reprezentuję gminę Sopot i nie pobieram za to wynagrodzenia.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A jakie kluby jeszcze port sponsoruje i według jakiego klucza?

Świadek Tomasz Kloskowski:

To też, zdaje się, państwu przesłaliśmy w tej dokumentacji. Sponsorujemy Trefl Sopot w koszykówce, sponsorujemy Trefl Gdańsk w siatkówce, sponsorujemy żużlowy klub GKŻ Wybrzeże, sponsorujemy Ogniwo Sopot…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dużo tego, tak.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Proszę pana, panie pośle, przeznaczamy mniej więcej 1,5 mln zł na sponsorowanie klubów sportowych każdego roku.

Przypomnę, że nasze obroty są na poziomie 140 mln zł.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A zysk netto?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Zysk netto jest na poziomie ok. 20 mln zł.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, to relatywnie dużo jednak wydajecie na tę działalność sportową.

Świadek Tomasz Kloskowski:

No, pozwolę sobie nie zgodzić się, przy obrotach 140 mln – 1,5 mln zł.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, ja mówię o zysku netto, a nie o obrocie.

Świadek Tomasz Kloskowski:

OK, natomiast tu trzeba, panie pośle, powiedzieć tak, że dzisiaj ja uważam, że w ramach CSR, czyli tej polityki społecznej odpowiedzialności biznesu, dzisiaj, kiedy mamy niż demograficzny, kiedy miasta ze sobą konkurują o mieszkańców, to rolą naszych włodarzy jest dać pracę przyszłym, potencjalnym mieszkańcom. Z kolei rolą firm, które pracują w danym regionie, jest dać sport i kulturę. I między innymi, dlatego sponsorujemy…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A mogę jeszcze…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Jakby pan mi dał dokończyć.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę bardzo.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Dlatego sponsorujemy rzeczy związane ze sportem i kulturą i dzięki temu również, w mojej ocenie, nasze Trójmiasto i nasz region pomorski ściąga mieszkańców z innych regionów. I my, u nas zjawisko niżu demograficznego nie istnieje i dlatego się rozwijamy.

Myślę, że ta polityka jest sensowna.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To ma pan ogromne zasługi dla tego niżu, rzeczywiście.

Proszę powiedzieć, czy lotnisko było głównym sponsorem klubu tanecznego Fala Sopot?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, lotnisko nigdy nie było sponsorem, a tym bardziej głównym, klubu tanecznego Fala Sopot, gdzie tańczy mój syn.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

O, naprawdę? A jakaś faktura na 110 tys. zł kontrowersyjna coś mówi świadkowi?

Świadek Tomasz Kloskowski:

No, to teraz pan poseł już pomylił wszystko. Mówi pan poseł o fakturze…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Niech pan wyjaśni.

Świadek Tomasz Kloskowski:

To ja panu wytłumaczę.

Mówi pan poseł o fakturze 110 tys. i to jest ta faktura, która pewnie za chwilę będzie omawiana, bo mówimy o imprezie, która była związana z zakończeniem sześciu inwestycji lotniskowej, to jest ta w skrócie impreza, na której ciągnęliśmy samochód.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No właśnie.

Świadek Tomasz Kloskowski:

To to jest ta faktura.

Natomiast, jeżeli wracając do mojego syna jeszcze, żeby tu już pana… panu posłowi odpowiedzieć, to mój syn, który tańczy od dziesięciu lat, od ponad dziesięciu lat w klubie tanecznym Fala Sopot, tańczy tam, ponieważ ja z prywatnych środków płacę za jego naukę tańca. Jest wielokrotnym mistrzem Polski, reprezentuje Polskę na mistrzostwach Europy i świata i jestem z tego dumny.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Z drobnym…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale, gdyby pan poseł dał mi dokończyć. Natomiast port lotniczy Gdańsk był sponsorem pomorskiego Festiwalu Tańca Sportowego, czyli imprezy, która odbywa się cyklicznie od kilku lat i którą organizują różne kluby, jednego czy dwa lata organizowała ten turniej klub Fala Sopot. Natomiast to są imprezy dla kilkuset przedszkolaków, którzy tańczą z całego regionu pomorskiego.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę świadka, ale proszę oszczędzić Komisji tych historii, naprawdę.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale pan poseł pokazuje nieprawdziwe rzeczy, wiąże je w jakiś taki dziwny sposób. I chciałem również jeszcze powiedzieć, bo może to zakończy te wszystkie tematy, bo te wszystkie tematy to są tematy z mediów, które były poruszane przez lata. Chcę powiedzieć, że po pięciu latach wygrałem proces z „Newsweekiem” o naruszenie dóbr osobistych, prawomocnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Ja mam taką prośbę, wróćmy do…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę świadka…

Pani przewodnicząca, jedno zdanie tylko. Ja zadaję pytania, a świadek odpowiada, więc to jest jedyna relacja, jaka tu występuje.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Odpowiadam, panie pośle.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, pan poseł skończył, czy już…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak. Chciałem to wyjaśnić. Proszę uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, dziękuję.

Kto z państwa następny? Pan przewodniczący?

Bardzo proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Proszę świadka, nie będę świadka pytał o sukcesy syna – gratuluję – natomiast będę pytał o inne sprawy. Otóż świadek wypowiadał się publicznie o działalności OLT, że ta działalność była oparta o bujanie w obłokach.

A jednocześnie w jakiś sposób sponsorował pan działalność tej firmy bujającej w obłokach, co doprowadziło do strat 4 mln zł, jak pan sam podaje, dla lotniska. Proszę

powiedzieć, czy tego rodzaju sponsorowanie dotyczy innych firm lotniczych, które działają na terenie lotniska, czy był to wyjątkowy wypadek?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale, panie pośle, nie rozumiem, na czym polegało sponsorowanie firmy OLT Express przez port lotniczy Gdańsk.

Poseł Marek Suski (PiS):

No 4 mln, które nie zostały wpłacone, które zalegały, i niespecjalnie lotnisko starało się, żeby te należności ściągnąć od nieuczciwego, bujającego w obłokach właściciela firm OLT, co spowodowało niewątpliwe straty, i ten akt, który został skierowany do prokuratury w sprawie strat, jakie spowodowała pana, no, można powiedzieć, pobłażliwość w stosunku do tej firmy, co prawda został przez prokuraturę odrzucony, ale straty niewątpliwie są. I są one wynikiem pobłażliwości, jaką pan stosował wobec firm OLT.

Sam pan mówił, przyznawał się pan do tego tutaj przed Komisją, że było to spowodowane tym, że pan Marcin P. obiecywał złote góry, mówiąc, że uczyni to lotnisko lotniskiem przesiadkowym, no i tylko ze względu na takie obietnice pan po prostu w jakiś sposób doprowadził właśnie do takich wielkich strat na lotnisku…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, to może ja, panie pośle…

Poseł Marek Suski (PiS):

…nie ściągając należności od tej firmy.

Świadek Tomasz Kloskowski:

…wytłumaczę. Pozwolę sobie nie zgodzić się, ale to może usystematyzuję.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale pytanie było, pytanie było inne.

Proszę odpowiedzieć na pytanie: czy w stosunku do innych firm, które operowały na waszym lotnisku, też był pan taki pobłażliwy?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Jeszcze raz powiem, nie byłem w stosunku, pobłażliwy w stosunku do OLT. Egzekwowaliśmy od nich środki finansowe, które nam były należne, z należytą starannością, i również nie sponsorowałem w taki sposób, w cudzysłowie oczywiście, tejże linii.

Panie pośle, ma pan na pewno listy wierzytelności, które były zgłoszone. Na tej liście wierzytelności są zgłoszone wszystkie firmy lotnicze z całej Polski. Są tam agenci handlingowi, są tam agenci paliwowi, są tam inne porty lotnicze. Jest tam państwowa… Polska Agencja Żeglugi Powietrznej. Powiem więcej, jest tam Eurokontrola – europejski… europejskie ciało, które zajmuje się również ściąganiem opłat lotniskowych za opłaty trasowe. Są tam firmy leasingowe z całej Europy i absolutnie nie można powiedzieć, że ci wszyscy wierzyciele są sponsorami firmy OLT Express. Ci wszyscy wierzyciele, tak jak i port lotniczy w Gdańsku, zostali oszukani przez tę firmę. Tak jak tysiące ludzi, którzy zostali oszukani na inwestowaniu w lokaty, w lokaty związane ze złotem.

Tak, że naprawdę, proszę nas traktować jako jednego z oszukanych. Oddzielajmy tych, którzy oszukują, i tych, którzy oszukiwali.

Natomiast wracając do tematu, o którym pan mówi, związanego z tym, czego dokonałem, żeby egzekwować płatności, które nam były należne. Musimy wrócić czasowo, jak to wygląda. Przypomnę, że firma OLT startowała w kwietniu. W praktyce gospodarczej w portach lotniczych wygląda to tak, że fakturowanie odbywa się w okresach miesięcznych, z miesięcznym terminem płatności. Tak że tak naprawdę pierwsze długi firmy OLT Express powstały na początku czerwca. Na początku czerwca, też na pewno państwo macie w swojej dokumentacji, bo to wszystko widać w mailach po drugiej stronie, wszystkie moje służby księgowe próbowały wyegzekwować te płatności, czyli wielokrotnie, kilkadziesiąt razy monitowały do służb związanych z OLT i z Amber Gold o te płatności.

Pamiętam, że w końcówce czerwca moja główna księgowa spotykała się z jednym z dyrektorów OLT, OLT Express, który obiecał płatności. Cały czas było ściśle… cały czas byli naciskani na to, żeby płacić. Oczywiście zapłacili ok. nam miliona złotych, bo to jest też kolejna nieprawda, którą pan Marcin P. powtarzał, że on miał przyzwolenie, że na lotnisku w Gdańsku mógł nie płacić. Bzdura. Zapłacił milion złotych za to latanie. I w końcu w końcówce lipca żeśmy jako jedyny port lotniczy w Polsce aresztowali samolot OLT, wszczęli niezbędne procedury prawne, uzyskali również zabezpieczenia tej wierzytelności u, w sądzie, no i zgłoszona upadłość, po zgłoszonej upadłości żeśmy zgłosili naszą wierzytelność.

Tak, że absolutnie nie mogę się zgodzić z tym, że żeśmy nie dopełnili swoich obowiązków.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale to nie jest odpowiedź na pytanie. Pytanie było, czy w stosunku do innych firm, które operowały z lotniska, również byliście tak pobłażliwi.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Tak, panie pośle. Rynek…

Poseł Marek Suski (PiS):

Ile inne firmy w związku z tym miały wtedy zadłużenia i czy wobec tych innych firm też nie podejmowaliście kroków, żeby ściągnąć te pieniądze? Pan odpowiada już dwa razy na moje pytanie, nie odpowiadając na pytanie.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Panie pośle, odpowiem precyzyjnie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Proszę odpowiedzieć na pytanie, czy inne firmy w tym czasie miały również tego rodzaju długi w stosunku do lotniska i czy w stosunku do tych innych firm też nie podejmowaliście działań a mogliście podejmować radykalne działania, chociażby z góry żądać zapłaty za operacje lotnicze.

Tutaj pan Marcin P. w dużym stopniu ma rację, bo rzeczywiście nie egzekwowaliście tego w sposób należyty. Można to było zrobić tak, że po prostu by musiał wnosić opłaty przed wykonaniem czynności lotniczych, a nie po prostu zwlekać aż do upadłości, co doprowadziło do 4 mln strat, i jeśli pan odpowie na to pytanie i pokaże, że innym też żeście w taki sposób odpuszczali, no to się zgodzę, że traktowaliście wszystkich jednakowo. Jeżeli jednak nie i inni musieli płacić – mamy takie informacje, że musieli nawet ci, którzy byli niewiarygodni, płacić z góry – a to wtedy pan Marcin P. będzie miał rację, a nawet wpłata tych 20% z zadłużenia to nie jest wykonanie zobowiązań. Czyli to jest taki, powiedzmy, lep, znaczy plaster na… na odcisk, a nie tak naprawdę leczenie poważnego problemu. Tak że ja do pana apeluję, na chyba że pan trzeci raz nie odpowie na pytanie to uznam, że pan się uchyla.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Panie pośle, odpowiadając na pana pytanie, rynek lotniczy jest rynkiem przewoźnika. To porty lotnicze proszą, aby linie lotnicze latały na dane lotnisko, a nie odwrotnie.

Poseł Marek Suski (PiS):

I w związku z tym mogą nie płacić.

Świadek Tomasz Kloskowski:

W związku z tym sytuacja, gdzie linie lotnicze nie płacą portom lotniczym, jest powszechna. Jest powszechna nie tylko w Polsce, ale jest powszechna w Europie. Na pewno pan poseł wie, że w tamtym czasie, ale nie tylko w tamtym czasie, od przewoźników regularnie latających na dane lotnisko nie pobiera się nigdy przedpłat. Te przedpłaty ewentualnie pobiera się czasami od przewoźników czarterowych np. z Egiptu czy z Afryki, czy z tych krajów, nazwijmy to sobie, egzotycznych, za pojedyncze loty. Natomiast od przewoźników regularnych nigdy się nie pobiera przedpłat.

Przypomnę, że w tamtym czasie Polskie Linie Lotnicze LOT miały prowadzone postępowanie, Komisja Europejska prowadziła to postępowanie, związane z tym, że właśnie jeden z przewoźników – Ryanair – zarzucił właśnie LOT-owi, że nie płaci swoich długów na lotniskach. I to była kwestia rozważana, czy to jest niedozwolona pomoc publiczna. Tak, że naprawdę powszechną sytuacją to jest, jak przypomnimy sobie również czasy kryzysowe, jak jest dekoniunktura – dzisiaj mamy koniunkturę w lotnictwie, bo są niskie ceny paliwa – ale jest dekoniunktura, to oczywiście, że porty lotnicze biorą na siebie ciężar. I przewoźnicy… I tolerujemy to, że przewoźnicy nam nie płacą. Zatory płatnicze są powszechne w gospodarce, lotniczej też.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, jednak pan nie odpowiedział na pytanie, cały czas się pan wykręca.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale to jeszcze raz powtarzam. Tak, inni przewoźnicy też nie płacili.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale to proszę wymienić, ile mieli zadłużenia inni przewoźnicy w czasie pana…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, panie pośle, nie pamiętam teraz zadłużenia przewoźników z 2011 r., konkretnych kwot.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli pamięta pan 4 mln, bo było zadłużenie. Innych pan nie pamięta – pewnie nie było.

No, dobrze, dziękuję… uchyla się pan od odpowiedzi.

Pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Jeżeli można w takiej sytuacji w nawiązaniu do pana wypowiedzi, panie prezesie. Żebyśmy byli precyzyjni w kwotach, tutaj jest pismo z pana podpisem. To jest to w momencie, w którym doszło do zweryfikowania sytuacji, lotniska i dokładnie pytania ze strony właściciela brzmiały w ten sposób, czy lotniska należycie zadbały o swoje interesy finansowe, współpracując z liniami OLT. I u pana też było takie postępowanie przeprowadzone przez radę nadzorczą.

Zgadza się?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Było przeprowadzane postępowanie kontrolne w zakresie zatrudnienia pana Michała Tuska i w zakresie rozliczeń…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Gospodarności.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Gospodarki, tak jest. Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Więc na dzień sporządzenia niniejszego pisma wierzytelności portu lotniczego OLT Express Regional 4 mln 950 tys., końcówek nie czytam. OLT Express w upadłości – 74 tys., czyli rozumiem, że to były później wymagalne faktury, OLT Express Poland – 99 tys. Przez pana podpisane pismo. I teraz pan powiedział w tym momencie, że faktury są z miesięcznym terminem i pierwsze były, panie prezesie, wymagalne w czerwcu. Otóż to jest w sprzeczności z dokumentacją księgową, która zalega u państwa w księgowości. Np. czytam panu tutaj maila. W związku z tym… To jest…

Czy pan kojarzy panią Dorotę Wanagos, kim ona jest u państwa?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Dorota Wanagos jest główną księgową.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Główna księgowa. Pismo do księgowej pani Misiewicz. Tytuł: Port Lotniczy Gdańsk faktury. *W związku z przedłużającym się brakiem zapłat za faktury kwietniowe i majowe, jak również niewywiązywaniem się z obietnic ze spotkania 22 czerwca jesteśmy zmuszeni do przekazania państwa zaległości w stosunku do portu lotniczego do kancelarii prawnej*.

Następnie – tu są już kolejne z czerwca – są wezwania.

Proszę pana, z tej dokumentacji w sposób jasny… Tutaj zestawienie, oczywiście jest faktura, faktury niezapłacone są od kwietnia. Te dokumenty księgowe pozostają w sprzeczności z tym, co pan powiedział przed chwilą.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale w którym miejscu, pani przewodnicząca? To jest mali z którego?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To jest proszę pana, ten akurat konkretnie to jest mail z lipca, ale ja…

Świadek Tomasz Kloskowski:

No właśnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja przeczytam jeszcze raz. W związku z przedłużającym się brakiem zapłat za faktury i kwietniowe, i majowe.

W związku z powyższym, zresztą z zestawienia zaległości wynika, że za faktury niezapłacone są od kwietnia 2012 r. Czy pan prezes zechciałby powiedzieć, od kiedy rozpoczęła się działalność operacyjna, lotnicza spółek OLT w Gdańsku?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Jeżeli, jeżeli przyjmujemy, że OLT, jak… znaczy jak zostało inwestorem w Jet Air, bo w pewnym momencie była firma OLT Jetair, to jest od 2011 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, pytam pana, od kiedy – nie Jet Air, tylko grupa spółek OLT – rozpoczęła działalność lotniczą, operacyjną, jak byśmy to nazwali. Mówiąc wprost – od kiedy samoloty OLT zaczęły wznosić się w powietrze z lotniska w Gdańsku?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Wydaje mi się, że to jest kwiecień, początek kwietnia 2012 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prezesie, to proszą powiedzieć wobec tego, jak to się ma do tego faktu, że pana księgowość wzywa do zapłaty już za niezapłacone faktury kwietniowe?

Świadek Tomasz Kloskowski:

W lipcu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale to świadczy o tym, to tylko, to świadczy o tym, że państwo żeście… Ja przeczytałam ten jeden…

Poseł Marek Suski (PiS):

…który to jest lipca?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To jest z 25 lipca.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli po ogłoszeniu upadłości już Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja bym chciała zwrócić uwagę, panie prezesie, że z tego zestawienia oraz z tego maila i z tych maili, zestawień wynika, że to są, że zaległe faktury są już od miesiąca kwietnia 2012 r. Czyli jak nałożymy na to fakt, że linia rozpoczęła działalność 1 kwietnia 2012 r., to jakby pan zechciał powiedzieć w takim razie, co było powodem, że państwo

pozwalaliście na to, żeby od samego początku te płatności nie były u państwa wnoszone pewnie w pełnej wysokości, no bo dług nie był na pewno od razu tak duży?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale pani przewodnicząca, właśnie tak jak mówię. Faktury… Zaczyna operowanie w kwietniu przewoźnik. Za kwiecień wystawiona jest faktura w maju z miesięcznym terminem płatności. Taka faktura to jest sto kilkadziesiąt pozycji operacji wykonanych w danym miesiącu. Czyli w miesiącu czerwcu, kiedy mamy naruszenie tego terminu płatności, dział księgowości zaczyna „atakować", w cudzysłowie, tego nieuczciwego kontrahenta i do bodajże 20 czerwca jest spotkanie, w którym m.in. ustalane są różne kwestie, ponieważ ja, z tego, co pamiętam, ten przewoźnik też stosował różne wybiegi, różne tego typu, że np. faktura jest wystawiona niepoprawnie, dana operacja się odbyła albo dana faktura nie została zaksięgowana na tego przewoźnika, co skutkowało korektą tych faktur.

Dlatego to są, że tak powiem, różne sztuczki używane przez nieuczciwego kontrahenta, żeby nie zapłacić. Natomiast cały czas moje służby księgowe dbały o to i starały się wyegzekwować te środki. Udało się faktycznie w kwocie 1 mln zł tylko, niestety.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowni państwo, w związku z powyższym, po pierwsze terminy płatności faktur to są dwa tygodnie, a nie miesiąc. I to jest zestawienie przykładowe jednej firmy, tu jest od 14 maja np., w stosunku do OLT Express są zaległości, one rosną. Jak państwo widzicie, to jest co dwa tygodnie wystawiana faktura i cały czas z wezwaniem do zapłaty, niepłacona.

Natomiast jeżeli chodzi o tego maila, który pochodzi z księgowości przecież, ja mogę państwu, kto chce podejść, zrobić zdjęcie, to materiały są jawne, dla państwa dyspozycji, jeśli ktoś będzie chciał podejść w przerwie na przykład. Z tego wynika w jasny sposób, iż w lipcu, 25 lipca zaczyna się grożenie kancelarią prawną i konsekwencjami.

Przypominam, że to jest okres upadłości spółek OLT i wezwania są do zapłaty za faktury kwietniowe, od kwietnia, maja, czerwca, no, oczywiście lipca i tak doszliśmy do 4,5 mln.

Ale jeszcze chciałabym jedną rzecz sprostować, panie prezesie, a w zasadzie panu odczytać pewien fragment, bo pan powiedział, że nie ma… nie ma czegoś…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Czy ja bym, pani przewodnicząca, mógł sprostować to, co pani powiedziała?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Jeszcze, jeszcze raz podkreślam. Faktury były wystawiane w okresach miesięcznych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy podejść, pokazać panu to?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie.

Ale, bo pani przewodnicząca, domyślam się, ma tam fakturę na główny dług, to jest OLT Express Regional, czyli ten, który latał regularnie. Tam jest pewnie OLT Express, czyli czarterowa linia. Dług OLT Express Regional, czyli te 4 mln… 4,5 mln zł główne, tam faktury były wystawiane miesięcznie z miesięcznym terminem płatności. Faktura wystawiona za kwiecień jest to faktura, która ma kilkanaście stron. Setki operacji tam wyszczególnionych.

Na spotkaniu w końcówce czerwca m.in. zostało uzgodnione z przedstawicielami OLT Express Regional, że faktury będą wystawiane w okresach dziesięciodniowych właśnie m. in. dlatego, żeby uniknąć. I jeżeli przejrzycie państwo, bo ja przeglądałem przecież te materiały w prokuraturze, byłem wzywany i przeglądałem maile moich pracowników do firm związanych z OLT Express i Amber Gold. I te maile nie są po ogłoszeniu upadłości, te maile są od początku czerwca. Pani Maria Synak wystawiająca faktury

wysyłała maila, pan m.in. Skonieczny alarmował o długach, pani Dorota Wanagos, czyli wszystkie służby finansowo-księgowe, które tym się zajmują, mailowały od powstania pierwszej zaległości, czyli od czerwca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prezesie, znaczy tak, muszę powiedzieć tak, że nie sprostował pan mojej wypowiedzi ani nie sprostował pan dokumentów, którymi dysponujemy. Ja, tak jak mówię, do państwa dyspozycji, ja panu daję wezwanie do zapłaty przykładowe. Faktura 30 kwietnia, termin płatności 14 maja. Następna: 23 maja, termin płatności 6 czerwca. 31 maja, 14 czerwca termin płatności. Następna: czternasty… to są 14-dniowe. Ja nie twierdze, że nie było innych, natomiast z tych dokumentów w sposób jasny wynika, że w zasadzie spółka rozpoczęła działalność 1 kwietnia i niepłacone faktury są już od kwietnia. To jest kwestia pierwsza. Jeśli pan prezes będzie chciał, ja panu udostępnię, chociaż pan ma swoją księgowość i może to sprawdzić.

Natomiast jest jeszcze kwestia jednej rzeczy. Pan prezes powiedział o tym, że nie ma praktykowanych przedpłat, jeżeli chodzi o przewoźników lotniczych i teraz, wracając do tej…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Regularnych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jeżeli wracając do tych, panie prezesie, do tych kontroli, które odbyły się po wybuchu sprawy OLT, muszę panu powiedzieć, że m.in. np. port lotniczy Szczecin Goleniów odpowiedział, iż nie posiada żadnych roszczeń do spółki OLT, bowiem, z uwagi na ocenę niepewności tego partnera, nie podpisano z nim umów a rozliczano się tylko na zasadzie przedpłat.

Port lotniczy we Wrocławiu również nie ma wierzytelności wobec OLT, bowiem wszystkie należności z tego samego powodu regulowane były w formie przedpłat.

W związku z powyższym muszę powiedzieć, panie prezesie, że – jak widać – były lotniska, które – po pierwsze – sprawdziły kontrahenta i uznały go za partnera niewiarygodnego, a po drugie – stosowały przedpłaty. To są te lotniska, które były w identycznej sytuacji jak pan, a jeżeli chodzi o dodatkowe firmy, to chcę panu powiedzieć, że później stosowano, zwłaszcza jeżeli chodzi o paliwo, próbowano wymusić przedpłaty na tym przewoźniku.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Czy mógłby wyjaśnić?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Tak, pani przewodnicząca, to nie jest tożsama sytuacja. Ja przypomnę, że my tak naprawdę prawnie możemy zrobić tylko tyle, że możemy zaaresztować samolot za długi. To jest fizycznie to, co lotniska mogą zrobić. O wiele łatwiej mają agenci handlingowi, którzy mogą nie podstawić schodków, nie obsłużyć danego samolotu na płycie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mówimy o porcie lotniczym Wrocław, porcie lotniczym Szczecin Goleniów.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ja wiem, ale…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie mówimy o…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ja zaraz do tego dojdę, pani przewodnicząca, tylko muszę naświetlić cały obraz tej sytuacji.

Agenci paliwowi mogą nie nalać paliwa do samolotu i ten samolot nie poleci. My jako port lotniczy nie możemy zrobić żadnej z tych rzeczy, my możemy tylko tak naprawdę prosić tego nieuczciwego kontrahenta i ewentualnie zaaresztować samolot. Zaaresztowanie samolotu jest praktycznie związane, można powiedzieć, z bankructwem linii lotniczej. To jest tak, jak ogłoszenie plotki, że jakiś bank jest niewypłacalny.

W związku z tym, jest to ostateczna ostateczność i nie aresztujemy samolotów co do zasady. Natomiast właśnie chcę powiedzieć, że port lotniczy Wrocław jest w troszeczkę innej sytuacji, bo port lotniczy Wrocław prowadzi działalność paliwową. W związku z tym, gdyby OLT zalegał portowi lotniczemu Wrocław pieniądze, to port lotniczy Wrocław nie zatankowałby samolotów. Chwała za to portowi lotniczemu w Szczecinie, że udało mu się, w tej niewielkiej skali operacji, jaką miał, uzyskać przedpłaty. To jest rynek, to jest ryzyko, ryzyko biznesowe.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prezesie, w jaki sposób kwestia tankowania samolotu ma się do faktu ocenienia przewoźnika, jako – jak precyzyjnie użyła określenia – niepewnego?

W związku z powyższym, zastosowanie w stosunku do niego od razu formy rozliczania na przedpłaty. I tu jest mowa o tym, bo w takim zakresie była ta kontrola – bo pan miał podobne pytania – dotyczyło to korzystania przez przewoźnika z usług lotniska, bowiem odrębnie pytano firmy paliwowe, odrębnie pytano firmy świadczące dodatkowe usługi. Między innymi przecież pan też ma w Gdańsku tę firmę, która dodatkowo…

Proszę mi wybaczyć, zaraz znajdę nazwę, nie posługuje się tym tak sprawnie. Chodzi o ten serwis, który jest tam świadczony, który ma swój własny dług. W związku…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Usługi handlingowe.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak jest.

Świadek Tomasz Kloskowski:

…AS.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W związku z powyższym, panie prezesie, rozmawiamy o sytuacji analogicznej, jak w stosunku do pana. Więc jakby pan zechciał powiedzieć… Pan powiedział, że nie wolno państwu było stosować przedpłat, czy mamy rozumieć…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, ale wolno było stosować przedpłaty. Oczywiście, że wolno było stosować.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy możemy w protokole odnaleźć tę wypowiedź pana prezesa, który powiedział, dlaczego nie stosowano przedpłat i, że jest dług w stosunku, czy to jest kłopot w tym momencie?

(…)

A to nie, nie będziemy robić przerwy, szkoda… Wrócimy do tego, jak ktoś inny będzie zadawał pytania.

W związku z powyższym pytanie jest takie, czy wolno było panu stosować system przedpłat w stosunku do przewoźnika OLT i odmówić wykonania bez przedpłaty usługi?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Wolno było stosować system przedpłat. Odmówić lądowania samolotu na lotnisku w Gdańsku nie mogę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, to w takim razie, jak pan już miał taką sytuację, że pan już ma z kwietnia te niezapłacone faktury, ma pan z maja… Dlaczego pan nie wprowadził tego sytemu, że nie zażądał pan jednak przedpłat od tego przewoźnika, żeby nie narażać portu, którym pan zarządza na dalej idące długi w stosunku do tej firmy?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Cały czas robiliśmy wszystko i naciskaliśmy wszystkich pracowników tej firmy – od pana Frankowskiego po wszystkich dyrektorów i prezesów, po służby księgowe – na to, żeby zapłacili.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prezesie, ale pytanie moje jest takie: dlaczego pan w tej sytuacji nie zażądał rozliczania się w formie przedpłat? My wiemy z poprzednich posiedzeń Komisji, że m. in. takie żądanie wystosował port lotniczy w Warszawie, który z przyczyn niewiadomych odstąpił od tego, co jest udokumentowane notatkami. Ale inne porty w ten sposób reagowały wobec faktu, że ten przewoźnik nie płacił. Dlaczego u pana prezesa na lotnisku nie zastosowano tej formy przedpłat w związku z rosnącym długiem?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale z tego co mówi pani przewodnicząca, mamy do czynienia z jednym tylko przykładem na 15 lotnisk w Polsce, na 15 agentów handlingowych i jeszcze kilku paliwowych, gdzie port lotniczy w Szczecinie pewnie w niewielkiej skali działalności zastosował przedpłaty. Jeszcze raz podkreślam: jeżeli przewoźnik nie płaci opłat za starty i lądowania, i za odprawionych pasażerów, to już samo to, że nie płaci… Wydaje mi się, że bezzasadnym jest żądanie jeszcze dodatkowych przedpłat, bo my walczymy o to, żeby on zapłacił za te usługi, które wykonaliśmy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to muszę panu powiedzieć, że znowu nie pokrywa się to z dokumentacją, którą dysponuje Komisja, bowiem większość lotnisk, które posiada nawet długi, nie posiadało na dzień upadłości (albo w niewielkim zakresie) faktur przeterminowanych, a ich długi powstają z faktur aktualnych i bieżących a nie, tak jak w pana przypadku ,od kwietnia.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale ja sprawdzałem listę wierzytelności i PPL ma długów 2 mln, Welcome, czyli GDN Airport Services ma długu 2,5 mln bodajże. Wszyscy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prezesie, ale zostańmy przy OLT.

Świadek Tomasz Kloskowski:

OK, ale nie no to są wszyscy, mają długi w stosunku do tego. Eurocontrola ma ponad 7 mln długu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prezesie, na temat. ..

Świadek Tomasz Kloskowski:

I ja nie rozumiem. Ja rozumiem, że te wszystkie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wróćmy do OLT.

Pan powiedział w tym momencie, że inni… Ponieważ, panie prezesie, no ja się tylko ustosunkowuję do pana zeznań. Pan powiedział, że inne firmy też mają długi. Więc panu odczytuję z tej kontroli, np. pierwszy z brzegu: KTW Pyrzowice Górnośląskie Towarzystwo Lotnicze, na dzień 29 lipca nie istniały żadne przeterminowane należności, istniały tylko należności niewymagalne i rzeczywiście został po tych firmach dług.

W związku z powyższym, ja pana po prostu pytam o to, bo pan – zdaje się jako jedyny – posiada niezapłacone od samego początku działalności faktury. Pytam pana o to, dlaczego nie podjął pan żadnego działania? Albo może inaczej… Może podjął pan jakieś działanie konkretne i skuteczne, które zapobiegło powstawaniu długu już od samego momentu rozpoczęcia działalności?

Świadek Tomasz Kloskowski:
Jeszcze raz, pani przewodnicząca, dementuję informację, że jako jedyny posiadam – jak to pani określiła – długi od samego początku funkcjonowania OLT…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Wierzytelności.

Świadek Tomasz Kloskowski:
Wierzytelności, od samego początku. Przypomnę, że z 1 kwietnia Jet Air…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie było Jet Air 1 kwietnia.

Świadek Tomasz Kloskowski:
Tak jest, ale eks-Jet Air wchodził z długiem ok. 400 tys. zł. Na początku kwietnia ten cały dług został zapłacony. Później w kwietniu, w maju, w czerwcu, lipcu – czyli w tych miesiącach, w których funkcjonowała OLT – zostało zapłacone ok. 1 mln zł. 1 mln zdaje się 100 czy 200 tys. zł.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie prezesie…

Świadek Tomasz Kloskowski:
Te faktury były płacone za te operacje, które były wykonywane od kwietnia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie prezesie, tylko żebyśmy się zrozumieli. Pan mówi o tym, że o tym 1 mln zł, czy 4, to mówi pan o zobowiązaniach Jet Air wcześniejszych w stosunku do lotniska? O jakich zobowiązaniach?

Świadek Tomasz Kloskowski:
Do momentu, do momentu 1 kwietnia zobowiązania Jet Air…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
W stosunku do kogo?

Świadek Tomasz Kloskowski:
W stosunku do lotniska, do mojego portu lotniczego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ile było…?

Świadek Tomasz Kloskowski:
Wynosiły ok. 400 tys. zł i jego następców prawnych. 3 kwietnia, bodajże, zostały zapłacone, uregulowane do zera. W związku z tym na początku kwietnia weszliśmy z długiem 0. I, tak jak mówię, kwiecień, maj, czerwiec, lipiec zostało zapłacone ok. 1 mln zł, 1 mln 200 tys. zł.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale to pan mówi, że to jest zaległe z poprzednich lat.

Świadek Tomasz Kloskowski:
Nie, to już są płatności od kwietnia, te, które się należały. Natomiast należało się 5 mln zł, a zostało zapłacone 1 mln zł.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Sekundkę, bo nie wiem, czy państwo rozumieją, ale ja troszkę się zgubiłam.

Jesteśmy przy dacie 1 kwietnia… Czy na dzień 1 kwietnia zaczyna się działalność operacyjna spółek OLT u pana?

Świadek Tomasz Kloskowski:
Tak, ae wcześniej był Jet Air i jego następcy prawni. A oni mieli dług 400 tys. zł.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Rozumiem, że po Jet Air został dług 400 tys. zł za wcześniejszą działalność, tak?

Świadek Tomasz Kloskowski:

I jego następców prawnych. Do 1 kwietnia był dług 400 tys. zł.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, z czego ten dług wynikał i kiedy powstał?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Z operacji startów i lądowań, i odprawionych pasażerów. I powstał we wcześniejszym czasie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To znaczy, kiedy?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Oj, nie potrafię powiedzieć, ale we wcześniejszym czasie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli co najmniej w 2011 r., tak?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie potrafię tego powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja panu pomogę, ponieważ od… Jet Air nie latał, później miał wstrzymaną działalność operacyjną od wiosny 2011 r. Czyli rozumiem, że musiało…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale mówię: Jet Air i jego następców prawnych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A kto był jego następcą, kto tworzył następne zobowiązania?

Świadek Tomasz Kloskowski:

No, w pewnym momencie była, zdaje się, firma OLT Jetair.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale od kiedy rozpoczęła działalność operacyjną, czyli mogła zacząć robić zobowiązania finansowe?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie pamiętam tego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Od 1 kwietnia.

No to, co się działo pomiędzy wakacjami 2011 r. a 1 kwietnia? Czy rósł dług następcy Jet Air? Ja nie mówię o odsetkach, tylko jakby bieżący w stosunku do lotniska?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy ten ruch nie był… Pamiętam, że na dzień 1 kwietnia mieliśmy wierzytelności na około 400 tys. zł.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No tak, ale usiłujemy to ustalić. Rozumiemy, że rozmawiamy o tym, co do momentu zaprzestania latania, wcześniej jakby zaciągnął u państwa Jet Air, tak?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Jet Air bądź jego następcy. No, teraz precyzyjnie nie potrafię… Na to precyzyjnie nie potrafię… Pamiętam, że dług grupy OLT na 1 kwietnia to było ok. 400 tys. zł.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

400 tys. I stąd było moje…

Świadek Tomasz Kloskowski:

To jest bilans otwarcia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…stąd było moje pytanie, proszę pana, o fakt, czy pan prowadził, czy pana prawnicy sugerowali panu w wakacje 2011 r. zaaresztowanie samolotu Jet Air za te długi?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ja rozumiem.

Nie pamiętam takiej sytuacji, żebyśmy rozważali takie aresztowanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jakie w takim razie działania państwo podjęliście w stosunku do Jet Air pana Wicherka, żeby odzyskać te 400 tys., o których pan mówi?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Działania również księgowe i również te wzywające do zapłaty. No i zakończyło się to spłaceniem całego długu na początku kwietnia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A proszę powiedzieć, rozumiem, że żadnych prawnych działań nie było w stosunku do…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie pamiętam tej sytuacji, to bym musiał odświeżyć, spytać kancelarii prawnej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, musiało nie być, skoro dopiero dobrowolnie zapłacili.

Świadek Tomasz Kloskowski:

No, ale skoro dług został zapłacony, to…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy, proszę powiedzieć, czy w tej sytuacji… Bo na tych fakturach, wie pan, jest, to są wyraźnie faktury wystawiane na grupę spółek OLT. One nie mają, jakby to nie… tu nie ma, to są bieżące faktury, to wynika z tego, wynika z dat, które są…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Z kwietnia, maja, tak?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dat wystawienia i dat terminów płatności.

W związku z powyższym, pytanie moje jest takie: co pan prezes zrobił, mając informację i wiedzę, że w zasadzie grupa spółek OLT niemalże od początku swojej działalności nie reguluje wobec państwa zobowiązań finansowych?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Jeszcze raz – miałem wiedzę, że grupa spółek OLT reguluje jedną piątą swoich zobowiązań finansowych. Taka wiedza, ponieważ tak jak mówię, po działaniach naszych służb różnych: księgowych, moich, operacyjnych, ludzi, płatności z grupy OLT były dokonywane. To jest ten 1 mln 200 tys. zł, które były płacone.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Które były zaległe od praktycznie prawie roku co najmniej u państwa.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, które były, pani przewodnicząca, zaległe od kwietnia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prezesie, szanowni państwo, ja jednak jestem za tym, żebyście zrobili sobie zdjęcia, bo rzeczywiście ta dyskusja… Może panu prezesowi pokażę, bo pan prezes wtedy łatwiej będzie…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Proszę mi pokazać.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę zobaczyć np. to rozliczenie, czy tutaj są przeterminowane faktury wcześniejsze, które państwo rozliczacie, czy faktury z kwietnia 2012 r.?

Świadek Tomasz Kloskowski:

To są faktury, pani przewodnicząca, które są od kwietnia, faktycznie, ale widzę, że to są dla OLT Express, czyli tej firmy, która zajmowała się OLT Express Poland, czyli lotami charterowymi. Tam widzę też takie przeksięgowania, gdzie jest…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

OLT Express Poland nie zajmował się lotami charterowymi, zajmował się sprzedażą biletów dla obu spółek lotniczych. I mówimy, panie prezesie, odczytałam przed chwilą panu…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…chyba spółka z o.o. się zajmowała…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak dokładnie, dokładnie, bo o tej rozmawiamy. Ja przeczytałam…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale tam są też faktury, widzę, wystornowane, tak, że jest jedna faktura wystawiona na 400 tys., później jest „zminusowana" druga na minus 400 tys. Tak, że to może być sytuacja, to jest oczywiście pytanie do moich służb księgowych, ale to może być sytuacja, którą sygnalizowały mi moje służby księgowe, że ludzie z grupy OLT Express bardzo nieprecyzyjnie – czy specjalnie, czy nie, nie mi to oceniać, nie wiem tego – wielokrotnie nakazały korygowanie faktur ze względu na to, że faktura została wystawiona, ich zdaniem, niepoprawnie. To znaczy np. była wystawiona na OLT Regional, a oni mówili, że to powinna być na OLT Express Poland. W taki sposób uzyskiwali również czas do tego, żeby nie płacić…

Świadek Tomasz Kloskowski:

…czy to jest technika operacyjna polegająca na wyłudzaniu takich, nieuzyskiwaniu takich płatności. Może, nie wiem. Natomiast moje służby księgowe zgłaszały mi takie problemy z firm, z przedstawicielami tamtej strony.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prezesie, dobrze. I teraz jak najbardziej może była taka praktyka stosowana, tylko jakby pan prezes zechciał powiedzieć Komisji, opinii publicznej, w takim razie, jak pan prezes zabezpieczył interes lotniska, aby dług, który rozpoczął swoją, jakby swoją historię od kwietnia, no i rósł później po kolei do momentu upadłości, aby, po pierwsze, zabezpieczyć interes lotniska, a po drugie, no właśnie, no, nie dopuścić do jego powiększania?

Świadek Tomasz Kloskowski:

No, wszystko, co robiliśmy, ciągle monitowaliśmy, spotykaliśmy się, prosiliśmy o płatności, w końcu w ostatecznym momencie przeprowadziliśmy akcję prawną związaną z aresztowaniem samolotu i również akcje prawną związaną z uzyskaniem zabezpieczeń sądowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A jakie zabezpieczenia pan prezes uzyskał i czy ma dalej w posiadaniu lub sprzedał ten samolot?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie no, no oczywiście, że nie, bo ogłoszenie upadłości skutkuje tym, że ten samolot przeszedł do masy upadłości. Natomiast przypomnę, że jako jedyne lotnisko żeśmy zaaresztowali jakikolwiek majątek grupy OLT.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prezesie, a proszę powiedzieć, czy powiedział panu pana prawnik, że w momencie upadłości to aresztowanie nie będzie, poza wizerunkowym, miało żadnego znaczenia?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Absolutnie nie. W momencie, kiedy aresztowaliśmy samolot, w ogóle nie myśleliśmy o tym, czy będzie upadłość, czy zostanie ta ogłoszona upadłość, tylko myśleliśmy o tym, żeby zabezpieczać te długi portu lotniczego, które mamy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prezesie, a w takim razie Marcin P. wyjaśniając, że co najmniej od 10 lipca wiedział pan o tym, że dojdzie do upadłości tych firm, mówił nieprawdę?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Mówił nieprawdę, kłamał.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Suski skończy, już oddajemy głos.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, można powiedzieć, że w pytaniach uzupełniających pani przewodnicząca wykazała jednak, że lotnisko w Gdańsku szczególnie traktowało OLT, czyli to, o co pana pytałem, jest faktem. Ta firma miała szczególne traktowanie. Jak widać, inne lotniska wiedziały, że nie jest to pewny partner i stosowały przedpłaty. Sam zresztą pan tutaj powiedział, że w przypadku lotów czarterowych jest taka praktyka, a z drugiej strony z tych faktur wynika, że loty czarterowe też miały zaległości, a mimo wszystko techniki obsługi przedpłatami żeście nie zastosowali wobec firm, spółek OLT. Czyli nawet to, co pan przedtem mówił, też nie zostało przez was wykonane, co jeszcze potwierdza, że w ten sposób wspomagaliście, czy też wręcz sponsorowaliście działalność firmy OLT. Ale to jest jeden z elementów pomocy.

Inna pomocą dla OLT było szukanie pracowników. Tutaj pan mówił o tym, że pan Frankowski był wolny na rynku, więc pan go polecił panu Marcinowi P. Później panu Frankowskiemu polecił pan Michała Tuska, jako fachowca, jednego z trzech wybitnych dziennikarzy zajmujących się branżą lotniskową w Gdańsku.

Ale to ja mam takie pytanie: czy do obowiązków lotniska w Gdańsku należało szukanie pracowników dla operujących z lotniska firm przewozowych?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Panie pośle, do obowiązków lotniska w Gdańsku i każdego lotniska w Polsce i w Europie należy pomaganie liniom lotniczym w rozwijaniu się.

Poseł Marek Suski (PiS):

A innym liniom lotniczym też pan polecał swoich pracowników?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Każdej linii lotniczej pomagam tak, jak na to potrzebuje. Jeżeli linie lotnicze…

Poseł Marek Suski (PiS):

To proszę podać przykłady.

Świadek Tomasz Kloskowski:

…funkcjonują na rynku gdańskim, sieciowi, duzi przewoźnicy: SAS, Wizz Air, Lufthansa, oni nie potrzebują, oni nie startują do swojej działalności, w związku z tym oni nie potrzebują usług PR-owskich, bo mają te usługi bardzo mocno rozwinięte i w tym zakresie nie potrzebują żadnej pomocy. Natomiast współpraca służb marketingowych lotnisk i przewoźników to jest praktyka gospodarcza.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czy pan Marcin P. się zwracał do pana o pomoc w szukaniu pracowników, czy wykazał się pan tutaj kreatywnością i z własnej inicjatywy pan szukał jemu pracowników?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Jeszcze raz podkreślam: nie szukałem panu Marcinowi pracowników.

Poseł Marek Suski (PiS):

Jak to nie? Przed chwilą pan to sam tu zeznał, że…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Jeszcze, panie pośle, jeszcze…

Poseł Marek Suski (PiS):
…pan Frankowski był wolny na rynku, więc go pan polecił. Panu Frankowskiemu pan polecił pana Michała Tuska. Pan szukał pracowników dla tej firmy.

Świadek Tomasz Kloskowski:
Panie pośle…

Poseł Marek Suski (PiS):
Pan tutaj to zeznał.

Świadek Tomasz Kloskowski:
Nie, szukałem rozwiązania problemu.

Poseł Marek Suski (PiS):
No, poprzez szukanie pracowników.

Świadek Tomasz Kloskowski:
Jeżeli wiem, że jest wybitny fachowiec branży lotniczej wolny na rynku i wiem również, że będzie rozwijała się linia lotnicza w Gdańsku, nowa, która startuje, która potrzebuje fachowej siły roboczej, to poinformowałem pana Marcina P. o takiej możliwości.

Poseł Marek Suski (PiS):
Tak, no, rzeczywiście, wspierał pan. Trzeba przyznać, że jest pan dobrym samarytaninem, szczególnie firmy-oszusta.

Świadek Tomasz Kloskowski:
Porty lotnicze żyją z klientów, żyją z linii lotniczych. Linie lotnicze płacą nam za nasze usługi. Dzięki liniom lotniczym żyjemy.

Poseł Marek Suski (PiS):
No, ta wam nie płaciła akurat, panie prezesie.

Świadek Tomasz Kloskowski:
Natomiast, panie pośle…

Poseł Marek Suski (PiS):
Dobrze, następne pytanie.

Świadek Tomasz Kloskowski:
…no, to, że trafiłem na oszusta, to naprawdę nie jest moja wina i tu trzeba odróżnić tych, którzy…

Poseł Marek Suski (PiS):
No, nie jest, nie jest pana wina.

Świadek Tomasz Kloskowski:
…oszukiwali i tych, którzy byli oszukiwani.

Poseł Marek Suski (PiS):
A proszę mi powiedzieć: czy do obowiązków działu analiz ekonomicznych należy informowanie o tym, że firma, z którą współpracuje lotnisko, jest w złej kondycji finansowej, że na jej czele stoi oszust skazany za oszustwa, czy też takie obowiązki spoczywają na jakichś innych działach?

Świadek Tomasz Kloskowski:
Nie, nie ma takich obowiązków żaden z działów moich, informować kto jest w naszym kraju oszustem.

Poseł Marek Suski (PiS):
Ale nie pytam o to, kto jest w kraju oszustem, tylko pytam o firmę, która współpracuje z pana lotniskiem. Czyli pańscy pracownicy z działu analiz ekonomicznych takie analizy powinni robić, czy ta firma jest wypłacalna, czy nie jest wypłacalna.

Świadek Tomasz Kloskowski:
Nie, nie robią tacy…

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie robią.

Świadek Tomasz Kloskowski:

W ogóle nie robimy takich analiz.

Poseł Marek Suski (PiS):

A jakie mają zatem obowiązki? Czy mają obowiązki wspierania i przekazywania informacji dotyczących innych firm i ich chociażby cen, czy sposobu funkcjonowania na lotnisku?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Mają obowiązki pomagania liniom lotniczym w tych obszarach, w których linie lotnicze potrzebują tej działalności. Jeżeli potrzebują pomocy w obszarze PR-owskim, w obszarze kontaktów z mediami, to pomagają w tym zakresie. Jeżeli potrzebują informacji dotyczących ewentualnego popytu na dane kierunki, na dane loty, czyli potencjały przepływu pasażerów, to pomagają w tym zakresie. Tak że współpraca jest wielowątkowa.

Poseł Marek Suski (PiS):

I mają obowiązek wysyłać mailami informacje dotyczące sposobu funkcjonowania innych firm na waszym lotnisku?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Gdyby pan poseł mógł doprecyzować, co to znaczy: sposobu funkcjonowania innych firm na naszym lotnisku.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, chociażby…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Co pan poseł ma na myśli?

Poseł Marek Suski (PiS):

Chociażby tego, co przesyłał pan Michał Tusk pod nazwiskiem Józef Bąk do firm OLT. To były całe zestawienia polegające na tym, jak która firma funkcjonuje. Mamy w aktach sprawy te zestawienia.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ja przeglądałem…

Poseł Marek Suski (PiS):

To należało do obowiązków pracowników.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Przeglądałem w prokuraturze te akta. Jeżeli mówimy o tych samych, to pan Michał Tusk, z tego co pamiętam, przesyłał arkusze kalkulacyjne Excela, w których była rozplanowana siatka połączeń z lotniska w Gdańsku. Czyli informował przewoźnika o potencjalnych możliwościach, jak można rozwinąć siatkę połączeń z Gdańska.

Poseł Marek Suski (PiS):

Naprawdę? A przesyłał też materiały dotyczące innej firmy, która działała na lotnisku.

Świadek Tomasz Kloskowski:

A, to nie wiem, nie znam takich materiałów ani nie znam takich maili.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie zapoznał się pan z tym w prokuraturze. A zapoznał się pan, jak pan powiedział, z materiałami w prokuraturze dotyczącymi zaległości firm OLT. Tak pan tutaj powiedział.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, w prokuraturze nie. Sprawdzałem listę wierzytelności, kto jest pokrzywdzonym. To w sądzie.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, ja sobie odnotowałem: *Zapoznałem się z tymi materiałami…*

Świadek Tomasz Kloskowski:
Nie w prokuraturze.

Poseł Marek Suski (PiS):
…w prokuraturze.
To jest bardzo ciekawe.
A ile pan zarabiał jako prezes lotniska?

Świadek Tomasz Kloskowski:
Zarabiam 15 tysięcy.

Poseł Marek Suski (PiS):
I dopiero w prokuraturze zapoznał się pan z materiałami, że firmy OLT zalegały, jak pan tu mówił…

Świadek Tomasz Kloskowski:
Nie, nie, panie pośle, coś nieprecyzyjnie. Mamy tutaj…

Poseł Marek Suski (PiS):
…od Komisji, od Komisji się pan…

Świadek Tomasz Kloskowski:
Z materiałami dotyczącymi wierzytelności zapoznałem się po tym, jak…

Poseł Marek Suski (PiS):
No tak, tak, w prokuraturze.

Świadek Tomasz Kloskowski:
Nie w prokuraturze, tylko w sądzie kancelaria moja prawna uzyskała listę wierzytelności. I wtedy się z nimi zapoznałem.

Poseł Marek Suski (PiS):
W sądzie.
A jako prezes… księgowość pana nie informowała, zresztą to potwierdza pana zeznanie, bo pan nawet nie wiedział o tym, że od kwietnia firmy OLT nie wywiązywały się ze swoich zobowiązań. No, swoją drogą, to ja się zastanawiam, czy ma pan zaufanie do swojej księgowości, że nie był pan o tym informowany.

Świadek Tomasz Kloskowski:
Mam zaufanie do moich wszystkich trzystu pracowników.

Poseł Marek Suski (PiS):
A niewiele pan wiedział o funkcjonowaniu swojej firmy jako prezes, skoro pan dopiero w sądzie się zapoznał z wierzytelnościami w stosunku do swojego lotniska. No ale to jest inna sprawa. Powiedział pan również…

Świadek Tomasz Kloskowski:
Panie pośle, jeszcze raz, precyzyjnie. W sądzie zapoznałem się, muszę tutaj niestety sprostować, bo to jest nieprawdziwa informacja. Powiedziałem, że w sądzie zapoznałem się z wierzytelnościami innych kontrahentów, nie swoimi, innych kontrahentów. Tam zapoznałem się z wierzytelnościami innych kontrahentów z branży lotniczej.

Poseł Marek Suski (PiS):
Wobec lotniska w Gdańsku, tak?

Świadek Tomasz Kloskowski:
Nie, wierzytelność OLT w stosunku do innych kontrahentów, czyli innych portów lotniczych, innych agentów paliwowych. Swoją wierzytelność zna, oczywiście.

Poseł Marek Suski (PiS):
No, czyli nieprecyzyjnie się pan wypowiedział.

Świadek Tomasz Kloskowski:
Może nieprecyzyjnie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem.

Ale powiedział pan o tym, że firma OLT, czy też firmy OLT, nie płaciły za rachunki, ponieważ te faktury podważali, że są źle wystawione. A czy może pan powiedzieć, czy te faktury rzeczywiście pana lotnisko źle wystawiało?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy się, w naszej ocenie były dobrze wystawione według raportów, które dostawaliśmy od naszych dyżurnych portu, czyli każda operacja jest notowana u dyżurnego portu, on przesyła dane do księgowości, te dane są weryfikowane u agenta handlingowego i tak jest wystawiona faktura. Natomiast z tego, co mi zeznawali moi pracownicy, były sytuacje, w których przedstawiciele firm grupy OLT przychodzili i powiedzieli np., że tej operacji na fakturze nie powinno być, gdyż np. wykonał tę operację nie OLT Regional, na który wystawiona została, tylko inny przewoźnik.

W pewnym momencie była nawet taka sytuacja, że próbowali nam powiedzieć, że te faktury są źle wystawione. Okazywało się, że one były dobre wystawione, dobrze wystawione, ponieważ na tym spotkaniu w końcu czerwca z jednym z dyrektorów główna moja księgowa spotykała się z jednym z dyrektorów i tam zostało ustalone. Ponieważ czasami były sytuacje takie, że samolot lądował na lotnisku w Gdańsku jako np. OLT Express Poland, czyli powiedzmy ten czarterowy, ja nawet nie pamiętam tej nazwy, ale ten czarterowy a startował jako regularny, jako Regional. W związku z tym trudnością było albo na początku służby księgowe OLT mówiły, że to w ogóle niemożliwe, żeby takie operacje się odbywały, a one się odbywały. I dlatego też cały czas mi ciężko ocenić.

Ja się pytałem moich ludzi, pamiętam, czy oni uważają, że to była taka technika, że tak powiem oszusta, żeby nie płacić dalej. Ale moja główna księgowa odpowiedziała mi, że nie odnosi takiego wrażenia, że raczej wynikało to z, no powiedzmy z bałaganu, z czegoś takiego, niż ze świadomej polityki oszukiwania.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale to znaczy z tego, że jednak lotnisko wystawiało nieprecyzyjnie faktury, tak?

Świadek Tomasz Kloskowski:

W naszej ocenie, wystawialiśmy precyzyjnie, natomiast zawsze kontrahent ma prawo powiedzieć, że ta faktura jest wystawiona w nie taki sposób i należy ją skorygować.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale skończyło się tym, że jednak za te faktury nie było płacone, jak z tego już się dowiedzieliśmy…

Świadek Tomasz Kloskowski:

W jednej piątej było płacone, panie pośle.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, to w jednej piątej, no.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Oczywiście, żałuję, też żałuję. Też chciałbym, żeby było zapłacone sto procent.

Poseł Marek Suski (PiS):

Też chciałbym na stacji benzynowej płacić po złotówce za paliwo, a nie po cztery z kawałkiem. No, ale to już pana problem.

Mam jeszcze pytanie takie. Kiedy pan się dowiedział o tym, że pan Marcin P. jest osobą wielokrotnie skazaną, jest oszustem?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie przypominam sobie, żebym dowiadywał się, że jest wielokrotnie skazany w taki sposób. Tak jak mówię, materiały prasowe z czerwca, lipca, w tamtym czasie one mówiły generalnie, że coś jest nie tak. Być może mówiły również, że jest wielokrotnie skazany.

Poseł Marek Suski (PiS):

A czy w takim razie nie powinien pan się dowiedzieć tego od swoich pracowników, którzy wiedzieli, no, tutaj pan Michał Tusk właśnie pracował w dziale analiz ekonomicznych, wiedział o tym, że pan Marcin P. jest osobą skazaną, i panu o tym nie powiedział.

Nie ma pan żalu o to, że nie został pan o tym poinformowany przez swojego pracownika?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy, panie pośle, to nawet gdybym wiedział w czerwcu czy w lipcu, że Marcin P. jest wielokrotnie skazany, to, to również co miałbym z taką informacją zrobić? Ja rozumiem, że są…

Poseł Marek Suski (PiS):

Jak to? Pobierać przedpłaty chociażby od osoby, która nie jest…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale, panie pośle, można teoretycznie uważać, że pobieranie przedpłat było możliwe w funkcjonowaniu w takiej skali jak na lotnisku w Gdańsku funkcjonowało, nie w Szczecinie, na lotnisku w Gdańsku, OLT. W mojej ocenie niemożliwe było pobieranie przedpłat, skoro nawet nie płacili za wykonane już usługi.

Poseł Marek Suski (PiS):

A teraz jeszcze ostatnie pytanie.

Czy nie widział pan konfliktu interesów, że z jednej strony ktoś pracuje u pana w dziale analiz ekonomicznych i marketingu, z drugiej strony zajmuje się marketingiem i przekazuje informacje o kosztach innych przewoźników do firmy OLT?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Panie pośle, pan Michał Tusk pracował u mnie w dziale marketingu i jego obowiązkiem było pomagać wszystkim liniom operującym na lotnisku w Gdańsku. Nie ma nic złego w tym, że ktoś pracuje na lotnisku i np. świadczy usługi PR-owskie dla linii lotniczej. Natomiast pan Michał Tusk nie przekazał żadnych informacji, tak jak pan to określił, informacji o kosztach funkcjonowania linii lotniczej w Gdańsku, innej konkurencyjnej. I tutaj trzeba to jasno powiedzieć.

Poseł Marek Suski (PiS):

A ile zarabiał pan Michał Tusk u pana na lotnisku?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Tak jak w przesłanych umowach, przesłałem państwu te umowy, dokładnie tyle, ile jest w tych umowach.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale pamięta pan czy pan nie pamięta?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, nie pamiętam.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie pamięta pan.

No, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dziękuję bardzo.

Proszę świadka, czy port lotniczy w Gdańsku czuł się pokrzywdzony działaniami Michała Tuska?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Michała Tuska?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Tak.

Świadek Tomasz Kloskowski:
Nie, absolutnie nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Czy port lotniczy w Gdańsku doznał na skutek działań Michała Tuska jakiejkolwiek szkody?

Świadek Tomasz Kloskowski:
Nie doznał.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Czy jednoczesna praca dla OLT i portu lotniczego w Gdańsku rodziła konflikt interesów?

Świadek Tomasz Kloskowski:
Tak jak już powiedziałem, nie ma żadnego konfliktu interesów w tym, że pracownik portu lotniczego pracuje dla linii lotniczej w zakresie usług PR-owskich. To jest normalne i to, to nie jest konflikt interesów.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Czy Michał Tusk pracując w porcie lotniczym, był związany zakazem konkurencji?

Świadek Tomasz Kloskowski:
Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A proszę powiedzieć, dlaczego – pana zdaniem – pan Marcin P. tyle energii, może i racjonalnej, włożył w pomawianie w prokuraturze Michała Tuska i pana, zarzucając wam działanie na szkodę lotniska?

Świadek Tomasz Kloskowski:
Nie, no, to jest oczywiste. Każdy oszust będzie… tak jak oszukał tysiące ludzi, oszukał tysiące firm, to tak samo będzie teraz przekazywał nieprawdziwe informacje i prokuraturze, i Komisji i dzięki temu kręci się świat wokół niego. No, to jest dla mnie oczywista sprawa.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Proszę świadka, wracając jeszcze do okoliczności, świadek zeznał, że *między innymi ja poleciłem Frankowskiemu pana Michała Tuska*.

Co to znaczy „między innymi”?

Świadek Tomasz Kloskowski:
Nie, no, tak jak mówię, na pewno ja poleciłem panu Frankowskiemu pana Michała Tuska.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Jarosław Frankowski, dokończę tylko też… Jarosław Frankowski podczas przesłuchania 27 września 2012 r. powiedział, że podczas jednego ze spotkań w lutym 2012 r. on lub Marcin P. powiedzieli, że przydałby się im w OLT taki Tusk. Chodziło o osobę znającą media, transport jednocześnie. Następnie świadek miał rozmawiać z panem Michałem i tak doszło do nawiązania współpracy. Czy to Michał Tusk został zwerbowany do tej pracy?

Świadek Tomasz Kloskowski:
Znaczy, ja, tak jak mówię, to, co ja pamiętam.

Ja pamiętam, że po wyjściu z Radia Gdańsk z audycji gospodarczej od dziennikarza m. in. dowiedziałem się, że za mało informacji jest o projekcie OLT, który był projektem głośnym, był szansą dla w ogóle rozwoju lotniska w Gdańsku i prosili o kogoś kompetentnego z tej organizacji.

W związku z tym, rozmawiając na najbliższym spotkaniu z panem Frankowskim powiedziałem, że w zakresie PR-owskim wyglądają słabo i muszą tutaj dostać wsparcie.

Wtedy pan Frankowski powiedział, że nie ma nikogo takiego i czy ja kogoś takiego nie mam. W związku z tym ja wtedy dokonałem szybkiej analizy, mamy trzech dziennikarzy w Trójmieście zajmujących się transportem, uważałem, że Michał Tusk jest najlepszy z tej całej trójki i dlatego go zaproponowałem.

To tyle, co ja wiem o tej sprawie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ile artykułów na temat transportu… autorem ilu artykułów był do tego momentu Donald Tusk, przepraszam – Michał Tusk?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy, no, ciężko mi jest powiedzieć…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Wiadomo, że kolegom jakby chodzi cały czas o…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ciężko mi jest powiedzieć, ile artykułów napisał Michał Tusk. Natomiast chcę powiedzieć, że jego praca na lotnisku od roku 2012 do roku dwa tysiące… prawie 4 lata, tak, 2016 r. potwierdziła, że dokonałem doskonałego wyboru, zatrudniając go na lotnisku. Rozwój lotniska w ostatnich latach, to jest również zasługa w jednej trzysetnej pana Michała Tuska.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę powiedzieć taką rzecz, czy pan Michał Tusk miał zgodę przełożonych na udostępnienie danych MIDT?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Dane MIDT są to dane, które są właściwie nawet w zakresie obowiązków wszystkich pracowników marketingu, a w szczególności tych, zajmujących się rozwojem siatki połączeń, to jest obowiązek dawania tych danych, wysyłania tych danych, gdzie tylko się da, nie tylko liniom zainteresowanym, ale też liniom niezainteresowanym lataniem do Gdańska. Tak namawiamy linie lotnicze do tego, żeby latały do Gdańska.

W związku z tym, pan Michał miał w zakresie obowiązków zgodę na to, że ma wspierać linie lotnicze w informacjach, których one potrzebują do tego, żeby otwierać siatkę połączeń z Gdańska. Każdy inny pracownik ma taką zgodę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Przekazując te dane, Michał Tusk działał na szkodę pracodawcy?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale oczywiście, że nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A to mam jeszcze taką prezentację, przekażę panu. Taki eksperyment…

Poseł Marek Suski (PiS):

A może działał na niekorzyść Wizz Air…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale panie pośle, skończę pytanie…

Poseł Marek Suski (PiS):

…no bo to o nich dane przekazał.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…dokończy pan wątek, wiemy, o co państwu chodzi.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Pan Michał Tusk przekazuje, przekazywał też dane, jak pracował, wszystkim przewoźnikom, którzy operowali na lotnisku w Gdańsku. To jest normalnie standardowa procedura.

Poseł Marek Suski (PiS):

Tego typu dane są jednymi z najpilniej strzeżonych tajemnic handlowych, więc…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam, panie pośle, a zechciałby, sekundkę, momencik, panie pośle, czy zechciałby pan powiedzieć przede wszystkim nam wszystkim, co pan okazuje świadkowi, bo byśmy chcieli wiedzieć, o co chodzi?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Oczywiście, niczego przed panią przewodniczącą, ani posłami z PiS-u nie będę ukrywać.

Przekazałem świadkowi prezentację z maja 2012 r., opracowaną przez dwójkę pracowników portu – pana Michała Tuska, panią Iwonę Tomczyńską i to jest prezentacja, która dotyczy połączeń lotniczych pomiędzy Gdańskiem a Pragą…

Świadek Tomasz Kloskowski:

W taki sposób namawialiśmy Czech Airlines na to, żeby otworzyli połączenie z Gdańska do Pragi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A skąd pan poseł ma tę analizę?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pani przewodnicząca, ja wytłumaczyłem, może ja dokończę i pani w swojej turze jakby…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja pana pytam, skąd pan ma tę analizę?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No, z akt sprawy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę świadka, czy opracowując te prezentacje w oparciu o te dane MIDT udostępnione podczas konferencji prasowej kilkunastu przewoźnikom, czy Michał Tusk również naruszył prawo według świadka wiedzy?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie no, oczywiście, że nie.

Dane MIDT, tak jak powiedziałem, są żadną tajemnicą handlową przedsiębiorstwa, są wręcz narzędziem do namawiania linii lotniczych na operowanie do Gdańska. To są dane poszlakowe, to są dane wskazujące ewentualny potencjał na danym połączeniu, ale oczywiście, że nie dane kompletne, na podstawie samych danych…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…ale proszę świadka, mamy rozbieżność, bo przed chwilą jeden z posłów twierdził, że to są jakieś najpilniej dane strzeżone, jakie mogą być.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, absolutnie, nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To proszę świadka o wyjaśnienie w takim razie, czym są te dane?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Absolutnie.

Dane MIDT są to dane zebrane z systemów rezerwacyjnych poszczególnych przewoźników, ale nie uwzględniają np. przewoźników niskokosztowych w ogóle, czyli jeżeli przyjmujemy rynek w Gdańsku to 70% pasażerów w ogóle nie są ujęte w tych danych, czyli, idąc do danych związanych z przewoźnikami tradycyjnymi, w Gdańsku jest to 30%, to jeszcze z tych danych, nieobejmowane są tutaj dane, jeżeli pasażer sam zakupuje bilet w Internecie, to tych danych nie… też nie ma.

W związku z tym, można powiedzieć, że to jest na podstawie tych danych można oszacować kilkanaście procent popytu na danym kierunku lotniczym i oczywiście, że to nie są dane, dzięki którym przewoźnik uruchomi jakiekolwiek połączenie lotnicze, ale to jest poszlaka. Poszlaka, która – jeżeli te dane są wysokie – mówi, że OK, to jest jeden z punktów checklisty, gdzie przewoźnik może uznać, że być może warto się zastanowić nad połączeniem Gdańsk-Praga by Czech Airlines.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy świadek posiada wiedzę, aby prokuratura pod koniec ubiegłego roku podjęła działania do wznowienia prawomocnie umorzonego postępowania w sprawie Michała Tuska?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy nie wiem, czy wznowiła, natomiast wiem, że mnie przesłuchiwała prokuratura trzy tygodnie temu w sprawie tych umorzonych postępowań. Znaczy prosiła o wyjaśnienia związane m.in. z różnymi dokumentami dotyczącymi tej sprawy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

My mamy informację, że pod koniec ubiegłego roku pani prokurator z Prokuratury Okręgowej w Łodzi stwierdziła, że przesłanek do wznowienia tego postępowania nie ma. A, czy w sprawie…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy ja nie wiem, czy to jest wznowione postępowanie, byłem przesłuchiwany w tej sprawie 3 tygodnie temu w prokuraturze w Gdańsku przez prokuratora z Łodzi. I wyjaśniałem pewne…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To dziwne, bo wcześniej mieliśmy informacje, że podstaw do wznowienia tego postępowania nie ma i to była informacja z listopada ubiegłego roku łącznie z notatką służbową pani prokurator.

Ale proszę powiedzieć…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale z tego, co pamiętam, to chyba prokurator mi mówił, że to nie jest wznowione, tylko to jest dodatkowe przesłuchanie w tym zakresie. Nie wiem, jaki to jest tryb, ale coś takiego.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No, dobrze.

I zakończę może takim pytaniem, ponieważ świadek, pan premier obecny Jarosław Gowin postawił taką tezę, że Michał Tusk został uwikłany niejako w tę sprawę. Czy posiada świadek jakąkolwiek wiedzę na temat tego, aby jakieś środowisko – może biznesowe – zmierzało do celowego uwikłania Michała Tuska w sprawę współpracy z OLT?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy ja nie rozumiem słowa „uwikłany”, to znaczy się, na pewno…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Miał pełnić rolę jakiejś osłony…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Na pewno, na pewno ja i pan Michał Tusk…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…pocisku wymierzonego w ojca.

Świadek Tomasz Kloskowski:

…w naiwności swojej – bo to mogę dzisiaj, łatwo jest dzisiaj to oceniać, ale dzisiaj to tak oceniam – w naiwności swojej, chęci pomocy linii lotniczej, wyszliśmy na tym jak Zabłocki na mydle, tak,? Jestem tu przed Komisją. Natomiast…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No, dobrze, ale chwytają irracjonalne działania Marcina P. zmierzającym z pomawianiem was w prokuraturze, pana i akurat Michała Tuska. On zeznawał przecież we wrześniu 2012 r., dużo energii, dużo czasu właśnie poświęcając panu i panu Michałowi Tuskowi.

Świadek Tomasz Kloskowski:

OK, ale jak brzmi pytanie?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy według świadka wiedzy były jakieś dodatkowe okoliczności, które skłaniały jego do tego, żeby na was skupić taką uwagę?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, no, nie ma… Nie, myślę, że oczywiście nie, natomiast myślę, że moja skromna osoba to absolutnie nie. Natomiast pan Michał Tusk z racji tego, że ma nazwisko takie, jakie ma, no, to jest oczywiste, że tam będzie główna siła uderzenia szła w niego i pewnie…

Dlaczego pan Marcin P. czy Jarosław Frankowski zatrudnili pana Michała Tuska, to ja nie wiem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Przecież świadek sam polecał.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale co innego jest, panie pośle, kiedy ja w nadziei, że rozwinę linię lotniczą, mając kontrahenta po drugiej stronie, staram się mu pomóc zarządzać PR-em tej linii lotniczej i mówię, że ten fachowiec jest dobry od PR-u, on pomoże rozwijać, a co innego jest, jaką motywację, dzisiaj już wiemy, ma przestępca po drugiej stronie, który, u którego leży CV pana Michała Tuska. To ja nie wiem, jakie on miał motywacje, ja wiem, jakie ja miałem.

Poseł Marek Suski (PiS):

Tak… doprowadził… pomagał wam przy…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale, panie pośle, absolutnie się nie zgodzę, bo myśląc w taki sposób, to ja rozumiem, że oszustowi pomagali również ci, którzy wpłacili, wykupili lokaty Amber Gold. No, do jakiego dochodzimy wniosku? Że ci, co zostali oszukani, pomagali oszustowi?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam panów. Przepraszam panów, ale proszę państwa, panie prezesie, no, jest różnica pomiędzy tym, że jeżeli ja zaryzykuję jako Małgorzata Wassermann swoimi pieniędzmi, a pomiędzy tym, że pan jako prezes lotniska ma obowiązek dbania o jego interesy.

W związku z powyższym, gdyby pan swoimi pieniędzmi ryzykował, nie ma problemu. Ale jeżeli pan zarządza pieniędzmi gminnymi i Skarbu Państwa w jakiejś części, to niestety, ale w tej sytuacji musi pan dochowywać należytej staranności, a nie mówić o tym, że pan był naiwny.

Czy pan poseł…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Pani przewodnicząca, i tylko chcę dokończyć, że tak, dołożyłem należytej staranności i ja te pieniądze firmowe traktuję jako swoje. Ja nie traktuję to jako gminnych, państwowych publicznych, traktuję jako swoje, tak jak od 20 lat zarządzam tą firmą, bo z tych pieniędzy są płacone również wynagrodzenia moje i moich pracowników.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy ja mogę dokończyć tylko moje pytanie?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Traktujemy je wszyscy tak, jakby były nasze, swoje.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Brejza chyba jeszcze jakieś pytania.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Jeszcze raz dwa ostatnie pytania.

Czy Michał Tusk dopuszczony był do informacji niejawnych? Czy miał do nich dostęp?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dziękuję.

I ostatnie pytanie.

Stwierdził świadek, zeznał świadek, że pan Marcin P. zeznawał wcześniej nieprawdę. Podtrzymuje świadek te zeznania, że obciążając was we wrześniu tak bardzo, pan Marcin P. kłamał w prokuraturze?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale obciążając… jeszcze precyzyjnie?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No, pana i pana Michała Tuska.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy na pewno pan Marcin P. zeznawał nieprawdę, mówiąc, że miał obiecane, żeby latać z lotniska w Gdańsku za darmo. Na pewno nieprawdziwe informacje, kłamał mówiąc, że właśnie, że Michał Tusk wynosił mu tajne dane. No, jest kilka rzeczy, w których nieprawda była tu powiedziana, tu na Komisji też nieprawda była, pan Frankowski nieprawdę mówił w jednym zakresie. To wiele nieprawd padało, tak jak słuchałem pewnych rzeczy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dobrze.

Dziękuję, nie mam więcej pytań.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Możemy dopytać, a jakim zakresie mówił nieprawdę według świadka?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale to dojdziemy, spokojnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dojdziemy.

Szanowni państwo, ja… każdy z was mnie prosi o jakieś pytanie, natomiast są jeszcze posłowie, którzy w ogóle nie zadali, będzie druga tura, zrobimy przerwę, mamy jednego świadka, pójdzie druga tura.

Pan poseł Pięta, bardzo proszę.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Proszę pana, chciałem zapytać, kogo jeszcze polecił pan do pracy w spółkach OLT poza panem Frankowskim i panem Tuskiem.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nikogo więcej. Nikogo więcej.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Chciałem jeszcze zadać takie pytanie: Jak często miał pan wcześniej kontakty z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Sporadycznie, raczej spotyka się z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego mój dyrektor do spraw bezpieczeństwa. Ja na palcach jednej ręki bym policzył takie kontakty.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

A, może pan powiedzieć, w których latach miały miejsce…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie no, tak… jak byłem prezesem zarządu. Jak byłem wiceprezesem, nie miałem nigdy kontaktów, ale już jako prezes takie kontakty w różnych, w różnych oczywiście, nie w sprawach związanych z OLT, tylko w różnych sprawach związanych z funkcjonowaniem lotniska i służb bezpieczeństwa.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

W kontaktach z panem pan Michał Tusk nie występował pod żadnym pseudonimem?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, oczywiście, że nie.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

A chciałem pana zapytać, czy zna pan biznesmena pana Mariusa Olecha?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znam.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Chciałem pana zapytać, kiedy pan go poznał?

Świadek Tomasz Kloskowski:

No, myślę, że znam go od 10 lat, tak mniej więcej, oczywiście. Pan Marius Olech jest, znaczy był, bo już nie jest… Od wielu lat prowadził różnego rodzaju działalności gospodarcze na lotnisku jako kontrahent. Pamiętam, że w 2012 r, kiedy komercjalizowaliśmy nowy terminal, to zdaje się wygrał dwa, czy trzy przetargi nieograniczone na sklep związany z prasą, na sklep związany z odzieżą.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy mogę, panie pośle?

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Bardzo proszę, oczywiście.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, które lokale w takim razie szły na przetargi, a które szły bez przetargu i co o tym decydowało?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Wszystkie lokale w terminalu – te dwa w 2012 r. – wszystkie były komercjalizowane w ramach ogólnodostępnych przetargów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć w takim razie, czy wynikało to z ustawy, czy z państwa zarządzenia?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, z naszego pomysłu biznesowego, pomysłu związanego – z jednej strony – z transparentnością, z drugiej strony – z wyciągnięciem, jak najlepszych efektów ekonomicznych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A jeżeli chodzi w takim razie o powierzchnię, która była, czy chciały linie lotnicze, czy inny usługodawca wynająć… Pan powiedział przed chwilą…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, nie, ale to nie linie lotnicze. To ja mówię o komercjalizacji punktów związanych ze sklepami wolnocłowymi, ze sklepami związanymi z prasą, z odzieżą. Z tej całej komercyjnej…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ja rozumiem, ale ja pana…

Świadek Tomasz Kloskowski:
Natomiast negocjacje związane… to ja doprecyzuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Jak zadam pytanie, to pan mi odpowie, dobrze?

Świadek Tomasz Kloskowski:
OK.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę powiedzieć w takim razie, co decydowało o tym, że pewne lokale, czy nieruchomości, czy ich części, były oddawane w najem w drodze przetargu, a część – tak jak np. w przypadku budowy hangaru – pan powiedział, że szło z wolnej ręki w stosunku do Marcina P.?

Świadek Tomasz Kloskowski:
No tak, bo jeżeli chodzi o restaurację, czy sklep, to na rynku jest wielu kontrahentów, którzy są zainteresowani prowadzeniem restauracji na terminalu albo sklepu na terminalu. Natomiast zainteresowane budową hangaru dla swoich samolotów było tylko OLT Express. Zainteresowana biurem jest dana linia lotnicza, ona chce wynająć biuro.

I wtedy takie negocjacje dotyczące biura, czy hangaru one są z wolnej ręki, rozmawiamy z konkretnym partnerem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję bardzo.

Pan poseł Pięta.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Chciałem pana zapytać, w jakich okolicznościach doszło do zapoznania się panów?

Świadek Tomasz Kloskowski:
Z kim?

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Z panem Mariusem Olechem?

Świadek Tomasz Kloskowski:
Nie. To nie pamiętam. Na pewno w okolicznościach typu… Ja w tamtym czasie byłem wiceprezesem zarządu, w związku z tym odpowiadałem za sprawy wszystkie ekonomiczne. Tym samym każdy kontrahent był obsługiwany przez mój dział analiz ekonomicznych i marketingu. I podejrzewam, że w zakresie takiego zwykłego kontaktu typu kontrahent, czyli wynajmujący-najemca, tam dochodziło do kontaktów właśnie takich roboczych. To taki charakter.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Rozumiem.

Poza tymi kontaktami roboczymi – związanymi z wynajęciem przez pańskie lotnisko lokali, czy miejsc pod działalność gospodarczą pana Mariusa Olecha – nie spotykaliście się?

Świadek Tomasz Kloskowski:
Nie. Nie no, chyba że na jakiejś imprezie takiej, gdzie powiedzmy jest 1000 osób w środku miasta. No, to na takich też widziałem na zasadzie „dzień dobry-dzień dobry" pana Mariusza Olecha. Ale kontakty czysto biznesowe.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Rozumiem.

Chciałem pana zapytać, czy zna pan Jana Przywarę?

Świadek Tomasz Kloskowski:
Nie.

Nie wiem, kto to jest.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Chciałem pana zapytać, czy zna pan Lecha Wałęsę?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Oczywiście… naszego patrona, znam pana prezydenta.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Chciałem pana zapytać, czy uczestniczył pan w jakichś rozmowach, których celem było pozyskanie pieniędzy od Marcina P. na film reżyserowany przez pana Wajdę o panu Lechu Wałęsie?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, nie uczestniczyłem.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Chciałem pana zapytać, czy uczestniczył pan w organizowaniu eventu, takiego sławnego eventu na pańskim lotnisku, kiedy to politycy Platformy Obywatelskiej przeciągali linę?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy brałem udział i nawet organizowałem ten event, ale tam nie politycy Platformy Obywatelskiej tylko moi właściciele wraz z innymi kontrahentami ciągnęli samolot.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Polityków Platformy Obywatelskiej tam nie było?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Tak jak dzisiaj… Jak pani premier Szydło, czy pan premier Morawiecki otwierają różnego rodzaju przedsiębiorstwa, fabryki, to też nie występują jako politycy tej, czy innej partii politycznej, tylko występują z racji swojego urzędu – jako pani premier, jako pan premier. Tak samo tam na tym evencie moi właściciele – czyli prezydenci Gdańska, Gdyni i Sopotu, czy marszałek województwa, czy dyrektor naczelny Przedsiębiorstwa Państwowego „Porty Lotnicze" – występowali jako właściciele. Nie jako politycy żadnej opcji politycznej. Bez względu na to, w jakiej opcji byłby właściciel, to tam reprezentował właścicieli.

Poseł Marek Suski (PiS):

Po czym to poznać? Legitymacje zostawiają w recepcji?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale panie pośle, no to tak jest.

Ja przypomnę, że tamten słynny event było to… Bo też się pojawia tutaj dosyć dużo nieprawdy w otoczeniu medialnym, że to była impreza promocyjna OLT Express, to absolutnie nie była żadna impreza promocyjna OLT Express, to była impreza promocyjna portu lotniczego z okazji zakończenia największego programu inwestycyjnego w historii spółki: otwarcia sześciu inwestycji, płyty postojowej, drogi kołowania.

I ten słynny samolot (to był event związany z tym) ciągnęło dwadzieścia osób. Byli tam przedstawiciele wykonawców, którzy wykonywali te inwestycje: drogi kołowania, płyty postojowej, infrastruktury energetycznej. Byli tam również ludzie, którzy wydawali pozwolenia na budowę. Pamiętajmy, że ten proces inwestycyjny trwał kilka lat. Byli tam ludzie, którzy pozyskiwali środki unijne – 200 mln środków unijnych pozyskaliśmy na ten proces. Byli tam ludzie obsługujący prawnie. I na końcu byli też właściciele. Była piątka współwłaścicieli. Jeszcze było dwóch strongmanów.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli nie, że (…) członkowie Platformy.

Świadek Tomasz Kloskowski:
Znaczy to, że moi właściciele należą do jakichś określonych partii politycznych, pewnie tak jak i moi pracownicy, no to jest jedna strona medalu. Natomiast ja nie dyskryminuję nikogo ze względu na przynależność do partii politycznych.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Chciałem jeszcze dopytać pana, czy pan kiedykolwiek angażował się w działalność polityczną?

Świadek Tomasz Kloskowski:
Absolutnie nie.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Czy był pan zapraszany przez Lecha Wałęsę na jego urodziny?

Świadek Tomasz Kloskowski:
Znaczy, ja jestem, mam ten zaszczyt co roku składać życzenia panu prezydentowi w imieniu portu lotniczego i całej naszej załogi, natomiast zdaje się, że ze dwa, trzy razy byłem zaproszony na, na takie przyjęcie, na, na większe przyjęcie, to tak byłem z dwa, trzy razy.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję bardzo.
Pani poseł Możdżanowska.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Dziękuję bardzo.
Panie prezesie, mam pytanie, od kiedy pan prezes zna pana Michała Tuska?

Świadek Tomasz Kloskowski:
Tak jak mówiłem, jeżeli zatrudniliśmy go…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Ja nie mówię o zatrudnieniu, mówię o znajomości.

Świadek Tomasz Kloskowski:
Nie, ja wiem, ja tylko cofam sobie, tak. Staram się w taki sposób… Jeżeli zatrudniliśmy go w roku 2012, to tak mniej więcej dwa, trzy lata wcześniej znałem go jako dziennikarza, „Gazety Wyborczej", który… Przy okazji różnego rodzaju konferencji prasowych, eventów itd., kontaktujemy się z dziennikarzami gospodarczymi i rozmawiamy, czyli tak to mniej do tyłu…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Czyli była to tylko znajomość służobowa.

Świadek Tomasz Kloskowski:
Tylko, wyłącznie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Dobrze, panie prezesie. Kto i w jakich okolicznościach ustalał warunki pracy i płacy pana Michała Tuska dla portu lotniczego w Gdańsku?

Świadek Tomasz Kloskowski:
Ja ustalałem po rozmowie z panem Michałem Tuskiem i naszą szefową działu personalnego.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Jak to się… Jak to się odbywało? Czy były to jakieś analizy rynkowe wynagrodzenia? Czy były, czy wcześniej na to stanowisko był planowany konkurs? Czy po prostu to była z wolnej ręki oferta?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, to były tak naprawdę ustalenia. Ja przypomnę, że konkursu nie organizowaliśmy na to stanowisko, ponieważ…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

A dlaczego?

Świadek Tomasz Kloskowski:

No, dlatego mówię, dlatego ponieważ ja chciałem zatrudnić pana Michała Tuska a nie jakiegokolwiek pracownika.

Znając kompetencje pana Michała Tuska, znając jego znajomość rynku lotniczego, wiedziałem, że to jest bardzo dobry pracownik, że to jest kompetentna osoba i chciałem zatrudnić tę kompetentną osobę. Gdybym traktował go jako syna polityka o znanym nazwisku, to przecież nie wysłałbym go miesiąc po zatrudnieniu na targi Roads Europe, gdzie linie lotnicze z przewoźnikami lotniczymi się spotykają i negocjują kontrakty na kolejny rok. Tam bym nie wysłał niekompetentnej osoby.

W związku z tym, umiem swoim dwudziestokilkuletnim doświadczeniem w branży ocenić, czy ktoś jest kompetentny, czy nie.

Dlatego nie robiliśmy konkursu, ponieważ tak jak headhunter chciałem tę konkretną osobę. Natomiast te warunki pracy i płacy, które zostały ustalone w tych umowach, które państwu zostały przesłane, zostały ustalone przeze mnie w zależności od tego, jaką my mamy siatkę płac w firmie. Tak jak państwo widzicie, te kwoty nie porażają, one są normlane, wręcz bym powiedział. Ale bo taką mamy siatkę płac w firmie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli ile?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie prezesie…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Tyle, ile w umowach, które przesłałem, panie pośle.

Poseł Marek Suski (PiS):

…jak pan mówi…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Panie pośle, standardem, standardem moim biznesowym jest, że o wynagrodzeniach rozmawiam li tylko i wyłącznie pracodawca–pracownik. Pan poseł ma…

Poseł Marek Suski (PiS):

…przed Komisją…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale pan poseł ma to w tych materiałach, które przesłałem. Ja nie… Pamiętam, że to jest normalny poziom płac, niczym odbiegający…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jakie jest przeciętne wynagrodzenie w spółce?

Świadek Tomasz Kloskowski:

W tej chwili?

W granicach pięciu i pół tysiąca

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A jakie było w 2012 r.?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie pamiętam, panie pośle, jakie było trzy lata temu.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panowie zadają pytania w drugiej turze, proszę mi pozwolić na kontynuowanie. Panie prezesie, no, mam pytanie, czy w kierowanej przez pana spółce takie istnieją zasady rekrutacji nowych pracowników, czy to tak po prostu była sytuacja niestandardowa?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, istnieją takie zasady rekrutacji, że na określone stanowiska zatrudniamy osoby, które chcemy. Zdarzało się, że czasami posługujemy się headhunterami i wybieramy sobie konkretną osobę, którą chcemy zatrudnić.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze, a proszę mi powiedzieć, jeżeli miałby pan przytoczyć chronologię zdarzeń, to czy miał pan świadomość, kiedy i gdzie pracował pan Michał Tusk? Według pana wiedzy.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie rozumiem, pani poseł, pytania.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Konkretnie, w jakim czasie pracował w „Gazecie Wyborczej"? Czy w tym czasie już pan oferował mu tę pracę, czy zna…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, wtedy kiedy namawiałem…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czy pan zna, znał chronologię pracy pana Michała?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy, nie znam jego CV na pamięć i nie wiem, w jakich zakładach pracy pracował wcześniej, natomiast…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

To wtedy się pan orientował.

Świadek Tomasz Kloskowski:

…znam go z kontaktów, kiedy był dziennikarzem „Gazety Wyborczej", kiedy pisał o porcie lotniczym i transporcie lotniczym. I z tamtych okresów, no, tyle wiem, że pracował w „Gazecie Wyborczej", tak. Domyślam się, że jak był zatrudniany, to też przedstawił swoje CV i tam była cała historia.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze, czy na dodatkowe zatrudnienie pan prezes wyrażał zgodę w firmie OLT Express?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Wyrażałem zgodę. Znaczy, ja przypomnę, że ja poleciłem pana Michała Tuska w momencie, kiedy nie był moim pracownikiem. Ja go poleciłem wcześniej, w związku z tym, jak go zatrudniałem, to wiedziałem, że doradza PR-owsko firmie OLT. Tak, wiedziałem o tym.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

I jak już podjął zatrudnienie u pana prezesa w porcie lotniczym, to czy pan prezes wiedział o tym fakcie?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Wiedziałem, że pracuje dla OLT, tak jest.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

I czy były jakieś zastrzeżenia albo warunki dodatkowe, porozumienia w kwestii chociażby zakazu konkurencji czy kodeksu etycznego?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, absolutnie. Moi pracownicy nie mają zakazów konkurencji, żaden z pracowników. Wielu z nich pracuje w różnych firmach innych, poza moją, natomiast jeżeli to się nie odbija na pracy w mojej firmie, to ja nie mam żadnych przeciwskazań do tego.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

A czy w spółce obowiązuje kodeks etyki?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, nie obowiązuje kodeks etyki, ale tak jak podkreślam, nie ma naprawdę nic złego w tym, że mój pracownik pracuje w jakiejś innej firmie. Tu jest… Nic nieetycznego.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie prezesie, ja nie… Trudno, żebym ja o cokolwiek podejrzewała, po prostu zadaję pytania.

Świadek Tomasz Kloskowski:

OK.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

I mam takie w kwestii świadka… Którego, którym spółką pan zarządza… Czy np. w ewentualnym konflikcie interesów wśród swoich pracowników są, mogą być działania różne np. takie, które nie są nielegalne, ale mogą być nieetyczne. Jak sobie wtedy spółka radzi z takim problemami? Czy w ogóle takie sytuacje się zdarzają?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale nie było, nie było nigdy takiej sytuacji. Można by powiedzieć, że też nieetycznym jest… Bo gdybyśmy już tak chcieli mocno iść w tę stronę, niektórzy moi pracownicy pracujący w służbie ochrony lotniska, pracują też na taksówkach. A ja mam umowę firmą, z firmą taksówkarską podpisaną na operowanie przed terminalem. Załóżmy, że oni pracują w innych korporacjach taksówkowych. No, też teoretycznie moglibyśmy to nazwać jakimś tam konfliktem interesów, ale absolutnie nigdy w historii 20-letniej firmy nie zdarzało się – sytuacji takiego konfliktu – żebyśmy to mogli nazwać konfliktem interesów.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Nie było konfliktu interesów, dobrze.

Panie prezesie, w rozmowie z „Dziennikiem Bałtyckim" (później przedrukowanym przez „Dziennik Łódzki" z dnia 25 września 2012 r.) powiedział pan: Będzie *proces o zniesławienie gdańskiego portu lotniczego*. Zapowiedział pan złożenie pozwu przeciw różnym redakcjom.

Proszę podać, o których redakcjach pan myślał, które pan uwzględniał. Jakie były podstawy wniesienia pozwu oraz czy w ogóle wniósł pan pozew i jaki wyrok ogłoszony?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Myślałem o „Newsweeku", myślałem nie tylko o dziennikarzach, którzy napisali ten artykuł, ale i o naczelnym również „Newsweeka", natomiast skończyło się na tym, że wnieśliśmy przeciw redakcji „Newsweeka", czyli Ringier Axel Springer i po pięciu latach wygraliśmy ten proces. „Newsweek" przeprosił mnie za naruszenie moich dóbr osobistych i spółki na swojej stronie internetowej i w swojej gazecie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

I to był jedyny pozew, który pan złożył, tak, panie prezesie?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, złożyłem również pozew prywatny i jesteśmy w trakcie – bo złożyłem jako Tomasz Kloskowski też pozew – ale tu jeszcze sprawa się nie skończyła, jesteśmy w trakcie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze, dziękuję bardzo.

I mam jeszcze odnośnie… kilka kwestii. Chciałabym, żeby pan się do nich ustosunkował. To jest właśnie z przesłuchania pana Marcina P. i proszę ustosunkować się do tych zacytowanych moich tutaj przytoczonych zdań:

„Podtrzymuję, że chciałbym zawiadomić o przekroczeniu uprawnień i działania na szkodę spółki Port Lotniczy Gdańsk Sp. z o.o. przez pana prezesa zarządu Tomasza Kloskowskiego i pracowników działu analiz Michała Tuska. Z polecenia Tomasza Kloskowskiego z dniem 15 marca 2012 r. wspólnie z Jarosławem Frankowskim, dyrektorem zarządzającym projektem OLT Express, dokonaliśmy podpisania umowy o pracę z Michałem Tuskiem. Telefonicznie polecił mi go Tomasz Kloskowski.

W rozmowie powiedział mi, że zna dobrego człowieka, który może porządnie zająć się projektem linii lotniczych…”.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Tutaj już, pani poseł, jeżeli mógłbym, bo to później zapomnę.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

To proszę się ustosunkować.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy to jest, po pierwsze, nieprawda, bo ja nigdy z panem Marcinem P. nie rozmawiałem o zatrudnieniu Michała Tuska, nigdy. Ja rozmawiałem o zatrudnieniu pana Michała Tuska z panem Frankowskim. W związku z tym tam pan Marcin P. podaje nieprawdę, że – bo tam w końcówce przeczytała pani – że on mówi, że on ze mną cokolwiek ustalał.

Absolutna nieprawda.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dokładnie cytuję panu, dlatego proszę o komentarz.

Świadek Tomasz Kloskowski:

To jest kłamstwo.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

„…To samo stanowisko chciał u mnie zdobyć Michał Tusk w styczniu 2012 r., jednakże po złożeniu oferty wycofał się. Tomasz Kloskowski wiedział o tej sytuacji i powiedział, że tym razem Michał Tusk jest zdecydowany. W momencie podpisywania umowy nie wiedziałem, że będzie on jednocześnie pracownikiem portu lotniczego. Dla mnie byłoby to przekroczenie… przeszkodą i nie podpisywałbym tej umowy”.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, no, to jest kolejne kłamstwo.

To znaczy, ja powiem tak, ja z panem Marcinem P. spotkałem się dwa razy, w tej rozmowie, którą miałem w sali konferencyjnej, a później w hotelu mieliśmy spotkanie w cztery osoby, w takim troszkę innym gronie niż tutaj przed Komisją było zeznawane i pan Marcin P. w ogóle nie zabierał głosu w sprawie branży lotniczej. W związku z tym on w mojej ocenie nie miał zielonego pojęcia o branży lotniczej. Myśmy rozmawiali o branży lotniczej wyłącznie z panem Frankowskim, który był kompetentny w tej dziedzinie.

W związku z tym, te wszystkie rzeczy, które on tam mówi o branży lotniczej, to są być może jego przemyślenia, ale na pewno nie efekt rozmów ze mną czy z kimkolwiek ode mnie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie prezesie, kolejna kwestia:

„Tusk w czasie wykonywania swoich obowiązków przygotowywał dla OLT Express na podstawie danych z lotniska… i dokładnych danych analitycznych z działów, w których pracował. oraz uzyskiwanych danych z międzynarodowych systemów ruchu lotniczego, analizy możliwości rozwoju połączeń z portami lotniczymi w Gdańsku, proponując dokładne godziny wylotów, obłożenia średnich na trasach. Ogólnie dane te są drogie i wykonują je na zlecenie linie lotnicze, specjalizujące się agencje.

Świadek Tomasz Kloskowski:

No, i to jest właśnie kolejna rzecz, która świadczy o tym, że pan Marcin P. nie ma zielonego pojęcia o branży lotniczej, bo ja widziałem w prokuraturze te dane, te analizy, które przygotował pan Michał Tusk, które przesyłał te arkusze kalkulacyjne, jak ja to mówię. To jest właśnie m.in. umiejętność pana Michała, dla której ja go zatrudniłem. On miał umiejętność spojrzenia na biznes lotniskowy oczami drugiej strony, oczami linii lotniczej.

Ja nie ukrywam, że mój cały zespół umie spojrzeć oczami portu lotniczego, a umiejętność spojrzenia oczami linii lotniczych, czyli umiejętne zaplanowanie siatki połączeń, umiejętne rozłożenie tych lotów w godzinach czasowych, slotów dopasowanie, czyli ułożenie tej siatki, to jest umiejętność, którą pan Michał Tusk posiadał.

W związku z tym, oczywiście, widziałem te analizy, też nie umiem ich ocenić, bo nie jestem pracownikiem linii lotniczej, ale wyglądają bardzo profesjonalnie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze, kolejny cytat:

„Michał Tusk dzięki pracy na lotnisku miał dostęp do systemu GDS i Amadeus, do których OLT Express nie miało dostępu, przez co mógł także patrzeć, jak konkurencja reaguje na ceny biletów i jak się sprzedają poszczególne trasy u konkurencji wraz z średnią ceną”.

Świadek Tomasz Kloskowski:

No, to jest pytanie do pana Michała Tuska.

My, Amadeusa nie mamy tak naprawdę na lotnisku, znaczy my, ma go agent handlingowy i nie sądzę, żeby pan Michał Tusk miał dostęp do tych systemów rezerwacyjnych. Natomiast pamiętajmy, że przewoźnicy oferują… operują na konkurencyjnym rynku i oczywiście, że się podglądają. Natomiast te wszystkie informacje o średniej cenie biletu to są wszystko dane szacunkowe. Przewoźnicy ukrywają informacje o faktycznej cenie biletu, o faktycznym tym *yield* – czyli tyle ile zarabiają na miejsce, bo to są najbardziej wrażliwe ich dane – więc żaden przewoźnik innemu nie udostępni, a już tym bardziej te dane nie są dostępne w ogólnodostępnych systemach rezerwacyjnych.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie prezesie, czyli te dane były poufne, czy nie były poufne?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Które jeszcze?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Te, które przed chwila wyczytałam.

Świadek Tomasz Kloskowski:

A, to jest Amadeusa? Ja nigdy nie korzystałem z Amadeusa. Wiem, że to jest system rezerwacji biletów, ale nawet nie potrafię powiedzieć, jakie tam dane są.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze.

I odnośnie tych przetargów, także pozwolę sobie przytoczyć słowa, które wynikają oczywiście jako zarzut:

„Dodatkowo Tomasz Kloskowski wychodząc nam naprzeciw, omijał ustawę o zamówieniach publicznych i dokonywał wynajmu i dzierżawy powierzchni należących do portu lotniczego bez postępowania przetargowego. I tak podpisał z nami umowę na wynajem biur o powierzchni ok. 100 m w budynku przy ul. Słowackiego 206, budynek Cargo, na czas nieokreślony oraz…”

Świadek Tomasz Kloskowski:

Hangar tam jeszcze jest.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

„…nie zakończyliśmy ustalenia…” – przepraszam, to jest odręczne pismo – „…ustalenia na temat dzierżawy na okres 30 lat teren pod wybudowanie hangaru…”

Świadek Tomasz Kloskowski:

Hangaru. OK, to…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

„…Ponadto poza postępowaniem przetargowym przeznaczył dla OLT Express dwa lokale handlowe w budynku nowego terminalu – hala odlotów”.

Świadek Tomasz Kloskowski:

No, i to jest kolejna nieznajomość przez pana Marcina P. nawet podstaw prawa, bo gdyby je znał, toby wiedział, że ustawa o zamówieniach publicznych niezwiązana jest z przychodami, czyli niezwiązana jest z wynajmem czegokolwiek, tylko z kosztem, czyli jeżeli my cokolwiek zakupujemy.

W związku z tym, przy wynajmie biur jakichkolwiek pomieszczeń nie obowiązuje w ogóle nas żadna ustawa o zamówieniach publicznych, więc tu nie ma absolutnie

żadnego łamania prawa. Z drugiej strony następują te negocjacje z wolnej ręki, bo to dany kontrahent chce wynająć określone biuro bądź nie. Natomiast jeśli chodzi o ten hangar, no, to jest kolejna bzdura, bo w dokumentach, które zostały przesłane bodajże do pana Frankowskiego, ja już nie pamiętam, do kogo, jest projekt umowy najmu, który opiewa ze stawką czynszową, ja już nie pamiętam, tam kilkanaście czy kilkadziesiąt tysięcy miesięcznie. Więc zarzut, że myśmy chcieli wynająć mu ten hangar za darmo, a wysłaliśmy mu umowę ze stawką czynszową na kilkadziesiąt tysięcy miesięcznie, no, kolejna nieprawdziwa informacja.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

I panie prezesie, mam ostatnie… tutaj cytat:

„W mojej ocenie Kłosowski… Kloskowski Tomasz swoim zachowaniem świadomie działał na szkodę spółki i działając w ten sposób próbował to ukryć przed opinią publiczną twierdząc, że aresztował samolot w sytuacji, gdy wiedział, że areszt ten jest niewykonalny.

Świadek Tomasz Kloskowski:

No, ja myślę, że tak. To jest generalnie tak, jak już podkreślałem: jak się nie uda, no, to obrzućmy błotem i obrzućmy kłamstwem gdzie się da. Areszt jest zawsze wykonalny.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie prezesie, moment, ja chciałabym teraz pana słowa tutaj:

„Reasumując współpracę z OLT Express, to porty lotnicze w Gdańsku zarobią na tym ok. 2 mln zł. 1 mln za płacone faktury plus 1 mln z tytułu wydatków dokonywanych przez pasażerów. I pozyskał 220 tys. zadowolonych pasażerów. Jeżeli uda się zaspokoić długi aresztowanego samolotu to ta kwota wzrośnie o kwotę uwzględniającą nieuzyskane należności w kwocie ok. 4,5 mln zł. Czyli jeżeli uda się zaspokoić na majątku OLT tymczasowo zatrzymany samolot, port lotniczy zarobi na tym 6,5 mln zł”.

Jaka jest… jaki jest bilans, jaki jest fakt?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, no, to jeszcze raz doprecyzujmy.

Oczywiście, w momencie, kiedy w lipcu aresztowaliśmy ten samolot, to założenie było takie, że za te długi zostanie, ten samolot zostanie spieniężony. Ja nawet pamiętam sytuację, że jeden z portów lotniczych napisał do nas i chciał wejść również w to zabezpieczenie, czyli chciał się zabezpieczyć na tym samolocie, żeby swoje długi pokryć. Jeden port lotniczy z południa.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Jaki jest bilans, panie prezesie?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale to jeszcze wytłumaczę, bo to wydaje mi się, że ważne rzeczy pani poseł tutaj poruszyła. W związku z tym jak aresztowaliśmy, to absolutnie nie można powiedzieć, że ktoś sobie zdaje sprawę, że to zabezpieczenie jest dla picu i jest jakimś działaniem PR-owskim. Absolutnie nie. To zabezpieczenie jest normalnym działaniem w praktyce gospodarczej. Natomiast to, że po jakimś czasie ogłoszona jest upadłość tego przedsiębiorcy, przecież my, jak przedsiębiorca kończy działalność, nie wiemy, czy zostanie ogłoszona upadłość, prawda? To jest proces, kiedy w pewnym momencie sąd ogłasza… chyba po dwóch miesiącach ogłosił upadłość. To przecież my nie wiemy tego. Oczywiście najlepsze możliwe działanie jest takie, żeby spieniężyć ten samolot do momentu ogłoszenia upadłości, bo wtedy my się tylko na nim zaspokajamy. Ale nie udało się to ze względu na ogłoszenie upadłości. Przy ogłoszeniu upadłości samolot ten wszedł w masę upadłości na rzecz syndyka, no, i wtedy to zabezpieczenie dla nas jest nieaktualne. W dalszym ciągu nasz bilans jest, zostaliśmy oszukani na 4 mln zł. Cały czas.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Co z analizą pozyskania 220 tys. zadowolonych pasażerów?

Świadek Tomasz Kloskowski:

No, pani poseł, wszyscy, którzy w 2012 r., wszyscy Polacy, którzy polecieli OLT Express, którzy latali po kraju za 100 zł za bilet to są osoby, które zostały pozyskane do latania. Te osoby niejednokrotnie pierwszy raz podróżowały tanią linią lotniczą. Jestem przekonany, że część tych osób dzisiaj lata na pokładach innych samolotów linii lotniczych. I to jest w tym kontekście, że w tym 2012 r. że uzyskaliśmy pierwsze latanie po kraju pasażerów. Wcześniej nie było żadnych, my mieliśmy tylko badania marketingowe, analizowaliśmy, czy w ogóle jest taki rynek latania po kraju. Staraliśmy się przekonać przewoźników. Rok 2012 i OLT Express to są pierwsze faktyczne wyniki, które pokazały np. na których kierunkach po kraju rentownym jest latanie, a na których nierentownym. Dzisiaj efekt tego jest, w 2016 r., jak pani wie, różni przewoźnicy latają po kraju.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie prezesie, a czy ma pan wiedzę, jaka jest ilość niezadowolonych i oszukanych pasażerów i ewentualnie utraconego zaufania?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy ilość pasażerów niezadowolonych z tego oczywiście, że nie wiem jaka, ale jest niewielka. Ja wiem np. że wszyscy, którzy kupowali bilety za pomocą naszego biura sprzedaży biletów, które mamy, korzystaliśmy z naszej karty kredytowej, więc wszyscy ci… np. zostały im oddane pieniądze za te bilety, które wykupili.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękujemy, pani poseł.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Jakie wartości, tylko, zostały zwrócone?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Oj, oj, to ja nie potrafię powiedzieć.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ile milionów…

Ale jedno pytanie, pani poseł, uzupełniając – i pan Jarosław Krajewski.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

W kwestii wzrostu lotów i tego ostatniego wątku, o którym była mowa.

Zacytuję zeznanie pana Marcina P.: Wszystkie lotniska i wszystkie firmy za każdym razem reagowały wysyłaniem upomnień, grożąc zakazem lądowania, koniecznością dokonywania przedpłat przed wykonaniem usługi. Zaś port lotniczy nie reagował w żaden sposób. Prezes w rozmowie ze mną mówił, że najważniejsze jest, byśmy latali, bo wzrost ruchu pasażerskiego gwarantuje mu zachowanie posady.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Kłamstwo, kłamstwo i jeszcze raz kłamstwo. Tak, jak powiedziałem, rozmawiałem z panem Marcinem P. na dwóch spotkaniach i w dwóch rozmowach telefonicznych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nigdy nie rozmawiałem z nim na takie tematy biznesowe i absolutnie dementuję te informacje.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pan poseł Jarosław Krajewski teraz.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

To jak jesteśmy przy osobie pana Marcina P., to chciałbym jeszcze dopytać świadka, jeśli chodzi o te kontakty pana z panem Marcinem P. Rozumiem, że dwa razy pan widział się i osobiście rozmawiał pan z panem Marcinem P.?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Plus dodatkowo dwukrotnie rozmawiał pan telefonicznie?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Pamiętam dwie rozmowy telefoniczne. Tak pamiętam, być może rozmawiałem trzy razy przez telefon, ale na pewno dwa razy się z nim widziałem. Na spotkaniu w sali konferencyjnej i na spotkaniu w hotelu Hilton.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A jakiego charakteru były to relacje między panem a panem Marcinem P.?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Żadne relacje.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale rozumiem, że co najmniej biznesowe?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, no, biznesowe, no, tak jak z panem posłem teraz rozmawiam, to tak samo z nim rozmawiałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, nie, to może jednak pewna rola jest inna Komisji Śledczej, sprawiać wrażenie…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, nie, oczywiście, ja tylko mówię, że w taki sposób wymieniamy ze sobą poglądy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dobrze.

Chciałbym zapytać pana: Jaką opinię miał pan na temat pana Marcina P. w 2011 r., wtedy, kiedy polecał pan pana Jarosława Frankowskiego jako menadżera do firmy OLT Express?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Szczerze mówiąc, panie pośle, żadnej opinii o nim nie miałem.

Tak jak mówię, pamiętam to spotkanie w sali konferencyjnej, gdzie żeśmy rozmawiali, to on zwrócił bardziej moją uwagę tym, że bardziej się fascynował, że jego żona nosi jakieś markowe torebki, niż tym biznesem lotniczym, więc tam była kurtuazyjna rozmowa biznesowa, mówiąca o tym, że będzie nowym inwestorem w linii lotniczej. Z kolei na drugim spotkaniu, które miało miejsce w hotelu Hilton, to tam pan Jarosław Frankowski przedstawiał siatkę połączeń OLT, tak że pan Marcin P. ja nie wiem, czy tam się w ogóle raz odezwał. Był, siedział, ale no nie zdradził żadnego, żadnej wiedzy lotniczej w tym zakresie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No to wrócę do zeznań świadka Jarosława Frankowskiego przed Komisją Śledczą, który odpowiadając na moje pytanie, kogo pytał o opinię na temat Marcina P., zeznał, że Kloskowskiego chociażby, i tutaj cytat, ponieważ miał pan poinformować pana Jarosława Frankowskiego na temat pana Marcina P., tutaj cytat: „Fajny facet, młody, agresywny, kupę forsy zarobił na złocie, chce inwestować w linię”.

Czy potwierdza pan takie słowa, które wypowiedział pan do pana Jarosława Frankowskiego?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Oczywiście, panie pośle, że nie potwierdzam, bo chyba już od kilku godzin tu rozmawiamy i widzi pan, że to nie jest słownictwo, którego używam. W mojej ocenie, to jest słownictwo pana Frankowskiego, natomiast pamiętam, jak po rozmowie o tej… przyszedł pan Frankowski do mnie i się spytał, co ja wiem o panu Marcinie P.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Co pan odpowiedział?

Świadek Tomasz Kloskowski:

I odpowiedziałem zgodnie z prawdą, że tylko tyle wiem, że to jest bogaty człowiek i ma te właśnie standy Amber Goldu są wszędzie, we wszystkich centrach handlowych i on inwestuje w złoto. Wszystko, co wiedziałem. Nie mogłem nic innego powiedzieć.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem, że pan dostrzegał reklamy Amber Gold?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Tak, tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pan mieszkał w Gdańsku?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Tak, ja jestem gdańszczaninem, mieszkam na Pomorzu, ale reklama Amber Gold chyba była wszędzie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Cieszę się.

Rozumiem, że widział pan szereg reklam wielkoformatowych firmy Amber Gold i od kiedy pan miał pierwsze informacje na temat Amber Gold jako podmiotu, który oszukuje klientów, proponując wysoko oprocentowane lokaty w złoto?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Od momentu, tak jak powiedziałem, pierwsze takie negatywne artykuły pojawiły się gdzieś tam czerwiec, lipiec i to były takie artykuły w powszechnej prasie, no nie wiem, czy akurat o oszukiwaniu klientów, ale negatywne artykuły.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale rozumiem, że pan jako osoba wykształcona pewnie mógł dojść do takich wniosków, że wtedy, kiedy banki proponują ofertę klientom w wysokości 4–5% w skali roku oprocentowanie środków, firma Amber Gold proponowała oprocentowanie nawet 16-procentowe w skali roku.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy, ja bardziej z tego, co pamiętam, z tamtych czasów, to pamiętam, że faktycznie banki proponowały kilkuprocentowe oprocentowanie, Amber Gold 11%, a moje obciążenie na karcie kredytowej było 17%, tak że… używane przez banki, powszechnie obowiązujące. Natomiast ja oczywiście nie analizowałem, bo ja nie zajmowałem się ani nie zajmuję się inwestowaniem na rynku finansowym, w związku z tym no, tak jak obserwuję życie gospodarcze, to tak to widziałem, ale nie wchodziłem w szczegóły tego przedsięwzięcia, nie byłem zainteresowany i nigdy nie lokowałem żadnych wolnych środków obrotowych.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy zna pan osoby, które lokowały środki w firmie Amber Gold?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nikt z moich znajomych nie powiedział, że lokował tam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

To wróćmy jeszcze do pana Marcina P. – czy pan Marcin P. przedstawiał panu na pierwszym spotkaniu jakąkolwiek wizję rozwoju i współpracy z portem lotniczym w Gdańsku?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Powiem szczerze, tego nie pamiętam.

Tak jak mówię, to pierwsze spotkanie wiem, rozmawiałem z moim kierownikiem działu marketingu, że wcześniej było jeszcze spotkanie mojego kierownika działu marketingu pana Wicherka i najprawdopodobniej pana Marcina P. w takim trzyosobowym gronie, bo to, tak jak mówiłem, ja dopiero wchodzę na negocjacje z liniami lotniczymi, kiedy już jest coś poważnie zaawansowanego, a nie na pierwsze spotkania.

W związku z tym ja, szczerze mówiąc, z tego pierwszego spotkania niewiele pamiętam w sali konferencyjnej, tak jak mówię, poza tą damską torebką i poza tym, że przedstawił się jako inwestor. Ja raczej to odbieram, że to było bardziej takie kurtuazyjne spotkanie, że chce wejść w linie Jet Air i chce ją rozwijać i chce latać.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale dzisiaj, dzisiaj kilkukrotnie zeznał pan przed Komisją, że Marcin P. nie miał zielonego pojęcia o liniach lotniczych…

Świadek Tomasz Kloskowski:

W mojej ocenie, w mojej ocenie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

W pana ocenie, to jest oczywiste. Wcześniej również w wywiadach mówił pan w sierpniu 2012 r., że Marcin P. nie znał się na biznesie lotniczym.

Świadek Tomasz Kloskowski:

W mojej ocenie tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

I ta osoba, którą pan nazwał, że każdy oszust będzie przekazywał nieprawdziwe informacje, czyli to są słowa, jak rozumiem, o panu Marcinie P., rozumiem, że tej osobie…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale to są, to są słowa z dzisiejszej perspektywy, kiedy wiem, kim jest Marcin P. Natomiast odpowiadając na to pytanie, bo ja rozumiem…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie. To ja może doprecyzuję…

Świadek Tomasz Kloskowski:

OK.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…i pan odpowie. Ponieważ chciałbym zapytać, co skłoniło pana do podjęcia w pewien sposób współpracy choćby w poszukiwaniu pracowników lub współpracowników dla pana Marcina P. w liniach lotniczych OLT Express, jeśli miał pan wrażenie, że pan Marcin P. jest osobą, która na tym biznesie zupełnie się nie zna, i jak pan mówi, nie ma zielonego pojęcia?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Dlatego mówię, wracając, dzisiaj oceniam pana Marcina P., tak jak powiedziałem, wiedząc, kim był i kogo oszukał i na jakie kwoty. Natomiast w tamtym momencie wiedziałem, że jest inwestorem, wiedziałem, że chce rozwinąć linię lotniczą w Gdańsku, i tak jak pan mówi, nie ma zielonego pojęcia. W związku z tym właśnie to było moją motywacją do tego, żeby polecić mu pana Frankowskiego, który był merytoryczną osobą, która pracowała w wielu liniach lotniczych, w tym w Eurolocie naszym, i to były gwarantem osoby, te kompetentne osoby z branży lotniczej były gwarantem, żeby ten biznes prowadzić prawidłowo.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale to jak jesteśmy…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Taka była moja motywacja.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Znaczy, rozumiem jakby pana wyjaśnienia, ale chciałbym jeszcze wrócić do tego, czy pan wówczas jako prezes portu lotniczego w Gdańsku, widząc, że pan Marcin P. nie ma zielonego pojęcia, zastanawiał się, skąd pochodzą środki na duże inwestycje w branżę lotniczą pana Marcina P.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Panie pośle, w ogóle się nie zastanawiałem nad tym. Mieliśmy, pamiętam, ale już w późniejszym etapie, od pana Frankowskiego, wielokrotne zapewnienia, jak już linia wystartowała bądź jak była w przygotowaniu, to ja pamiętam te kolejne miesiące, że oni mają środki na inwestycje. Ja już teraz nie chcę powiedzieć ile, bo nie pamiętam, ile to było, ale że mają setki milionów na inwestycje, bo zawsze nowa linia jak się rozwija, musi najpierw zainwestować, musi wyłożyć dużo pieniędzy, żeby w pewnym momencie przyszedł zysk i na pewno były, ale to były potwierdzenia nie Marcina P., tylko pana Frankowskiego, że OLT ma pieniądze na zainwestowanie w rynek.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem, że pan zna ustawę o przeciwdziałaniu praniu brudnych pieniędzy?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, panie pośle, ja nie piorę brudnych pieniędzy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie zna pan…

Świadek Tomasz Kloskowski:

W związku z tym w ogóle się… nie czytam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To nie, to jest o przeciwdziałaniu, jak sama nazwa tej ustawy głosi.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie znam tej ustawy, panie pośle.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale rozumiem, że pan nigdy jakby nie interesował się, skąd nagle pan Marcin P. i za czyje środki postanowił zainwestować w branżę lotniczą i, jak pan sam mówił, będzie to wielka, miała to być wielka szansa dla portu lotniczego w Gdańsku.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Panie pośle, nie zajmuję się szukaniem tych, co piorą brudne pieniądze i w związku z tym w ogóle nie czytam tych aktów prawnych ani nie znam ich. Nie znam w ogóle tej problematyki.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A kiedy pan dowiedział się, że środki przeznaczone do OLT Express pochodziły ze środków, które wpłacali nieświadomi zagrożenia klienci do Amber Gold.

Świadek Tomasz Kloskowski:

No, tak naprawdę po wybuchu tej afery, czyli po ogłoszeniu upadłości, poszczególne…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli kiedy?

Świadek Tomasz Kloskowski:

No, tak jak mówię, połowa roku 2012, gdzieś tam trzeci kwartał chyba powolutku i do teraz to jest odsłaniane, przecież ta Komisja też odsłania te kulisy tego całego oszustwa.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Wiemy o tym, że port lotniczy w Gdańsku umożliwiał firmie OLT Express organizację pewnych wydarzeń, eventów na terenie gdańskiego lotniska. Na jakich zasadach to się odbywało?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale jakich, panie pośle?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, chodzi o m.in. ciągnięcie samolotu, o którym pan wspominał.

Świadek Tomasz Kloskowski:

To jeszcze raz dementuję, to nie był żaden event OLT Express. To był event portu lotniczego w Gdańsku.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy firma OLT Express organizowała choć jeden event na terenie portu lotniczego w Gdańsku.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Myślę, że tak. Na pewno pamiętam, że była jakaś konferencja prasowa organizowana, to to pamiętam, w terminalu pasażerskim.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I na jakich zasadach odbywała się ta współpraca, czyli czy port lotniczy w Gdańsku pobierał za to jakiekolwiek wynagrodzenie?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie pamiętam dokładnie, natomiast myślę, że tak z praktyki gospodarczej, jak organizujemy razem z linią lotniczą… bądź linia lotnicza zgłasza się, że chciałaby zorganizować konferencję, na której ogłasza np. siatkę połączeń z Gdańska, to oczywiście użyczamy całą infrastrukturę i nie pobieramy za to żadnych opłat. Czyli jesteśmy partnerem tej linii lotniczej. To my jesteśmy zainteresowani, żeby ta linia ogłosiła to, co ma ogłosić.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli rozumiem, że nie przypomina pan sobie, żeby port lotniczy w Gdańsku uzyskał jakiekolwiek wynagrodzenie za eventy, wydarzenia…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, nie pamiętam takich rzeczy, ale nie sądzę, żebyśmy uzyskali.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…organizowane przez OLT Express.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Za tę konferencję prasową. Nie wiem, o jakich innych eventach pan poseł mówi.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To pytam pana. Pytam pana o to jako prezesa portu lotniczego w Gdańsku.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Jeszcze raz podkreślam: ciągnięcie samolotu było eventem portu lotniczego w Gdańsku, nie firmy OLT Express.

Poseł Marek Suski (PiS):

Taki prezent, taki dla OLT. No, bo samolot ich pokazał się we wszystkich…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale, panie pośle, żeby ciągnąć jakiś samolot, to musimy mieć ten samolot. Port lotniczy w Gdańsku nie ma tych samolotów, w związku z tym…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To zapytam pana inaczej: czy port lotniczy w Gdańsku musiał zapłacić jakiekolwiek wynagrodzenie firmie OLT Jet Air, jak pamiętam, po takim evencie?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Za użyczenie samolotu do tego? Nie, został nam ten samolot użyczony.

Poseł Marek Suski (PiS):
A za co innego?

Świadek Tomasz Kloskowski:
Nie rozumiem?

Poseł Marek Suski (PiS):
A za coś innego zapłaciliście.

Świadek Tomasz Kloskowski:
Nie. No, myśmy… była tylko jedna impreza związana z otwarciem tych sześciu inwestycji i za to użyczenie samolotu na tę imprezę nie zapłaciliśmy ani złotówki.

Poseł Marek Suski (PiS):
A za usługi PR-owskie?

Świadek Tomasz Kloskowski:
Za usługi PR-owskie? Ale jakie? Myśmy nie świadczyli usług PR-owskich na rzecz OLT.

Poseł Marek Suski (PiS):
No…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
No dobrze, ale ja chciałbym wrócić do tematu.

Poseł Marek Suski (PiS):
Ale …………… firmę?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Chciałbym wrócić do tematu i kwestii współpracy pracownika portu lotniczego w Gdańsku z jednym z przewoźników. Czy może świadek powiedzieć, ilu etatowych pracowników portu lotniczego Gdańsk w okresie styczeń-sierpień 2012 r. było jednocześnie, za wiedzą pana jako pracodawcy, pracownikami lub wykonawcami usług dla przewoźników lotniczych korzystających z portu gdańskiego.

Świadek Tomasz Kloskowski:
Nie mam zielonego pojęcia.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
No rozumiem, że był na pewno pan Michał Tusk.

Świadek Tomasz Kloskowski:
No tak, ale pan pyta, ilu było, to… i nie wiem, nie wiem, nie zgłasza mi się pracownik, który nie mówi mi, że pracuje gdzieś.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czyli chce pan przyznać przed Komisją, że pan mógł nie mieć wiedzy na temat tego, że pracownik zatrudniony na umowę o pracę świadczy inne usługi dla przewoźnika lotniczego?

Świadek Tomasz Kloskowski:
Ale oczywiście, panie pośle, ale, panie pośle, powszechne jest, że pracownicy, którzy są zatrudnieni też na umowach o pracę u jednego pracodawcy, są, wykonują różne czynności u innych pracodawców. I ja naprawdę mam 300 pracowników w swojej załodze i ja nie wiem, gdzie oni wykonują. Jeżeli oni wykonują te… na przykład, jeżeli są w czasie zmianowym zatrudnieni, to mają kilka dni wolego między zmianami poszczególnymi i tak jak mówiłem, no, są zatrudnieni jako taksówkarze w korporacjach taksówkowych, są tez być może u innych pracodawców, ja takiej wiedzy nie mam. Jeżeli to nie jest w kolizji z obowiązkami wykonywanymi u mnie jako… u mnie jako pracodawcy…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Do tego przejdziemy, czy była taka kolizja czy nie.

Świadek Tomasz Kloskowski:
OK, ale jeżeli nie jest, to dla mnie jest to akceptowalne.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale czyli rozumiem, że z pełną świadomością pan potwierdza ten fakt, że pan nie ma wiedzy, czy pracownicy portu lotniczego w 2012 r. współpracowali z innymi podmiotami zewnętrznymi, nawet jeżeli byłoby podejrzenie konfliktu interesów.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Jeżeli,… nie, nie, nie, panie pośle, to nie tak. Jeżeli pracownik mi zgłosi, że pracuje u jakiegoś kontrahenta bądź, jeżeli pracownik mnie się zapyta, czy może pracować u jakiegoś kontrahenta, to o tym wiem. Jeżeli się nie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale rozumiem, że nie ma takiego wymogu u tego pana.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Oczywiście, że nie ma. Oczywiście, że nie ma.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie widzi pan jako pracodawca, że warto byłoby wykluczyć zachowania nieetyczne, które mogą doprowadzić do konfliktu interesów i np. w konsekwencji działanie na szkodę spółki portu lotniczego w Gdańsku?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale, panie pośle, to jest takie gdybanie, bo…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie, to nie jest gdybanie, to jest pytanie do świadka.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Dobrze, ale to jest takie gdybanie, bo oczywiście, tak jak mówię, w dwudziestodwuletniej mojej karierze nie zdarzyła się sprawa ani jednego konfliktu interesów, ani jedna sprawa związana z wyniesieniem danych takich, które są niemożliwe do wyniesienia, do ujawnienia, gdzie zawiadamiałbym organy prokuratury czy organy państwa o ściganie takiej osoby.

Taka sytuacja nigdy nie miała miejsca.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jeszcze zatrzymajmy się na chwilę, jeśli chodzi o ten ewentualny konflikt interesów, bo rozumiem, że jeżeli pracownik z jednej strony pracuje na etacie w porcie lotniczym, a z drugiej strony pracuje dla przewoźnika lotniczego lub najemcy, to rozumiem, że dostrzega pan zagrożenie, że w pewnym momencie może dojść do konfliktu interesów.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy ja bym może nie dostrzegał zagrożenia związanego z konfliktem interesów, ale zawsze w przestrzeni gospodarczej jest zagrożenie, np. ujawnienia pewnych danych, czy to handlowych, czy to danych niejawnych, które mogą być ujawnione. Natomiast to nie ma nic wspólnego z tym, gdzie jest ktoś zatrudniony w innym miejscu, tylko to jest bardziej… Tak naprawdę jest związane z nieuczciwością osoby, która mogłaby to zrobić. Każdy z moich pracowników – trzystu, których mam dzisiaj – teoretycznie mógłby coś takiego zrobić. A nikt nigdy jeszcze nie zrobił, dodam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Mam taką nadzieję, bo rozumiem, że pan jako prezes…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ja przynajmniej nie wiem o tym.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…i wcześniej jako wiceprezes portu lotniczego nie odnotował nigdy takiego przypadku. Chociaż trudno powiedzieć, żeby pan, jako prezes, ustalił, ile takich przypadków jest. Bo rozumiem, że dzisiaj nawet nie ma pan zidentyfikowanych danych, ilu pana pracowników pracuje również dla podmiotów zewnętrznych, np. przewoźników lotniczych lub…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Tak jest, nie mam takich danych. Natomiast również nie mam danych, żeby jakikolwiek pracownik wyniósł mi poufne, czy niejawne dane, do których nie był uprawniony.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie miał pan takiego sygnału?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Bo gdyby miał takie dane, zawiadomiłbym prokuraturę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie miał pan takiego sygnału.

To chciałbym jeszcze uściślić, czy były jakiekolwiek inne przypadki, poza poleceniem pana Jarosława Frankowskiego i pana Michała Tuska, że osobiście pan polecił swoich pracowników z portu lotniczego do współpracy z przewoźnikiem lotniczym.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Pan Jarosław Frankowski nie był moim pracownikiem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dobrze.

To jeśli chodzi o pana Michała Tuska.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Jedynie pan Michał Tusk był moim pracownikiem. Ale pan Michał Tusk, przypomnę, był moim pracownikiem później. Jak polecałem pana Tuska i pana Frankowskiego, żaden z nich nie był moim pracownikiem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

Rozumiem, że nie ma innego takiego przypadku, gdzie pan poleciłby…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie no swoich pracowników nie polecam. To staram się, żeby oni byli moi.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

Czy zna pan osobiście pana Donalda Tuska byłego premiera?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie. No znam tak jako premiera, nie?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie, nie…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, nie, osobiście absolutnie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pytam o to, czy były jakiekolwiek relacje.

A czy zna pan pana Sławomira Nowaka, byłego ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Również jako pana ministra.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jako pana ministra, który…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Wyłącznie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…rozumiem, był i bywał na lotnisku w Gdańsku, m.in. na konferencjach prasowych.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Pan minister jest z Gdańska. Nie, nie. Pan minister jest z Gdańska w związku z tym lata z Gdańska i operuje z Gdańska.

Natomiast tu też kolejna nieprawda, to od razu bym sprostował to, bo na przesłuchaniu pana ministra Nowaka była taka powiedziana nieprawda, że pan minister Nowak był w moim gabinecie – pan minister Nowak nigdy nie był w moim gabinecie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Bo tutaj jedno pytanie…

Pan poseł Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Świadek mówił, że nie poznał nigdy osobiście…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pan poseł z Nowoczesnej chce dopytać.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…premiera Tuska. Tak?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Słucham?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Mógłby świadek powtórzyć te słowa…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie powiedział niczego takiego.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…o znajomości z premierem Tuskiem.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, nie.

Ja powiedziałem, że znam pana premiera Tuska tak, jak zna… Znaczy nie prywatnie tylko znam biznesowo. Uczestniczyłem z panem premierem Tuskiem właśnie m.in., tak jak i wszyscy inni prezesi portów lotniczych, na konferencji prasowej na płycie lotniska z racji zawieszenia wiechy na nowym terminalu. To gdzieś rok 2011.

Tam, panie pośle, oprócz mnie było jeszcze piętnastu prezesów wszystkich portów lotniczych.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Chciałem, żeby świadek to uściślił, bo to wybrzmiało w ten sposób, że w ogóle pan nigdy nie miał kontaktu z premierem. A tutaj…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Tylko taki oficjalny, biznesowy. Pamiętam tę jedną konferencję prasową i to spotkanie z wszystkimi prezesami portów lotniczych.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dobrze, sprawa wyjaśniona.

Dziękuję bardzo.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Tak samo z ministrem Nowakiem, przechodząc dalej, żebyśmy to doprecyzowali.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Pamiętam z panem ministrem Nowakiem było spotkanie w Gdańsku wszystkich prezesów lotnisk związanych z „Akcją Zima", przygotowaniem do którejś „Akcji Zima". Ja teraz nie pamiętam, który to rok. Pamiętam z oficjalnych takich biznesowych spotkań na pewno był briefing prasowy z panem ministrem Nowakiem przy otwieraniu nowego

terminalu, czyli w kwietniu 2012 r., i powiem szczerze właśnie tam, gdzie pan poseł pokazywał to zawieszenie wiechy, tam wydaje się… Ja już nie pamiętam, czy był tam pan minister Nowak. Ale takie oficjalne, że tak powiem spotkania.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy w 2012 r. rozmawiał pan z panem premierem Donaldem Tuskiem?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, absolutnie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nigdy pan nie rozmawiał?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy rozmawiałem wtedy podczas tej wiechy, ale to nie był 2012 r., to musiało być wcześniej.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja pytam o 2012 r. i kwestie OLT Express lub Amber Gold?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie. Nie o kwestii OLT, o Amber Gold, ani o zatrudnieniu pana Michała Tuska nigdy nie rozmawiałem z panem premierem Tuskiem, ani z kimkolwiek innym.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A jeśli chodzi o osobę byłego ministra Sławomira Nowaka, czy rozmawiał pan na temat OLT Express, Amber Gold…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Również nie rozmawiałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…lub zatrudnienia osoby pana Michała Tuska?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Również nie rozmawiałem. Z nikim nie rozmawiałem. Zatrudnienie pana Michała Tuska to była moja indywidualna decyzja i z nikim nie rozmawiałem, i nie musiałem rozmawiać.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli rozumiem, że nikt nie polecał panu pana Michała Tuska, jako…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie. Absolutnie nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…ewentualnego pracownika portu lotniczego. To chciałbym jeszcze doprecyzować, ponieważ pojawiały się różne informacje. Czy to pan Michał Tusk pytał pana o możliwość zatrudnienia, czy to z pana inicjatywy była kwestia zatrudnienia?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie. To była moja inicjatywa, tak jak mówiłem, pod wpływem tego dziennikarza „Radia Gdańsk", który, że tak powiem, skrytykował PR-owską stronę tego projektu OLT Express.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jeśli chodzi o umowę o pracę portu lotniczego z panem Michałem Tuskiem, to dysponujemy taką umową, która została zawarta 16 kwietnia 2012 r. na okres próbny do 15 lipca 2012 r. 4 lipca 2012 r. ta umowa została przedłużona na czas nieokreślony.

Świadek Tomasz Kloskowski:

To jest taki standard, najpierw zatrudniamy na czas określony taki próbny.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Była to umowa na pełny etat na stanowisko specjalisty ds. marketingu. Czy świadek zna treść tej umowy o pracę?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy na pewno ją podpisywałem, ale teraz nie potrafię na pamięć powtórzyć umów z moimi pracownikami. Ale jest to standardowa umowa o pracę – taka, jaką zawieramy z wszystkimi trzystoma pracownikami.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pan wspomniał, że pan podpisywał tę umowę o pracę. Nie ma tutaj, muszę pana zmartwić, pana podpisu na tej umowie o pracę z dnia 16 kwietnia.

Świadek Tomasz Kloskowski:

A mógłbym zobaczyć, panie pośle?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak, chciałem panu okazać.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Bo pan czyta teraz zakres obowiązków.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie, czytam umowę o pracę i zaraz panu ją przedstawię.

Świadek Tomasz Kloskowski:

OK, to jakbym mógł zobaczyć. Pełnomocnictwo do zawierania umów ma moja szefowa działu personalnego, więc może, dlatego.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

„Z upoważnienia pani…”

Proszę bardzo.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Tak.

Pełnomocnictwo do zawierania wszystkich umów ma szefowa działu personalnego. I to tak naprawdę ona pewnie jest pod wszystkimi umowami podpisana.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli rozumiem, że pan nie podpisywał jednak, wbrew temu, co pan wcześniej stwierdził, takich umów?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Panie pośle, OK, nieprecyzyjnie. Tak, tak pan mówi, nie podpisywałem, zawierałem…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Chciałbym precyzyjnie, po prostu.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Tak, przepraszam – nie podpisywałem umowy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

W związku z tym dokumentem, z tą podpisaną umową o pracę, chciałbym pana zapytać, czy jakimkolwiek odrębnym dokumentem pan lub inny pracownik portu zwolnił pana Michał Tuska z obowiązku zachowania tajemnicy służbowej i gospodarczej w relacjach z przewoźnikami lotniczymi?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Jeszcze raz, panie pośle, żebym zrozumiał.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy był jakikolwiek dokument, że pan zwalnia pana Michała Tuska z obowiązku zachowania tajemnicy służbowej, które została określona w tej umowie o pracę.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, nie było, nie było żadnego innego dokumentu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie było żadnego innego dokumentu.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Wszystkie dokumenty związane z umową o pracę i aneksami, to są wszystkie te, które przesyłałem Komisji Śledczej.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy w zakresie wynikającym z tej umowy o pracę z portem lotniczym pan Michał Tusk mógł współpracować z innymi przewoźnikami lotniczymi, świadcząc dla nich odpłatne usługi na bazie informacji i dokumentacji pozyskiwanej m.in. w ramach pracy w porcie lotniczym w Gdańsku?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Tak, w mojej ocenie – tak. Na bazie, na bazie tej umowy o pracę. Tam nie ma zakazu konkurencji, ani nie ma zakazu pracowania w innych firmach.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I rozumiem, że pan nie dostrzegał konieczności tego, żeby pracownicy byli przede wszystkim lojalni wobec pracodawcy, czyli portu lotniczego?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Panie pośle, ale to jedno z drugim nie stoi w sprzeczności.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To ja panu, ja mogę, chciałbym zadać panu precyzyjne pytanie.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Oczywiście, że chciałbym, żeby pracownicy… Tylko bym wyjaśnił. Pracownicy, tak jak mówię, to nie jest tak, że pracownicy dzisiaj w Polsce każdy pracuje na jednym etacie. No to, że pracuje u kilku pracodawców, to jest powszechne i wszyscy w gospodarce to wiemy.

W związku z tym, oczywiście, gdyby nastąpiło wyniesienie poufnych informacji czy czegokolwiek, no to będę ścigał każdego pracownika, który to zrobił.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To chciałbym tutaj przejść do tego konkretnego przypadku.

Czy nie widzi pan zagrożenia, że pana pracownik utrzymuje niższe wynagrodzenie, niż współpracując z przewoźnikiem lotniczym, który świadczy usługi w porcie lotniczym w Gdańsku?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale zagrożenia nie widzę żadnego. Jest takie samo zagrożenie, że wyniesie dane poufne czy niejawne, bez względu na to, ile zarabia u drugiego, trzeciego czy czwartego pracodawcy. To jest kwestia, czy ktoś jest uczciwy, czy jest nieuczciwy, jak jest nieuczciwy, to nawet jeżeli zarabia mniej niż u mnie, to też może wynieść te dane. Więc ja tutaj nie widzę korelacji między wynagrodzeniem a…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale to jest istotny element, że tutaj pracownik otrzymuje wyższe wynagrodzenie od przewoźnika lotniczego, a korzysta również z informacji dostępnych jako pracownikowi portu lotniczego w Gdańsku.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale, tak jak mówię, przeglądaliśmy, przeglądaliście państwo również, ja również, dane, które… maile, które były korespondencją między panem Michałem Tuskiem a tamtą stroną. Tam nie ma żadnych informacji, które by były zastrzeżone, poufne, jakiekolwiek, więc to jest bardziej kwestia uczciwości i jeżeli ktoś jest nieuczciwy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy ja, jeżeli…

Przepraszam…

Świadek Tomasz Kloskowski:

…to wyniesie dane, jak ktoś jest uczciwy, to nie wyniesie, bez względu na…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam, chciałabym, żebyśmy sobie jasno odpowiedzieli, że są… troszkę pojęcia tutaj nam się mylą.

Czym innym są dane poufne, czym innym są dane, które są, tak jak pan m.in. odpowiadał w prokuraturze, że nie miał dostępu do informacji niejawnych, bo nie miał dostępu do tego działu, a czym innym jest wynikający z Kodeksu pracy obowiązek lojalności, działania na rzecz pracodawcy, u którego się pracuje.

I teraz, czym innym jest, proszę pana, wyniesienie informacji poufnych, o których pan mówi, a czym innym jest wyniesienie tajemnicy przedsiębiorstwa. I nie trzeba być w dziale, który zajmuje się informacjami poufnymi, żeby je wynieść.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Zgadza się, tak jest.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dokładnie, dokładnie tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To jest kwestia pierwsza.

I druga sprawa jest taka, jak pan poseł pana pyta, i to jest… czym innym jest posiadanie zakazu konkurencji, a czym innym jest pracowanie dla konkurencji po godzinach pracy, co uderza w istotę stosunku pracy i istotę bycia lojalnym wobec pracodawcy. I zapewniam pana, że przypadki, w których się zdarzało, że pracownik podejmował pracę u konkurencji (i niech pan nie mówi, że wszystkie interesy są zbieżne, bo nie, i dojdziemy do tego za chwilę) są podstawą do wręczenia mu rozwiązania stosunku pracy w trybie art. 52 Kodeksu pracy, czyli dyscyplinarne zwolnienie. To jest utrwalone orzecznictwo i nie musi być do tego zakazu konkurencji spisanego jako odrębnego dokumentu.

Dziękuję i przepraszam, że się panu wtrąciłam.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Jeżeli mógłbym tylko jedno zdanie. Linia lotnicza i port lotniczy to nie są firmy konkurencyjne. Firmą konkurencyjną…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To ja zapytam…

Świadek Tomasz Kloskowski:

…do linii lotniczej jest inna linia lotnicza.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To ja pana zapytam, czy portowi lotniczemu zależy na tym, żeby uzyskać jak największe dochody ze współpracy z przewoźnikiem lotniczym…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…a przewoźnikowi lotniczemu, żeby jak najmniej zapłacić portowi lotniczemu?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, portowi lotniczemu zależy na tym, żeby dany przewoźnik rozwijał się na danym lotnisku, uruchamiał nowe połączenia, przewoził maksymalną ilość pasażerów. A z kolei linii lotniczej na… zależy na tym, żeby również przewozić odpowiednie ilości pasażerów, czyli mieć odpowiedni rynek w porcie lotniczym. Gdybym przyjął…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Gdyby można się było z panem zgodzić…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale jeszcze ja bym dodał.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…to wtedy sytuacja by była taka, że każdy pracownik portu lotniczego w całym kraju – czy w Warszawie, Wrocławiu, Krakowie czy w Gdańsku – pracowałby na dwóch etatach; jeden w porcie lotniczym, a drugi u przewoźników lotniczych, bo to by oznaczało dobrą współpracę i świetne efekty w postaci zwiększonej liczby pasażerów.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, panie pośle, ale gdybyśmy przyjęli taki sposób rozumowania, o którym pan mówi, czyli, że linii, portowi lotniczymi, lotniczemu zależy tak naprawdę, żeby jak najwięcej wycisnąć z linii lotniczej, a linii lotniczej zależy, żeby jak najwięcej zbić kosztów, to byśmy nie mieli w ogóle taniego latania w Polsce. Proszę sobie przypomnieć rok 2004. Tradycyjni przewoźnicy, którzy płacą więcej, i linie lotnicze tanie, które płacą mniej. To z punktu widzenia zarządzających lotniskami powinniśmy w ogóle nie podpisywać kontraktów z tanimi linii lotniczymi.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie, bo to jest kwestia różnych rynków i myślę, że pan o tym jako wieloletni prezes i wiceprezes powinien mieć wiedzę.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, ja tylko chcę pokazywać, że to nie jest w taki sposób, że to są dwie przeciwstawne strony barykady i nam zależy, żeby linie lotnicze jak najwięcej mi zapłaciły. To tak nie jest.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tego nie powiedziałem i pan bardzo dobrze o tym wie. Bardzo dobrze o tym pan wie, bo jakby… Myślę, że naprawdę nie ma co odwracać kota ogonem, tylko trzeba po prostu spojrzeć na to, jakie były różne interesy i jak pan jako prezes portu lotniczego z nimi sobie radził lub nie.

I chciałbym tutaj wrócić do kontynuacji tego wątku – od kiedy faktycznie pan Michał Tusk, był pracownikiem Portu Lotniczego w Gdańsku?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Tak jak jest na umowie o pracę: od kwietnia 2012 r. przeczytał pan, tak?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy świadczył jakiekolwiek usługi przed podpisaniem umowy?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Dla portu lotniczego?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dla portu lotniczego w Gdańsku.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie było takiej.

A czy w marcu 2012 r. brał pan udział w spotkaniu z panem Marcinem P. przy udziale pana Jarosława Frankowskiego i pana Michała Tuska?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To chciałbym pana poinformować, że fakt takiego spotkania z pana udziałem potwierdził pan Jarosław Frankowski…

Świadek Tomasz Kloskowski:

To jest nieprawda.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…zeznając przed Komisją. I…

Świadek Tomasz Kloskowski:

To jest nieprawda.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja może… za sekundę pan się do tego odniesie, ponieważ pan Jarosław Frankowski zeznał pod przysięgą, tutaj, składając zeznania przed Komisją Śledczą, że we wspomnianym spotkaniu w marcu 2012 r. pan Michał Tusk brał udział jako przedstawiciel lotniska. Pan Frankowski zeznał…

Świadek Tomasz Kloskowski:

To jest nieprawda, panie pośle.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jak pan pozwoli jednak, bo chciałbym…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Dobrze. OK.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja po prostu cytuję…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Jasne.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…zeznania świadka przed Komisją Śledczą.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Jasne, oczywiście.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jeżeli będzie rozbieżność, no to zobaczymy, jaka będzie decyzja Komisji. Ale pan Frankowski zeznał o panu Michale Tusku: „Usiadł po tej drugiej stronie stołu, po tej samej co Kloskowski, i został przedstawiony przez Kloskowskiego jako pracownik marketingu”.

Czy potwierdza pan, że pan Michał Tusk brał udział w spotkaniu z pana udziałem oraz pana Marcina P. i pana Jarosława Frankowskiego?

Świadek Tomasz Kloskowski:

To jest nieprawda, takiego spotkania nigdy nie było.

Było spotkanie, w którym brał udział pan Marcin P. i pan Jarosław Frankowski po jednej stronie, a po drugiej stronie brałem ja i mój kierownik działu marketingu, pan Adam Skonieczny.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli rozumiem, że nie było takiego spotkania w pana ocenie i chce pan…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie było takiego spotkania.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…zasugerować Komisji, że pan Jarosław Frankowski kłamał, składając zeznania przed Komisją?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy, znaczy, jeżeli tak zeznał, jak pan poseł mówi, to kłamał bądź nie pamiętał, tego już nie wiem, ale nie było takiego spotkania nigdy.

Poseł Marek Suski (PiS):

Zeznał dokładnie i tu wielokrotnie powtarzał.

Świadek Tomasz Kloskowski:
No to kłamał.

Poseł Marek Suski (PiS):
Mówił o szczegółach, nawet pytaliśmy o wyraz twarzy Michała Tuska.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
To mamy tutaj…

Poseł Marek Suski (PiS):
Bo twierdził pan Frankowski, że reprezentował interesy lotniska i pytaliśmy…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Jako pracownik lotniska.

Świadek Tomasz Kloskowski:
Nie, no to mówił, niestety, niestety mówił nieprawdę.

Poseł Marek Suski (PiS):
…w jaki sposób dawał temu wyraz.

Świadek Tomasz Kloskowski:
Tak jak mówię, to było spotkanie, kiedy przedstawiono nam…

Poseł Marek Suski (PiS):
W każdym razie…

Świadek Tomasz Kloskowski:
…w hotelu Hilton rozwój siatki połączeń OLT, właśnie przedstawiał pan Frankowski…

Poseł Marek Suski (PiS):
W każdym razie któryś z panów składa fałszywe zeznania. To trzeba będzie sprawdzić.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
No i myślę, że jest już decyzja Komisji, czy doprowadzić do konfrontacji panów…

Świadek Tomasz Kloskowski:
Nie ma problemu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…czy kwestia po prostu zostanie wyjaśniona w inny sposób.

Świadek Tomasz Kloskowski:
Tak jak mówię, było to spotkanie, na którym pan Frankowski przedstawiał rozwój linii OLT w Gdańsku. To spotkanie odbyło się rano w hotelu Hilton. Też w ABW podawałem dokładną datę tego spotkania. I uczestniczyły w nim cztery osoby: pan P., pan Frankowski, pan Skonieczny i ja.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
To kontynuując kolejne fragmenty zeznań pana Jarosława Frankowskiego, który zeznał przed Komisją, że podczas tego spotkania, o którym on mówił, w marcu 2012 r. przedmiotem rozmowy była również kwestia między innymi zatrudnienia pana Michała Tuska w OLT Express.

Zeznał także, że wyraził pan wówczas zgodę na to, aby pan Michał Tusk współpracował z OLT Express.

Powiedział także, że pan Marcin P. był tym zainteresowany i też wyraził zgodę na współpracę z panem Michałem Tuskiem.

I chciałbym pana zapytać, jak pan odniesie się do tych zeznań świadka, pana Jarosława Frankowskiego?

Świadek Tomasz Kloskowski:
Też absolutnie sobie nie przypominam, żeby na tym spotkaniu były poruszane jakiekolwiek kwestie związane z zatrudnieniem pana Michała Tuska. Tak jak powiedziałem, jedyną kwestią, w której ja brałem udział, związaną z zatrudnieniem Michała Tuska, była moja rozmowa z panem Frankowskim tam wcześniej, odpowiednio wcześniej. Absolutnie

na tym spotkaniu nie przypominam sobie, żebyśmy w ogóle… Myśmy wtedy rozmawiali o rozwoju OLT, a nie o zatrudnieniu osób.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A kiedy pan dowiedział się, że pan Marcin P. nie ma nic przeciwko, jeśli chodzi o to, że pan Michał Tusk będzie zarówno pracownikiem portu lotniczego, jak i współpracownikiem linii OLT Express?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, nie, nie, panie pośle, tu znowu mieszamy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Jeszcze raz.

Zatrudnienie pana Tuska było zanim…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale ja wiem, kiedy było zatrudnienie i kiedy podjął pan Michał Tusk współpracę z OLT Express. Pytam pana, czy kiedykolwiek rozmawiał pan z panem Marcinem P. lub panem Jarosławem Frankowskim na temat tego, czy… że pan nie ma żadnych tutaj przeciwwskazań do takiej pracy dla OLT Express i pracy dla portu lotniczego w Gdańsku?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Panie pośle, jak zatrudniałem pana Michała Tuska, wiedziałem, że pracuje dla OLT Express. Nie przypominam sobie, czy kiedykolwiek rozmawiałem o tym z panem Frankowskim. Z panem P. na pewno nie rozmawiałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy pytał…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy, nie rozmawiałem na zasadzie, że zatrudniam pana Michała u siebie w firmie. Nie pamiętam. Natomiast skoro pan Michał Tusk później pracował z panem Frankowskim, czyli wymieniał się mailami, no to musiał wiedzieć pan Frankowski, że pracuje u mnie w firmie. No to nie była tajemnica. Zresztą, z tego, co pamiętam, pan Michał Tusk popełnił w „Gazecie Wyborczej" artykuł, w którym się żegnał ze swoimi czytelnikami i oficjalnie w gazecie ogłosił, że przechodzi do portu lotniczego.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy pytał pan pana Michała Tuska w momencie, kiedy podpisywał pan umowę o pracę, kiedy pan proponował, tak, wiążące warunki umowy o pracę panu Michałowi Tuskowi, czy zamierza kontynuować współpracę z przewoźnikiem lotniczym OLT Express, którego właścicielem był…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, nie było takiej rozmowy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…pan Marcin P.?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie było takiej rozmowy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie oczekiwał pan takiego zachowania?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, nie oczekiwałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy miał pan wiedzę w marcu 2012 r., że pan Michał Tusk wcześniej rozmawiał na temat współpracy, na temat podjęcia współpracy z OLT Express?

Świadek Tomasz Kloskowski:

W marcu 2012 r.?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak.

Świadek Tomasz Kloskowski:

No tak, bo przecież ja poleciłem pana Michała Tuska panu Frankowskiemu wcześniej, przed marcem 2012 r. Bo jak ja go zatrudniłem w kwietniu 2012 r., no to musiałem go polecać wcześniej, kiedy jeszcze nie był moim pracownikiem, więc to musiało być przed kwietniem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

W styczniu pan miał taką wiedzę?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie pamiętam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie pamięta pan, tak?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Powiem szczerze, nie pamiętam. Ja nie pamiętam tego momentu, kiedy rozmawiałem z panem Frankowskim. Pamiętam, że było to po Radiu Gdańsk, ale nie pamiętam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy kiedy polecał pan pana Michała Tuska do pracy, do współpracy z OLT Express, miał pan wiedzę o Marcinie P., prezesie Amber Gold, że jest osobą wielokrotnie karaną…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie miałem takiej wiedzy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…za przestępstwa gospodarcze?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie miałem takiej…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A kiedy pan taką wiedzę pozyskał?

Świadek Tomasz Kloskowski:

No tak jak mówiłem, lipiec… czerwiec, lipiec, to są wtedy te artykuły prasowe, które sugerowały, że z OLT Express i jego inwestorem jest coś nie tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jeszcze wracając do wątku współpracy pana Michała Tuska, chciałbym pana zapytać, czy pan uczestniczył w przekazywaniu danych do firmy OLT Express? Czy pan był informowany przez pana pracownika pana Michała Tuska, jakie dane przekazuje przewoźnikowi lotniczemu?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, nie byłem informowany ani nie uczestniczyłem w przekazywaniu tych danych.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dlaczego o to pytam, otóż pan Michał Tusk wydał takie oświadczenie, w którym m. in. stwierdził, że: Za każdym razem na przekazanie takich danych miałem zgodę przełożonych. Pan był przełożonym pana Marcina P.?

Świadek Tomasz Kloskowski:

No, ja jestem, byłem przełożonym…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Znaczy, przepraszam, nie Marcina P.,tylko Michała Tuska, oczywiście.

Świadek Tomasz Kloskowski:
Byłem przełożonym wyższego rzędu, więc może pan Michał Tusk myślał o panu Skoniecznym, swoim bezpośrednim przełożonym.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ale pan miał takie poczucie, że pan Skonieczny wie, jakie dane są przekazywane firmie OLT Express?

Świadek Tomasz Kloskowski:
Znaczy, ja mam zaufanie do pana Skoniecznego, pan Skonieczny pracuje u nas kilkanaście lat i jest wzorowym kierownikiem działu marketingu, więc ja mam do niego takie zaufanie. W związku z tym on na pewno wie, jakich danych nie można przekazać nikomu innemu. To na pewno pan Skonieczny wie. Natomiast czy on wie, jakie dane przekazywał jego pracownik, to tego ja nie potrafię powiedzieć, to trzeba pana Skoniecznego spytać.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czyli pan przed wypłynięciem tej sprawy, przed tym, jak ona ujrzała światło dzienne, nie wiedział pan, jakie dane…

Świadek Tomasz Kloskowski:
Nie wiedziałem, nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…przekazuje pan Michał Tusk do OLT Express.

Świadek Tomasz Kloskowski:
Nie.

Poseł Marek Suski (PiS):
To dlaczego pan stwierdził, że one nie były szkodliwe, skoro pan nie wiedział, że… jak je przekazywał. Pan jest jasnowidzem?

Świadek Tomasz Kloskowski:
No bo, panie pośle, w prokuraturze, w prokuraturze zobaczyłem, jakie dane. W prokuraturze zobaczyłem i stwierdziłem, że…

Poseł Marek Suski (PiS):
Pan kręci.

Świadek Tomasz Kloskowski:
…to nie są dane szkodliwe.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czy pan Michał Tusk miał dane, które należały do tajemnicy przedsiębiorstwa? Czy miał dostęp do nich?

Świadek Tomasz Kloskowski:
Miał dostęp do danych, podczas swojej pracy miał dostęp do danych, które, gdyby ujawnił, to bym go ścigał.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Z jakiego…

Świadek Tomasz Kloskowski:
Stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Tak.
Z jakiego zakresu były to informacje?

Świadek Tomasz Kloskowski:
Ekonomicznego.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Tylko i wyłącznie, tak?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Tak, tak, bo, gdyby miał związane z bezpieczeństwem to są te niejawne, a tam nie miał dopuszczenia, czyli ekonomiczne miał dostęp, tak jak inni pracownicy działu analiz ekonomicznych i marketingu mają, ci, którzy zajmują się liniami lotniczymi mają do takich ekonomicznych wrażliwych.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jeśli chodzi o kwestie kontroli, o której też była już tutaj wcześniej mowa, chciałbym pana zapytać, czy przed październikiem 2012 r. w firmie port lotniczy Gdańsk istniały zasady zatrudniania pracowników z uwzględnieniem analizy zatrudnienia lub świadczenia usług przez pracowników spółki na rzecz firm zewnętrznych?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie istniały.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie istniały. I uważa pan to z dzisiejszej perspektywy za błąd?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Dalej nie mam w historii dwudziestokilkuletniej spółki sytuacji, w której mam jakiś w cudzysłowie konflikt interesów, mam jakieś nieetyczne zachowanie pracowników, mam wynoszenie danych.

W związku z tym, jeżeli ta dwudziestokilkuletnia praktyka pokazuje, że nie ma takich sytuacji, to wcale nie uważam tego za błąd.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy dzisiaj w spółce, gdzie jest pan prezesem, mam na myśli port lotniczy Gdańsk obowiązują już takie zasady?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy, obowiązują zasady, zasady zatrudniania. To była konsekwencja tej kontroli rady nadzorczej, w której, w której powstały takie zasady zatrudniania. Natomiast one nic nie mówią o pracy u innych pracodawców.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli rozumiem, że nie ma kwestii omówienia zatrudniania lub świadczenia usług przez pracowników spółki na rzecz firm zewnętrznych?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Tak jest, tego…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie ma żadnej informacji na ten temat.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy, tam nie ma regulacji w tym zakresie, że np. zabrania się pracownikowi portu lotniczego pracować u jakiegoś innego przedsiębiorcy. Takich zasad nie ma.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

Ostatnie pytanie w tej turze: czy rozmawiał pan o trudnej sytuacji Eurolotu i Polskich Linii Lotniczych LOT z panem Marcinem P., panem Jarosławem Frankowskim lub panem Michałem Tuskiem?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy, z panem Marcinem P. na pewno nie rozmawiałem. Natomiast z panem Frankowskim i z panem Michałem Tuskiem na pewno rozmawiałem na tematy lotnicze, na pewno rozmawialiśmy również o sytuacji wszystkich przewoźników, w tym LOT-u też. Czy to związane było z trudną czy dobrą sytuacją przewoźnika, to tego nie pamiętam, ale no, jak w branży lotniczej, rozmawialiśmy biznesowo na, oczywiście, wiele tematów.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy miał pan informacje na temat tej trudnej sytuacji Polski Linii Lotniczych LOT? I Eurolotu?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy się, to jest tak…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Mówię o 2012 r., żeby już precyzyjnie określić termin.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy, generalnie, generalnie trudna sytuacja Polskich Linii Lotniczych LOT i Eurolotu i w ogóle innych przewoźników, bo jak byśmy się cofnęli wcześniej jeszcze Centralwings, Air Polonia. Ona nie jest żadną tajemnicą poliszynela. Na rynku wszyscy interesujemy się, jak i naszym przewoźnikom idzie, mocno im kibicujemy.

W związku z tym – tak, ta świadomość o sytuacji przewoźników, ona jest wśród nas, my wiemy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale czy miał pan…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Może nieprecyzyjnie, ale wiemy to, co możemy się dowiedzieć, o może tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale czy ze strony OLT Express było zainteresowanie sytuacją Polskich Linii Lotniczego…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Myślę, że, myślę, że nie. Nie przypominam sobie takich konkretnych pytań: Powiedz nam…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…ze strony pana Jarosława Frankowskiego lub innych współpracowników tej firmy? Czy kiedykolwiek miał pan poczucie, że…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…przekazywał pan dość, no, bardziej szczegółowe informacje niż te, które były zawarte w informacjach prasowych?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, to na pewno nie. Na pewno nie. Mogliśmy rozmawiać o rynku lotniczym, ale na pewno nie takim, żebym czuł, że ktoś wyciąga ode mnie jakieś wrażliwe dane na temat innego przewoźnika, absolutnie nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Ja tylko to, co panu prezesowi obiecałam. Odczytanie panu pana zeznania na samym początku złożonego dotyczącego przedpłat. „Na pewno pan poseł wie, że w tamtym czasie, nie tylko w tamtym czasie od przewoźników regularnie latających jest na dane lotnisko nie pobiera się nigdy przedpłat. Te przedpłaty ewentualnie pobiera się czasami od przewoźników czarterowych np. z Egiptu czy Afryki, czy z tych krajów, nazwijmy sobie „tych egzotycznych”. Natomiast od przewoźników regularnych nigdy nie pobiera się przedpłat”.

To jak to jest, panie prezesie, pobiera się przedpłaty czy nie?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy, pani przewodnicząca, z tego co pamiętam nigdy w Gdańsku nie pobieraliśmy. Jeżeli Szczecin podbierał no to, no to widocznie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobrze.

Świadek Tomasz Kloskowski:
Ja mówię o Gdańsku, o lotnisku w Gdańsku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobrze.

Jeszcze… już oddaję głos panu przewodniczącemu – proszę pana, proszę powiedzieć, czy ujawnienie wyników finansowych przewoźnika innego na pana lotnisku stanowi wyniesienie tajemnicy, do której ma dostęp właśnie pracownik działu analiz ekonomicznych?

Świadek Tomasz Kloskowski:
Czy ujawnienie wyników przewoźnika?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Finansowych innego przewoźnika.

Świadek Tomasz Kloskowski:
Nie, oczywiście, że nie. Wyniki finansowe przewoźnika są przecież złożone w każdym sądzie gospodarczym, może je każdy obywatel obejrzeć. Więc to na pewno nie jest złamanie żadnej tajemnicy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, ale wynik finansowy związany z tym, czy spółka jest na plusie, czy na minusie wynikający z KRS, a wynik finansowy wskazujący na to, która linia jak się opłaca i jaki jest z niej zysk, to chyba się pan zgodzi ze mną, we KRS nikt tego nie wyczyta?

Świadek Tomasz Kloskowski:
Rozumiem, czyli nie myśli pani przewodnicząca o wyniku finansowym, który jest rachunkiem zysków i strat w bilansie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Oczywiście.

Świadek Tomasz Kloskowski:
Myślałem, że o tym pani przewodnicząca mówi. Znaczy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie, myślę o wyniku finansowym, który jest zrobiony na danym lotnisku w stosunku do danego przewoźnika.

To jest taka wiedza poufna czy niepoufna?

Świadek Tomasz Kloskowski:
Znaczy się, znaczy się, wynik finansowy robiony na danym lotnisku, ja myślę, że bardziej pani przewodniczącej chodzi o to, czy wynik finansowy, czy może inaczej, jaka jest rentowność danego połączenia…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dokładnie.

Świadek Tomasz Kloskowski:
…czyli w jaki sposób linia lotnicza zarabia na danym połączeniu i te wyniki. No, to jest, tak naprawdę, w mojej ocenie, to jest wrażliwa dana, jak najbardziej. Natomiast to bardziej trzeba się pytać przedstawiciela linii lotniczej, bo to oni wiedzą, jaka to jest dana i która jest dla nich strategiczna, czy nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobrze.

I ostatnia, ostatnią rzecz panu, bo pan tutaj bardzo chętnie podkreślał ten fakt, iż niemożliwy jest konflikt interesu pomiędzy linią lotniczą a lotniskiem, więc ja panu zacytuję tutaj fragment autoryzowanego wywiadu, którego udzielił pan Michał Tusk:

„Oni…” – czyli OLT – „…nie negocjowali żadnych zniżek ani z lotniskami, ani z agencjami reklamowymi. W początkowej fazie działania można to było zrozumieć, ale po kilku miesiącach ponosili nadal ogromne, niepotrzebne koszty”.

To proszę powiedzieć, to jak to jest, negocjuje czasem ta linia lotnicza z lotniskiem?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, oczywiście, że negocjuje i tutaj pan Michał Tusk powiedział prawdę. Tak jest, takie OLT nie negocjowało kontraktów lotniskowych, znaczy, tu w początkowej działalności…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale niech się pan nie denerwuje, tylko pozwoli mi odczytać do końca i wtedy zadam pytanie, dobrze?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Dobrze, nie denerwuję się, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć w tej sytuacji, jeżeli pan Michał Tusk powiedział, że był zdziwiony faktem, że OLT nie negocjowało z lotniskami żadnych zniżek, czy pan Michał Tusk przyszedł do swojego drugiego pracodawcy, czyli do lotniska i zaczął, złożył propozycję, aby negocjował lotnisko z OLT zniżki dla linii OLT?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nigdy nie złożył.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć: jeżeli uznawał to za stosowne, to gdyby przyszedł do państwa lub np. podpowiedział panu Frankowskiemu negocjowanie tych zniżek, czy to byłoby zbieżne z interesami lotniska, czy nie?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy, ja myślę, że pan Frankowski, działając…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę odpowiedzieć na pytanie, nie… czy to byłoby zbieżne, gdyby on, zauważając to, że powinno OLT negocjować zniżki, zasugerował, żeby OLT poszło te zniżki z lotniskiem w Gdańsku negocjować? Czy to byłoby zbieżne z interesami portu lotniczego?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Interesem portu lotniczego jest rozwój linii lotniczej. Myśmy byli przygotowani na to i jesteśmy przygotowani w stosunku do każdej linii lotniczej, która operuje w Gdańsku, że jesteśmy w stanie zastosować…

To nie są zniżki, tylko to są tzw. incentives, czyli pewien program marketingowy, który możemy zaproponować każdemu przewoźnikowi. I nie jest to żadna wiedza, której nikt nie posiada. Każda linia lotnicza wie, że jak pójdzie do lotniska i będzie z nimi rozmawiała, to uzyska lepszą bądź gorszą ofertę.

W związku z tym pan Frankowski również miał taką wiedzę i wiedział o tym. Dlaczego oni wtedy nie negocjowali, to jest pytanie do pana Frankowskiego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana i tu jesteśmy w tym momencie, bym powiedziała, w tym kluczowym momencie. Pan powiedział: *uzyska lepszą lub gorszą ofertę*.

Proszę powiedzieć: czy taką ofertę, czy uzyska lepszą, czy gorszą, się negocjuje?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Oczywiście, że się negocjuje i tłumaczę od razu.

Uzyska lepszą, jeśli zaoferuje większą skalę operowania. W Szczecinie uzyska gorszą ofertę, bo tam zaproponuje jeden lot, w Gdańsku uzyska lepszą ofertę, bo tu zaproponuje 100 lotów. To na tym polega.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć: może negocjować tylko te loty, czy może negocjować ceny, czy inne np., może negocjować pakiet, że np. dostanie…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Wszystko można negocjować, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dokładnie.

I teraz proszę powiedzieć: czy w tej sytuacji, jak dochodzi do takich negocjacji, to czy istnieje potencjalne ryzyko konfliktu interesów, b, jak sama nazwa wskazuje, negocjacje to są ustępstwa z obu stron.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale takie negocjacje dotyczące takich szczegółów handlowych – to ja je podejmuję. To jest najwyższy poziom firmy. Ja akceptuję każdą ofertę dla przewoźnika. Ja dostaję propozycję, ale to ja o tym decyduję, a nie żaden z moich pracowników.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prezesie, proszę powiedzieć: czy w tej sytuacji, jeżeli jest osoba, która pracuje zarówno po jednej, jak i po drugiej stronie, to czy według pana istnieje potencjalne ryzyko, że dojdzie do konfliktu interesów, choćby przy takich negocjacjach?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Teoretycznie istnieje.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć: Czy przy takich negocjacjach partnerzy, weźmy linię lotniczą X, przychodzi do pana negocjować swoje zniżki, czy znaczenie ma to…

Świadek Tomasz Kloskowski:

To nie zniżki, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowny panie, tak nazwał to Michał Tusk, którego pan nazywa fachowcem.

Świadek Tomasz Kloskowski:

OK.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja nie jestem, więc tylko się posługuję terminologią, którą żeście się państwo posługiwali.

Świadek Tomasz Kloskowski:

OK.

Poseł Marek Suski (PiS):

Jak zwał, tak zwał, ale to sam pan powiedział, lepsze lub gorsze warunki, czyli na pewno zniżka, nie podwyżka.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, jeżeli możemy wrócić…

Mamy tę linię lotniczą, która przychodzi do pana negocjować zniżkę. Czy to ma znaczenie, czy ta linia wie, jakie zniżki, warunki otrzymały linie inne, które są na tym lotnisku: LOT, Wizz Air, Air Berlin?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Gdyby ta linia wiedziała, jakie mają te inne linie warunki, tak, to byłby moment, w którym bym ścigał każdego pracownika, który im takie dane udostępnił. Tak jest, to są te dane ekonomicznie wrażliwe, o których mówiłem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć: czy do tych danych, które teraz wymieniłam, miał dostęp pan Michał Tusk?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Pan Michał Tusk i kilku innych pracowników działu marketingu i analiz ekonomicznych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to proszę powiedzieć w takim razie: jak pan zadbał o to, aby te dane nie zostały przez pana Michała Tuska przekazane grupie linii OLT?

Świadek Tomasz Kloskowski:

W taki sposób, że do tych danych ma ograniczony dostęp określona liczba osób i zadbałem w taki sposób, że te dane nie zostały przekazane.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, pan…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To pan wiedział, jakie dane.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale, panie pośle, ale gdzie są te dane dzisiaj? Bo to są mityczne dane, które niby wypłynęły, niby są, a przecież ta linia lotnicza przyszłaby do mnie od razu drugiego dnia na negocjacje, że wie, jaki mam kontrakt z Wizz Air, jaki mam kontrakt z Lufthansą, jaki z LOT-em. Nie było takiej rozmowy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale my rozmawiamy teraz, przynajmniej na tym etapie, rozmawiamy sobie o tym, że pan przez kilka godzin powtarzał to zdanie, iż nie istniał żaden konflikt interesów pomiędzy faktem, że pan Michał Tusk pracował i tu, i tu. Teraz doszliśmy do tego, że potencjalnie – nie mówimy na razie jeszcze o konkretach – doszliśmy do tego, że potencjalnie istniał, oczywiście, że istniał konflikt interesów, choćby w zakresie negocjowania i dostępu do tych danych. Inna rzecz, czy je przekazywał, czy nie. Natomiast nie można…

Ja pana pytam w tym momencie: jak pan zagwarantował sobie fakt, bym powiedziała, sytuacji, w której pan Michał Tusk mając dostęp do tych danych i wyników finansowych, i warunków innych przewoźników, nie przekazywał ich ustnie Marcinowi P. i panu Frankowskiemu.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Pani przewodnicząca, nie ma skutecznej metody zagwarantowania tego. Dzisiaj u mnie pracuje następczyni pana Tuska, która…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę zostawić…

Świadek Tomasz Kloskowski:

…która, jeżeli zostanie przekupiona przez kontrahenta, może również wynieść te dane. Nie ma żadnych skutecznych danych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale pytanie i cały problem nie polega na tym, czy ktoś popełni przestępstwo, tylko pan nieustannie powtarza dzisiaj i we wszystkich zeznaniach, że nie było pola do konfliktu interesów, w związku z powyższym nie było potrzeby, nie było takiej możliwości, aby pan Michał Tusk wyniósł dane chronione.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, nie, możliwość była. Oczywiście, że możliwość jest.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No to, to cieszę się.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Tak jak każdy inny mój pracownik może wynieść te dane chronione.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, tylko jest…

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale nie każdy pracował w dwóch firmach.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czym innym jest sytuacja, w której któryś z pana pracowników popełni przestępstwo, a czym innym jest sytuacja, w której pan wyraża zgodę na to, w sposób świadomy, aby osoba, która pracuje w jednym miejscu, podjęła pracę u pana.

Tym bardziej, że muszę panu powiedzieć – już na koniec i oddaję oczywiście głos panu Rzymkowskiemu – że m.in. pan Frankowski, który składał szerokie zeznania odnośnie do pana pośrednictwa w tym zatrudnieniu… Pozwolę sobie odczytać tylko jeden fragment z tych zeznań:

„Kloskowski zadzwonił do mnie lub do P., mówiąc, że rozmawiał z Michałem Tuskiem i on jest zainteresowany rozmową w sprawie ewentualnego podjęcia pracy. Michał Tusk powiedział, że się zastanowi i odpowie po kilku dniach. Po kilku dniach zadzwonił do P. i powiedział, że jednak nie, według relacji P. tata mu nie pozwolił".

Świadek Tomasz Kloskowski:

No, to jest oczywiście pytanie na jutro, jak będziecie państwo przesłuchiwali pana Michała.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, proszę pana, ja pytam pana, czy rzeczywiście przebieg zdarzeń był taki, że na początku pan próbował doprowadzić do zatrudnienia Michała Tuska w firmie OLT, ale się nie udało, bo Michał Tusk tej pracy nie podjął.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Jeszcze raz podkreślam to, co podkreślałem już tutaj kilka razy: cała moja rola w zatrudnieniu pana Michała Tuska w firmie OLT polega na rozmowie z panem Frankowskim, którą odbyłem po audycji w „Radiu Gdańsk", gdzie zasugerowałem, że powinni wzmocnić usługi PR-owskie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie takie jest pytanie…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Pan Frankowski się spytał, czy mam kogoś. Podkreśliłem, że znam trzech dziennikarzy, Michał Tusk jest najlepszy.

Taki jest mój cały udział w tej, nie znam żadnych innych okoliczności.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale inne jest pytanie, pytanie jest takie: czy pierwsza próba pośredniczenia w zatrudnieniu Michała Tuska skończyła się niepowodzeniem?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie pamiętam ani pierwszej, ani drugiej próby, pamiętam to jedno zdarzenie, które cały czas opisuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a czy do pana dotarła informacja, iż Michał Tusk nie podjął tej pracy z uwagi na fakt – jak to zeznaje zarówno pan P., jak i pan Frankowski – bo tata mu nie pozwolił?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, absolutnie nie, pierwszy raz to słyszę teraz tutaj.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Rzymkowski.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Proszę świadka, czy w 2011 r. Michał Tusk miał jakiekolwiek związki na płaszczyźnie zawodowej z portem lotniczym w Gdańsku?

Świadek Tomasz Kloskowski:

No takie jako dziennikarz „Gazety Wyborczej" i jako pasjonat lotnictwa, czyli wymienialiśmy się różnymi, że tak powiem, komentarzami, dysputami na te tematy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale to tylko w charakterze dziennikarza? Robił wywiady…

Świadek Tomasz Kloskowski:

No, dziennikarz…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dużo tych wywiadów odbył z panem?

Świadek Tomasz Kloskowski:

No, na pewno. Znaczy to może nie wywiadów, ale takich kontaktów no na pewno przy wszelakiego rodzaju konferencjach czy newsach prasowych, które normalnie w działalności firmy prowadzimy, to się z nim kontaktowaliśmy, no ciężko mi jest określić skalę tego zjawiska, ale to taka normalna PR-owska praca.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

W zeznaniu złożonym przez Jarosława Frankowskiego w dniu 27 września 2012 r. wynika, że po spotkaniu w hotelu Hilton świadek po około 3 tygodniach zadzwonił do Frankowskiego lub Marcina P. i poinformował, że Michał Tusk jest zainteresowany ewentualnym podjęciem pracy w OLT. Ja sobie pozwolę przeczytać fragment zeznania pana Jarosława Frankowskiego i poproszę świadka o ustosunkowanie się do tego:

„Osoby merytoryczne – mam na myśli znające tematykę lotniczą, transportu, a jednocześnie mediów w Polsce – są bardzo rzadkie. Osoby, które mają takie doświadczenie i są autorytetami, pracowały u konkurencji w PLL LOT i Eurolocie w Warszawie. Nie pamiętam, czy ja, czy P. powiedzieliśmy, że przydałby się taki Michał Tusk. On wcześniej przeprowadził z nami wywiad i z merytoryki przeprowadzonego wywiadu widać było, że ma pojęcie o tym, co pisze. Chodzi o stronę lotnictwa. Kloskowski się uśmiał i powiedział, że na pewno nie, że Tusk nie odejdzie z „Gazety Wyborczej". Po kilku tygodniach, dwóch lub trzech, Kloskowski zadzwonił do mnie lub P., mówiąc, że rozmawiał z Michałem Tuskiem i on jest zainteresowany rozmową w sprawie ewentualnego podjęcia pracy. Myśleliśmy, że będzie chciał u nas pracować, a nie z nami współpracować. Podczas spotkania z P. i ze mną przedstawiliśmy Tuskowi zakres jego obowiązków, czyli działania PR i pełnienia obowiązków rzecznika prasowego OLT Express. Efekt rozmów był taki, że Michał powiedział, że zastanowi się i odpowie. Powiedział podczas spotkania, że jest zainteresowany, że jest to ciekawy projekt i ma projekt szanse stać się wielkim. Po kilku dniach zadzwonił do P. i powiedział, że jednak nie. Według relacji P., tata mu nie pozwolił".

Proszę świadka o ustosunkowanie się do tych słów – czy pan Jarosław Frankowski mówi prawdę, czy świadek mówi prawdę?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale, panie pośle, to ja bym poprosił precyzyjnie, bo tam był taki obszar, o którym w ogóle nie wiem. Bo nie wiem, jak rozmowy wyglądały między P., Frankowskim i Tuskiem wewnątrz.

Tak, że ja bym poprosił o może ten fragment, który mnie dotyczy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ten fragment, który, tak, dotyczy świadka: „Kloskowski się uśmiał i powiedział, że na pewno nie, że Tusk nie odejdzie z „Gazety Wyborczej".

Czy takie stwierdzenie kiedykolwiek padło…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie przypominam sobie w ogóle takiej rozmowy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…w kontekście „Gazety Wyborczej"?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie przypominam sobie takiej rozmowy w ogóle.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

„Po kilku tygodniach, dwóch lub trzech, Kloskowski zadzwonił do mnie lub do P."

Był taki telefon?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale w sprawie?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

W sprawie Michała Tuska.

Świadek Tomasz Kloskowski:

W sprawie Michała Tuska na pewno rozmawiałem z panem Frankowskim, tak jak wielokrotnie podkreślałem. Oczywiście rozmawiałem w sprawach biznesowych z panem Frankowskim wielokrotnie.

W związku z tym, mógł być telefon jakiś.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Super.

A, czy treścią tej rozmowy było to, co zeznaje pan Jarosław Frankowski, że informuje pan, że rozmawiał z Michałem Tuskiem i on jest zainteresowany rozmową w sprawie ewentualnego podjęcia pracy.

Świadek Tomasz Kloskowski:

To może być prawdziwe, bo…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale to zmienia pan w tej chwili całość zeznań, które złożył pan przed Komisją.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale nie… Ale, panie pośle, nic nie… Ale niech pan nie sugeruje mi… Nic nie zmieniam. Możliwe jest, że była sytuacja taka, że mówię panu Frankowskiemu, że należałoby zatrudnić kogoś i należałoby… W mojej ocenie najlepszy jest…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale to już piąty raz… Nie, przepraszam…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale niech pan mi da dokończyć.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Przepraszam, piąty raz pan już dzisiaj to powtarza.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale niech mi pan da dokończyć.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Chodzi o konkret. Czy podczas rozmowy… Nie, ja pytam, czy podczas rozmowy z panem Frankowskim poinformował pan, że rozmawiał pan z Michałem Tuskiem i Michał Tusk jest zainteresowany współpracą.

Świadek Tomasz Kloskowski:

W konsekwencji mojej rozmowy z panem Frankowskim pierwszej, że zależałoby zatrudnić pana Michała Tuska mogło tak być, że wykonałem do pana Michała Tuska telefon i zapytałem się, czy jest zainteresowany pracą w zakresie PR-u dla linii OLT. Jak mi odpowiedział, że jest zainteresowany, to przekazałem informację, telefon do pana Frankowskiego.

Tak, tak mogło być – i pewnie nawet tak było.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli jednak dzwonił pan do Michała Tuska i…

Świadek Tomasz Kloskowski:

…pytając się, czy jest zainteresowany pracą w OLT. Mogło tak być.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli można stwierdzić, że pośredniczył pan w załatwieniu pracy dla Michała Tuska.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Tak, ale nigdy tego nie ukrywałem, że pośredniczyłem w tym, tak? Skojarzyłem dwie osoby zainteresowane.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę powiedzieć, czy świadkowi są znane szczegóły i efekt późniejszych rozmów Michała Tuska z Marcinem P. dotyczących jego zatrudnienia w linii OLT.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, nie znam żadnych szczegółów.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy świadek potwierdza, że Michał Tusk stwierdził, iż, cytat: „tata mu nie pozwolił”?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie znam takich szczegółów.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nigdy świadek od niego nie usłyszał?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nigdy. Pierwszy raz słyszę o tym.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy świadek przed rozmową lub po rozmowie z Michałem Tuskiem o zainteresowaniu jego ewentualnym zatrudnieniem przez Marcina P. w OLT Express rozmawiał na ten temat z Donaldem Tuskiem?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nigdy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy w marcu 2012 r. świadek wiedział, że Michał Tusk został zatrudniony przez Marcina P. w OLT Express Sp. z o.o.?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Czy w marcu? Nie wiem. Na pewno wiedziałem, że został zatrudniony. Bo jak zatrudniałem go u siebie w kwietniu, to wiedziałem, że pracuje w zakresie PR-u dla OLT Express.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy świadek mógłby być precyzyjny? To znaczy, to był stosunek pracy?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ja, panie pośle, nie wnikałem, jaki tryb umowy łączy pana Michała Tuska i firmę OLT. Tylko wiedziałem, że pracuje, a polecałem go w zakresie PR-u.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A, czy świadek wiedział o prowadzonej działalności gospodarczej jednoosobowej przez Michała Tuska?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy to, że ma zarejestrowaną działalność gospodarczą? Może wiedziałem, może nie. To nie potrafię tak powiedzieć…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

W dniu 15 marca 2012 r. Michał Tusk rejestruje swoją działalność gospodarczą pod nazwą Aviarail Consulting Michał Tusk.

Czy świadek wiedział, że tego samego dnia została zawarta umowa o świadczeniu usług doradczych między Michałem Tuskiem, prowadzącym działalność gospodarczą, a firmą OLT Express Sp. z o.o.?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, nie interesowałem się stosunkami pracy między Tuskiem a OLT.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale to nie był stosunek pracy.

Świadek Tomasz Kloskowski:

No, to jakimkolwiek umowami zawieranymi między tymi stronami.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Pan nie odróżnia stosunek pracy od…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Jakimikolwiek umowami zawieranymi przez tamte strony nie interesowałem się.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

W dniu 16 kwietnia 2012 r. została zawarta umowa o pracę między Portem Lotniczym Gdańsk Sp. z o.o. reprezentowanym przez kierownika działu personalnego, panią Elżbietę Fopkę a Michałem Tuskiem. Zgodnie z umową Michał Tusk został zatrudniony na stanowisku specjalisty do spraw marketingu.

Jakie powody zdecydowały o zatrudnieniu Michała Tuska przez port lotniczy?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Już wielokrotnie podkreślałem – jego kompetencje, jego znajomość rynku lotniczego i jego przede wszystkim umiejętność spojrzenia na sprawy biznesu portu lotniczego oczami linii lotniczej.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dobrze. Czy świadek tę decyzję podjął osobiście o zatrudnieniu Michała Tuska?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jak świadek wytłumaczy fakt zbieżności w czasie zatrudnienia Michała Tuska w OLT Express oraz w porcie lotniczym Gdańsk z bardzo podobnym zakresem obowiązków?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy jeszcze raz podkreślam: ja nie znam zakresu obowiązków pana Michała Tuska w firmie OLT, ja znam zakres obowiązków pana Michała Tuska w moim porcie lotniczym.

Co do zbieżności dat, ja również nie wiem, kiedy został zatrudniony pan Michał Tusk po tamtej stronie. Wiem, kiedy u mnie. Wiem, że go polecałem w momencie, kiedy nie był zatrudniony w mojej firmie.

I to wszystko, co wiem w tym temacie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A, czy świadek nigdy sobie tego pytania nie zadawał, kiedy podejmował decyzję o zatrudnieniu Michała Tuska, że może…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie zadawałem sobie takich pytań.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A, w związku z jaką argumentacją świadek przedstawiał kandydaturę Michała Tuska panu Jarosławowi Frankowskiemu?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Tak jak podkreślałem, do usług PR-owskich, zajmujących się pijarem linii lotniczej, żeby…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A ,czym się zajmował Michał Tusk?

Świadek Tomasz Kloskowski:
…jeszcze dokończę – żeby taka osoba mogła skutecznie świadczyć usługi PR-owskie, najlepiej, jak będzie dziennikarzem i najlepiej, jak będzie znała branżę lotniczą. Takie osoby są trzy. I to była ta argumentacja. On był najlepszy z tych trzech.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A, czym się zajmował Michał Tusk jako pracownik portu lotniczego w Gdańsku?

Świadek Tomasz Kloskowski:
Pozyskiwaniem linii lotniczych. Przedstawiłem zakres obowiązków. Tam jest wszystko napisane. Pozyskiwaniem…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Specjalista do spraw marketingu.

Świadek Tomasz Kloskowski:
Tak, pozyskiwanie linii lotniczych. Cała, cała jego…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Zbieżności nie było widać między rekomendacją świadka dla OLT i tym, czym się zajmował faktycznie Michał Tusk w porcie lotniczym w Gdańsku?

Świadek Tomasz Kloskowski:
Ale jeszcze raz: nie ma tutaj żadnego konfliktu między pozyskiwaniem…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Ale ja nie pytam o konflikt, ja pytam o zbieżność zadań.

Świadek Tomasz Kloskowski:
OK, ale zbieżność zadań jest tylko taka. To, że ktoś pracuje dla linii lotniczej w PR-ze, naprawdę nie stoi w żadnym konflikcie. I tak jak mówiłem, my pomagamy liniom lotniczym we wszystkich aspektach, mimo że tam nie jesteśmy zatrudnieni. Robimy to. To jest w naszym interesie, lotniska interesie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Proszę powiedzieć, czy świadek jest w stanie wyjaśnić, skąd u świadka i u wielu innych osób przeświadczenie, że pan Michał Tusk był… czy jest, wybitnym specjalistą w zakresie branży lotniczej?

Świadek Tomasz Kloskowski:
Znam go, współpracowałem przez cztery lata, tak, że wiem, jakim jest specjalistą, uczestniczyłem w wielu…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
W czym to się wyróżniało? W czym się wyróżniały te wybitności, te trzy osoby?

Świadek Tomasz Kloskowski:
…rozmowach, które prowadził pan Michał Tusk z liniami lotniczymi.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Ale czym to się wyróżniało? Bo pan wymienia trzy osoby, które może pan wymienić w Gdańsku, jako takich wybitnych specjalistów. To czym oni się wyróżniają na tle innych mieszkańców Trójmiasta?

Świadek Tomasz Kloskowski:
Nie, nie, nie. To teraz mówimy o trzech osobach jako o trzech dziennikarzach, którzy znają specyfikę rynku lotniczego.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Mhm.

Świadek Tomasz Kloskowski:

To takich mamy faktycznie trzech. To ja o tych osobach mówiłem, dziennikarzach, którzy znają specyfikę rynku lotniczego.

Natomiast, jeżeli chodzi o kompetencje pana Michała Tuska (bo o to, rozumiem, pan poseł pyta), no, to te cztery lata w pracy u mnie na lotnisku są najlepszą referencją dla pana Michała Tuska.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale jak go pan… zanim go pan przyjął, to te cztery lata nie istniały.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale panie pośle, naprawdę dwadzieścia kilka lat pracuję w tym biznesie. Ja naprawdę umiem ocenić, czy ktoś jest merytoryczny, czy nie, swoim doświadczeniem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A proszę powiedzieć, bo dzisiaj…

Poseł Marek Suski (PiS):

Jakoś pan nie ocenił firm Amber Gold, że są oszustwem, więc chyba pan jednak trochę jest za bardzo tutaj zarozumiały.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, a czy…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Panie pośle, nikt z nas nie ocenił firmy Amber Gold jako oszustwa.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, KNF jednak ocenił.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale nikt z nas wszystkich tu zgromadzonych.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jeśli mogę wrócić…

Proszę świadka…

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie, no cóż, no to tylko trzeba posłuchać zeznań pana Belki, co mówił o tych, którzy nie wiedzą, czym było Amber Gold.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, mówił świadek o osobie, która zastąpiła na stanowisku pana Michała Tuska, proszę powiedzieć, jakie wykształcenie ma ta osoba?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Wyższe ekonomiczne.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A jakie wykształcenie miał pan Donald Tusk i ma?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Donald Tusk?

Nie mam zielonego pojęcia, jakie ma wykształcenie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale pan Michał Tusk, Michał Tusk.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Pan Michał Tusk ma tam… W CV jest napisane, tak, że…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale ja pana pytam, a nie, żebym prosił pana o ksero.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie pamiętam, ale na pewno nie miał ekonomicznego, natomiast nie wykształcenie, panie pośle, decyduje o tym, czy ktoś ma kompetencje, czy nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nie matura, lecz chęć szczera, tak?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie. Tak jak mówię, naprawdę nie wykształcenie decyduje i myślę, że państwo to potwierdzacie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A w jaki sposób pan Michał Tusk zdobył tę fachową wiedzę pana zdaniem?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Moim zdaniem?

Będąc pasjonatem transportu i rynku lotniczego również, bo pan Michał Tusk ma bardzo szeroką wiedzę odnośnie transportu, nie tylko transportu lotniczego.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Znaczy wie pan, ja jestem pasjonatem modelarstwa, ale nigdy nie chciałbym – i uważam, że nie jestem w stanie – stanąć za sterami samolotu, a tym bardziej stworzyć linii lotniczych.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale to bycie pilotem, panie pośle, to jest zupełnie inna rzecz. My mówimy tutaj o pracowniku…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No tak, ale próbuję tutaj dokonać porównania, które pan tu przedstawia.

Świadek Tomasz Kloskowski:

My mówimy o pracowniku działu ekonomicznego, który ma zachęcić przewoźników do otwierania połączeń, to nie ma nic wspólnego z pilotowaniem samolotu. Ja też bym w życiu nie usiadł za stery samolotu.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę powiedzieć, kiedy ostatni raz rozmawiał świadek z Michałem Tuskiem?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Podczas ostatniego… Myślę, że ze dwa miesiące temu, jak KLM otwierał u nas połączenie do Gdańska. Był na tej uroczystości.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A co było przedmiotem rozmowy?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Cieszyliśmy się, że KLM przyleciał do Gdańska, otworzył połączenie, raz w tygodniu mamy… Raz dziennie mamy połączenie z Amsterdamem – wielka rzecz dla naszego lotniska.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli tematem był tylko i wyłącznie nowy przewoźnik.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Oczywiście.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja mam do państwa takie pytanie, czy chcecie państwo przerwę?

Proszę?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie, mamy Komisję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Nie, dobrze, ja… to ja mam do pana takie pytanie uzupełniające: proszę pana, czy pan zakładał, oceniał zarówno sieć połączeń, cenę biletów i jakby całą rozkładówkę OLT jako coś, co ma sens i jest uzasadnione ekonomicznie?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy na tyle, na ile ja to umiem ocenić. Nie jestem pracownikiem linii lotniczej, w związku z tym, nie umiem tego tak precyzyjnie ocenić, bo nie wiem. Natomiast ze swojej strony jako ekonomista – tak, próbowałem to oceniać.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I jak pan to oceniał wtedy?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Wtedy oceniałem to w taki sposób, że…

Tak mi się wydawało, że strategia linii lotniczej jest taka, żeby najpierw zaoferować tańsze bilety, a później jak już zdobędą sobie kawałek rynku, to podnieść te ceny biletów i wtedy byśmy mieli do czynienia z rachunkiem ekonomicznym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A proszę powiedzieć, czy te połączenia typu nie wiem: Wrocław-Poznań itd., czy wedle pana to były połączenia, które kiedykolwiek mogły mieć szansę na to, żeby być rentowne?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Według mojej wiedzy i wtedy, i dzisiaj szanse w ruchu krajowym w Polsce mają połączenia północ-południe, czyli te, gdzie jest powyżej tam 600-700 km.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No tak, czyli te główne, ale ponieważ nowością na polskim rynku było właśnie w przypadku OLT to, że ono zaproponowało te połączenia pomiędzy miastami, gdzie lot trwał 15-20 minut, no np. nie wiem Kraków-Katowice, czy Wrocław…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Tak, w mojej ocenie… w mojej ocenie, tak jak patrzę jako nazwijmy niespecjalista od linii lotniczej, ale rynku, to jest bez sensu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To jest bez sensu.

Proszę pana, w związku z powyższym proszę powiedzieć, czy pana interesowało to, że ten biznesplan – który przedstawia panu pan Frankowski – który jest wprowadzany w życie, jak pan go określił w dużej części jest bez sensu?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy oczywiście, że mnie interesuje fakt, żeby linia lotnicza rentownie działała. Im lepiej wychodzi na rachunku ekonomicznym, tym lepiej dla mnie jako dla lotniska.

Natomiast zawsze jest tak, że każda linia lotnicza ma też połączenia z innych portów lotniczych. No i, że tak powiem, my się nie wtrącamy w ten biznes, my myślimy o swoich połączeniach, czyli te które z Gdańska są rentowne. Te, które wychodzą na zielono, to te wspieramy, czasami linie nam lotnicze mówią, że pewne połączenia z Gdańska wychodzą na czerwono, to namawiamy, żeby zamykali te połączenia.

Ale to nie jest tak, że analizujemy całą siatkę połączeń i cały model biznesowy linii lotniczych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wie pan, dlaczego pana o to pytam?

Bo muszę panu powiedzieć tak: ponieważ mamy to odtajnione, więc ten fragment mogę odczytać, iż jak przystąpiła do pracy Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego – źródła są nieujawnione, są celowo w ogóle wszystkie źródła pozakrywane, no ale można się spodziewać, gdzie były zbierane informacje – i jest takie stwierdzenie: Niemożliwym jest, aby osoby związane z branżą lotniczą nie zauważyły zagrożenia związanego ze sposobem działania OLT, która z założenia nie była w stanie przynosić zysków mogących pozwolić na rozwój spółki.

Ponadto są tutaj… według: port lotniczy mógł stracić co najmniej od 1 mln do 3 mln.

No i tutaj jest informacja związana z tym, że mógł pan wcześniej zaaresztować samolot – z przyczyn na razie niewiadomych pan tego nie zrobił.

Proszę powiedzieć, czy u pana na lotnisku były rozmowy o tym, że zarówno ta sieć połączeń, jak i te ceny, które oferuje OLT, po prostu nie mogą dać, bym powiedziała, efektu biznesowego, czyli zarobkowego dla tej linii?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Pani poseł, ja nie jestem – pani przewodnicząca – ja nie jestem specjalistą od linii lotniczych. To jest rozmowa dla menedżerów, którzy zajmują się liniami lotniczymi. Ja mogę ze swojego zewnętrznego punktu widzenia mówić bądź uważać, że coś jest mniej lub lepiej pomyślane, ale nie odważyłbym się, żeby negować. No, zobaczmy dzisiaj, połączenia Ryanair, który lata z Gdańska do Warszawy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zostawmy Ryanair.

Pytanie, panie prezesie…

Świadek Tomasz Kloskowski:

On lata za kilkadziesiąt złotych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytanie, panie prezesie, było takie, czy były u państwa na lotnisku rozmowy o tym, że ta sieć połączeń w połączeniu z tymi cenami po prostu, no, jak to niektórzy określają – do tego dojdziemy – jest bez sensu, nie może dać wyniku ekonomicznego?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy nie, myślę, że rozmów bez sensu nie, natomiast to, żeby np. nie otwierali połączeń takich między miastami, no, powiedzmy, teraz strzelę, ale powiedzmy typu Szczecin-Poznań, czyli gdzieś tam blisko siebie, to na pewno sugerowaliśmy, że to – naszym zdaniem – jest słabe.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a komu sugerowaliście państwo?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy myśmy generalnie kontakty mieli z panem Jarosławem Frankowskim, tak że myśmy rozmawiali u nas, można powiedzieć, takim kontaktem, z którym na tematy biznesowe rozmawialiśmy, to pan Jarosław Frankowski. Więc jeżeli komuś, to panu Jarosławowi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A proszę powiedzieć, czy na ten temat wypowiadał się – sensowności lub nie – pan Michał Tusk w stosunku do pana?

Świadek Tomasz Kloskowski:

W stosunku do mnie?

Nie przypominam sobie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A do innych pracowników? Pan używa słowa „myśmy”.

Świadek Tomasz Kloskowski:

No – my, mówię o całym zespole, który pracował, czyli tak naprawdę ten zespół marketingu i analiz, z kierownikiem i z tymi pracownikami. Tak , że to w taki sposób…

Nie przypominam sobie, żebyśmy mieli taką rozmowę i w taki sposób na to patrzyli.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy sugerowano panu już wcześniej, nie 25 czy 27 lipca, tylko wcześniej, zaaresztowanie samolotu w związku z niepłaconymi fakturami od kwietnia przez OLT?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie przypominam sobie takiej sytuacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a czy dział prawny panu to sugerował?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie przypominam sobie, żeby ktokolwiek mi sugerował inne wcześniejsze zatrzymanie niż to zatrzymanie, które żeśmy zrealizowali w lipcu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Kopcińska.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Ja mam pytanie do świadka: czy wchodzi pan (albo wchodził pan) w skład władz Pomorskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Tak, jestem wiceprezesem zarządu.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy w 2012 r. wchodził pan w skład władz?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Myślę… znaczy tak dokładnie nie pamiętam, od kiedy jestem, ale jestem od kilku lat, więc być może, że wtedy byłem też członkiem PROT-u. Tam społecznie pełnię działalność.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy wiadomym jest panu, aby Pomorska Regionalna Organizacja Turystyczna dopłacała do ceny biletów lotniczych?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, Pomorska Regionalna Organizacja Turystyczna nie dopłaca do ceny biletów lotniczych.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A czy w jakikolwiek sposób brała udział w dofinansowaniu połączeń lotniczych?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Pomorska Regionalna Organizacja Turystyczna bierze udział we wspólnych kampaniach reklamowych z liniami lotniczymi i organizuje te kampanie w różnych miejscach dla różnych linii, czy to w Polsce, czy w Europie. Taka współpraca między PROT-em a liniami lotniczymi, ona jest.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Proszę odpowiedzieć na pytanie, pan Marcin P. zeznał, że pan Michał Tusk przynosił dane z Pomorskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej, które określał danymi „ściśle poufnymi”.

Czy coś panu wiadomo na ten temat?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nic mi nie wiadomo w tej sprawie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Proszę jeszcze odpowiedzieć na pytanie – uważa pan (uważał pan(pana Michała Tuska za specjalistę, wielokrotnie pan to podkreślał, dlaczego zatem do zatrudnienia przez

pana pana Michała Tuska doszło dopiero bodajże w połowie kwietnia, tak, 2012 r., a nie wcześniej?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ponieważ pan Michał Tusk nie chciał wcześniej być zatrudniony u mnie. Namawiałem go, tak jak mówię, chyba ze dwa lata wcześniej, ale z jakichś powodów nie chciał być u mnie zatrudniony.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Proszę jeszcze powiedzieć, czy w umowie z panem Michałem Tuskiem był zapis, który dotyczy ochrony danych, czy danych, do których mógł mieć czy miał dostęp? Czy było to w jakiś sposób…

Świadek Tomasz Kloskowski:

To znaczy, pani poseł, to jest dokładnie w tych umowach, co przesłałem. Ja nie pamiętam tak szczegółowo wszystkich umów, ale to była standardowa umowa zawierana z wszystkimi pracownikami, które zawieramy. Tak że ona nie była jakaś szczególna. Ja nie pamiętam wszystkich szczegółów, zapisów takiej umowy. Ale to są te, co przesłałem – umowy – Komisji.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale ja prosiłabym, żeby pan nam powiedział.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale ja nie pamiętam umów, jakie zawieramy z pracownikami. Nie pamiętam szczegółów tych kilkuset umów.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Okazałem panu prezesowi.

Rozumiem, że możemy jeszcze raz przypomnieć.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale to jak pan poseł mi okaże, no to… bo ja nie rozumiem… Mogę odpowiedzieć, czy tam cokolwiek jest, ale to muszę zobaczyć ten papier.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…by pani poseł powiedziała…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dobrze, ja na tym etapie dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję bardzo.

Wysoka Komisjo, proszę świadka, czy ktoś świadkowi robił wyrzuty w związku z całą sprawą promocji do zatrudnienia pana Michała Tuska w spółkach Marcina P.?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, nie robił.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nigdy pan nie usłyszał żadnego słowa krytyki, złego słowa w związku z tym?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czy z kimkolwiek się pan…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy, nie przypominam sobie, żeby ktoś…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Aha, to jest różnica.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale nie przypominam sobie, bym pamiętał, jak by ktoś mi zrobił wyrzut z tego.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie przypomina sobie świadek, żeby pamiętał, dobrze.

Proszę powiedzieć, czy z kimś się świadek konsultował strategię na dzisiejsze zeznania?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, z nikim.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A cały czas słyszymy, że syn premiera miał zajmować się PR-em. Czy w ramach tego PR-u można zaliczyć również tworzenie siatki połączeń? Bo to głównie te czynności…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy no, to już jest, to już jest pytanie do pana Michała Tuska i do jego pracodawcy po tamtej stronie, na co oni się umawiali. Ja nie wiem, na co się oni umawiali.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, bo cały czas słyszymy PR, a tu się okazuje, że mowa tu…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale bo ja, jak polecałem pana Michała Tuska Frankowskiemu, to rozmawialiśmy o tym, że PR leży w OLT.

W związku z tym trzeba temu PR-owi pomóc i dlatego rozmawiałem o PR-ze, dlatego też został wybrany dziennikarz, który zna kwestie transportowe.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze.

A, proszę powiedzieć, czy miał pan jako prezes portu lotniczego świadomość, do kogo tak *de facto* należy aresztowany samolot?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Tak, miałem świadomość, ponieważ żeśmy…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

I do kogo dokładnie należał?

Świadek Tomasz Kloskowski:

No, według tego rejestru… znaczy myśmy aresztowali ten samolot. Pamiętam tę noc, bo to wieczorem żeśmy m.in. przez kilka ostatnich dni sprawdzali w rejestrze samolotów, kto jest właścicielem. Bo to też ważne, że te samoloty, które były własnością leasingodawców, one nie mogą być aresztowane.

W związku z tym myśmy, znając samoloty, które stoją u nas na płycie, sprawdzaliśmy, czy jest jakikolwiek, który jest własnością tej grupy. I okazało się, że ten jeden ATR w naszej ocenie był własnością grupy i okazało się, że zaaresztowaliśmy właściwy samolot, tak? On w rejestrze statków cywilnych był wpisany tam… już nie pamiętam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Do tego zmierzałem, czy to aresztowanie tyczyło się maszyny w ogóle w użytku, bo większość samolotów OLT były to maszyny, których właścicielami byli *de facto* lessorzy, firmy…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Tak, i ich nie można było w ogóle aresztować, bo to by było nieskuteczne. Natomiast, ja już teraz nie pamiętam, czy ono było w użytku, ale pamiętam np. że po aresztowaniu…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy to nie było jakiś takich…

Świadek Tomasz Kloskowski:

…była sprawa związana z tym, że trzeba było ten samolot zatankować, żeby on nie stracił swoich właściwości technicznych.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli jest prawdopodobieństwo, że to była maszyna nieużytkowana, tak?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A, na czyj koszt to tankowanie było? Bezpośrednio portu, tak?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, nie, nie. Tutaj… tam chyba w pewnym momencie został ustanowiony jakiś tymczasowy nadzorca sądowy. W każdym razie jakiś opiekun prawny został ustanowiony i ten opiekun prawny prosił o to zatankowanie.

To nie na koszt portu lotniczego, bo my przecież nie zajmujemy się tankowaniem, my tego paliwa nie mamy.

I pamiętam, że wtedy agenci paliwowi mieli olbrzymi problem, bo nikt nie chciał dotykać w ogóle tego samolotu, a to by skutkowało tym, że ten samolot straci na swojej wartości. Ale, w pewnym momenci,e któryś z agentów paliwowych zatankował ten samolot.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A, czy coś wskazywało na to, że ten samolot będzie wyłączony z tej siatki połączeń, którą tworzyły spółki OLT?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Wyłączony?

Ale myśmy aresztowali już po konferencji prasowej pana Frankowskiego, w której ogłosił zawieszenie działalności.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak, ja to rozumiem. Natomiast, czy była to maszyna, która brała udział w czynnym ruchu lotniczym?

Świadek Tomasz Kloskowski:

To ja tego nie potrafię powiedzieć.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, dobrze.

A, proszę powiedzieć, czy Sławomir Nowak sugerował panu zatrudnienie Michała Tuska.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A, czy… mam tutaj takie pytanie, no, ciągle mnie to nurtuje.

Proszę świadka, czy Marcin P. stwarzał wrażenie szejka naftowego, czyli osoby, mówiąc tak obrazowo, która kompletnie nie liczy się z pieniędzmi.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Powiem szczerze, na tych dwóch spotkaniach to ja nie miałem tak okazji poznać pana Marcina P. dogłębnie, ale nie odniosłem takiego wrażenia.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, bo to jest dosyć niestandardowa sytuacja w biznesie, że zawierana umowa między podmiotami nie podlega żadnym negocjacjom.

I stąd moje pytanie: czy przypadkiem zawarcie tej umowy z góry nie było obliczone na to, że te faktury nie będą płacone, a *deal* polegał na tym, że za wyższe stawki będziecie, po prostu, działać na zasadzie takiego kredytu kupieckiego, czekając, do nie

wiadomo kiedy, na zapłatę za wykonane usługi na rzecz przewoźnika. Czy to nie właśnie, nie na tym to miało polegać…

Świadek Tomasz Kloskowski:

W mojej ocenie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…że nie ma negocjacji stawek? Jest podpisana umowa na znacznie wyższe kwoty, ale w zamian za to z góry wiecie, że będą opóźnienia w płatnościach.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ja myślę, że w mojej ocenie – tak jak dzisiaj sobie przypominam i patrzę na tę sprawę – to raczej była sytuacja, że oni naprawdę wtedy byli w niedoczasie. To znaczy, oni tak naprawdę zorganizowali potężną linię lotniczą w kilka miesięcy. To jest niewątpliwa sztuka, z punktu widzenia takiego lotniczego, czyli wyleasingować samoloty, systemy…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A, czyja to zasługa? Czyja to zasługa?

Świadek Tomasz Kloskowski:

No, ja myślę, że bardziej tych wszystkich kompetentnym ludzi, którzy byli od biznesu lotniczego, tak? Czyli absolutnie nie Marcina P., ale właśnie Frankowskiego, prezesów poszczególnych linii lotniczych. To, co oni zbudowali w kilka miesięcy, to naprawdę jest sztuka.

I myślę, że to raczej wynikało z tego, że weszła działalność, weszła linia do działalności, już musiała sprzedawać bilety i tysiące spraw na raz, i oni nie ogarniali tego całego biznesu. To raczej, w mojej ocenie, to tak wyglądało.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

I z tego pośpiechu ta niefrasobliwość, że zawarto umowy, które…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Tak, myślę, tak oceniam, że gdyby linia lotnicza funkcjonowała rok, dwa, to oni by przyszli niewątpliwie po kontrakty.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A, proszę powiedzieć, czy ten szef marketingu, który wpadł na pomysł ciągnięcia samolotu po płycie lotniska, nadal pracuje u pana prezesa.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, i tutaj jest taki fajny cytat: „Rusza maszyna jak żółw ociężale…”

Aktor deklamował wiersz, który był stosowną trawestacją lokomotywy Tuwima. A, ja wyczytałem dwadzieścia nazwisk osób, które ciągnęły ten samolot. Mowa tutaj o świadku.

Proszę powiedzieć, czy ktoś z tej listy dwudziestu osób miał do świadka pretensje o to, że został w to wpakowany?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, myślę, że nie. Albo bynajmniej nie artykułował mi tego w sposób bezpośredni.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nikt, czyli nie było żadnych takich pretensji.

No, i tutaj mamy też wywiad Michała Tuska w ,,Gazecie Wyborczej”, gdzie twierdzi on, że przez rok negatywnie odpowiadał na propozycje zatrudnienia w porcie lotniczym w Gdańsku, świadek zeznaje, że namawiał dwa lata. Skąd ta rozbieżność?

Świadek Tomasz Kloskowski:

No, tak mi się… to ja, no, tyle ile pamiętam, no, pamiętam, że na pewno w mojej ocenie to były bardziej dwa lata, ale może się mylę. Ale długo, na pewno długo.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Analizując korespondencję mailową lotniska z OLT Express już z początku lipca 2012 r., widzimy, że główna, wspomniana zresztą dzisiaj na Komisji księgowa z lotniska, pani Dorota Wanagos, wielokrotnie ponaglała OLT, żeby zapłacili zaległe opłaty.

Proszę powiedzieć, dlaczego przyjmowaliście od razu taką wersję komunikacji elektronicznej z podmiotem, a nie wezwanie do zapłaty itd.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, nie, ale w mojej ocenie wezwania do zapłaty też były wysyłane. To jest równoległa droga. Jedna to jest taka formalna, wysyłane wezwania, a jednocześnie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ponaglaliście…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ponaglanie mailami, gdzie się da, ze wszystkich stron, nawet z operacyjnych działów, żeby tylko wyegzekwować.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Również, czytając pana zeznania wcześniej składane w prokuraturze 7 lutego 2013 r., zeznał pan, że pierwszy sygnał, że spółki wchodzące w skład OLT nie wywiązują się ze zobowiązań w większej skali wobec portu lotniczego, otrzymaliście już w czerwcu 2012 r.

Proszę powiedzieć: kiedy pan tak naprawdę zrozumiał, że ma do czynienia, nie wiem, z bankrutem?

Świadek Tomasz Kloskowski:

No, ja myślę, że to jest końcówka lipca.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dopiero na końcu…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Końcówka lipca, no, pamiętajmy, że patrząc… Przecież my nie wiemy, co się dzieje w finansach, my nie wiemy, co się dzieje po drugiej stronie, my wiemy, że linie lotnicze latają, że pasażerowie kupują bilety, że operacje startów i lądowań się odbywają w dużej, masowej skali, w związku z tym nie ma znaków na niebie i na ziemi, że nagle to jest już koniec tej firmy.

To, to przypomnę, że to zawieszenie działalności też nastąpiło nagle.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To było zaskoczenie?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Zaskoczenie, oczywiście.

Ja pamiętam, że nawet jak… to chyba nawet na pasku TVN pojawił się ten wpis mówiący o tym, że jutro konferencja prasowa i pan Frankowski ogłosi zawieszenie linii, to myśmy wtedy w nocy działali, żeby zrobić tę procedurę aresztowania samolotu.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Panie pośle, czy ja mogę jedno zdanie, jeden cytat w tym wątku?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Pan Marcin P. zeznawał: „Według mojej wiedzy spotykał się…"

Znaczy, przepraszam, jeszcze jedno zdanie wyżej: „Dodatkowo Michał Tusk wiedział, jaka jest sytuacja finansowa OLT Express w stosunku do Portu Lotniczego w Gdańsku, o zatorach płatniczych. Według mojej wiedzy spotykał się z Jarosławem Frankowskim i Tomaszem Kloskowskim w celu omówienia niewyciągania żadnych konsekwencji z powodu niepłacenia".

Jak pan to skomentuje?

Świadek Tomasz Kloskowski:

No, to jest kolejne kłamstwo pana Marcina P. Na takich spotkaniach z panem Frankowskim i z panem Tuskiem, i z panem Skoniecznym (i z każdym innym) naciskaliśmy ze wszystkich stron na przewoźnika, żeby zapłacił należne faktury.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jakoś słabo to było, bo nie zapłacił.

Proszę, panie pośle, o kończenie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Jeszcze ostatnie pytanie i koniec.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Teraz ktoś z tej strony.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Od 3 września do 1 października 2012 r. na polecenie rady nadzorczej przeprowadzona została kontrola m.in. sposobu właśnie zatrudnienia Michała Tuska oraz czy nie wykorzystywano wewnętrznych informacji lotniskowych w ramach współpracy z OLT Express, a także czy lotnisko należycie egzekwowało należności od OLT.

Wniosek z kontroli wskazuje, że wszystko jest w najlepszym porządku, żadnych nieprawidłowości nie stwierdzono.

Czy pan pamięta może skład tego zespołu kontrolnego?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Dwóch członków na pewno pamiętam, nie pamiętam trzeciego.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, to na czele… Tym trzecim członkiem jest pani Dorota Wanagos, podległa panu główna księgowa.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, nie, panie pośle, to był zespół kontrolny rady nadzorczej, więc pani Wanagos była tam, tak jak ja dzisiaj tutaj, świadkiem. A członkami rady nadzorczej, którzy byli, był pan przewodniczący rady nadzorczej Jan Zarębski, pan wiceprzewodniczący Maciej Dobrzyniecki, nie pamiętam, kto był trzecim członkiem zespołu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Jest świadek pewny, że tutaj główna księgowa nie wchodziła w skład?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy na pewno nie była członkiem, bo to rada nadzorcza kontrolowała zarząd a nie ma takiej możliwości.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale to była kontrola na polecenie rady nadzorczej, nie wiem, czy świadek nie myli tych kontroli.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale dlatego ja pamiętam, że byłem przesłuchiwany przez ten zespół kontrolujący w zakresie zatrudniania Michała Tuska, tak jak przed państwem tutaj, ale również moje służby księgowe były przesłuchiwane w zakresie m.in. tych rozliczeń finansowych.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie wiem, czy mówimy o tych samych kontrolach.

Widać, że świadkowi chyba te kontrole się mylą, ale ja mówię o tej kontroli, która była na zlecenie, na polecenie rady nadzorczej przeprowadzona.

Proszę bardzo, jeszcze uzupełnienie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Mam ten dokument przed sobą, panie pośle – i tutaj termin przeprowadzenia kontroli to 3 września 2012 r. do 1 października 2012 r.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Dokładnie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
I skład zespołu kontrolnego to: pan Jan Zarębski, przewodniczący rady nadzorczej, pan Maciej Dobrzyniecki, wiceprzewodniczący rady nadzorczej, i pan Jan Szymański, sekretarz rady nadzorczej…

Świadek Tomasz Kloskowski:
Czyli członkowie rady nadzorczej.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…a osoby udzielające wyjaśnień to…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
…między innymi pani księgowa.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…kilku pracowników i dzisiejszy świadek.

Świadek Tomasz Kloskowski:
Tak jest.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Dobrze, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Dziękuję bardzo.

Pan poseł Stanisław Pięta, bardzo proszę.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Pan pozwoli, chciałbym jeszcze dopytać o pana Mariusa Olecha, bo jeżeli dobrze zrozumiałem, to w tej chwili obecnie pan Marius Olech wynajmuje jakieś powierzchnie…

Świadek Tomasz Kloskowski:
Znaczy firmy związane z panem Mariusem Olechem – nie, w tej chwili nie wynajmują niczego, żadnego.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
A w jakich okolicznościach doszło do rozwiązania waszej współpracy?

Świadek Tomasz Kloskowski:
Z tego, co pamiętam, bo w 2012 r. na pewno trzy przetargi zostały zakończone wygraną pana Olecha, no, i po prostu sklepy te nie zarabiały na siebie i zwrócił się do nas ten najemca o rozwiązanie umów najmu i zostały one rozwiązane.

Na miejsce ich są nowi kontrahenci. I zdaje się ci, którzy zajęli numer 2. w przetargu.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Rozumiem.

A pamięta pan, w jakiej formie prawnej była prowadzona ta działalność pana Mariusa Olecha? To była działalność gospodarcza indywidualna, spółka prawa…

Świadek Tomasz Kloskowski:
Oj, to ja tak nie pamiętam, ale to były różne firmy, różne firmy, kontrahentami były różne firmy…

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Nie jeden podmiot, tylko różne?

Świadek Tomasz Kloskowski:
Wydaje mi się, że różne, wydaje mi się, że różne.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Rozumiem.

A przypomina pan sobie może, kiedy ostatni raz pan miał kontakt, kiedy pan ostatni raz widział pana Mariusa Olecha lub z nim rozmawiał telefonicznie?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Widziałem, bo to bardziej w taki sposób może gdzieś kilka miesięcy temu… nie wiem, pół roku temu…

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Świadek Tomasz Kloskowski:

…czy nawet zeszłego lata, może.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Czy ma pan wiedzę na temat innej działalności gospodarczej pana Mariusa Olecha, tej, której nie prowadził na terenie pańskiego portu lotniczego?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy wiem, że pan Olech prowadzi różne rodzaje działalności, natomiast szczegółowo i precyzyjnie jakie, to nie wiem.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Nie potrafi pan wymienić branży, nazwy…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy, ja pamiętam, że kiedyś pracował na pewno w branży kantorowej, na pewno w branży transportowej. Czy teraz jeszcze prowadzi, to tego nie potrafię powiedzieć.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

A gdyby pan otworzył teraz swoją komórkę, czy znajdzie pan tam numer telefonu do pana Mariusa Olecha?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Myślę, że na pewno, ale mogę… muszę sprawdzić, ale myślę, że tak, myślę, że mam ten numer, bo tak jak mówiłem, czasami były, pamiętam, telefony, jak rozstawaliśmy się, rozwiązywaliśmy umowę najmu, to m.in. pan Marius dzwonił z jakimiś tam pretensjami, że moi pracownicy nie odbierają telefonów albo nie chcą, nie chcą korespondować w tym zakresie itd., czyli myślę, że mam taki numer.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Czy wasza współpraca, bo pamięta pan, kiedy rozpoczęliście współpracę, kiedy po raz pierwszy pan Marius Olech był?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Po raz pierwsz… nie pamiętam, ponieważ to było w mojej ocenie tak z dziesięć lat temu, tam gdzieś, gdzieś kilka, kilkanaście lat temu, jeszcze na starym terminalu pan Marius Olech miał jakiś punkt handlowy, ale tak dokładnie precyzyjnie to nie pamiętam. Natomiast generalnie cały czas to były tylko relacje wynajmujący-najemca, tego typu sprawy.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Czy ta współpraca układała się harmonijnie?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Różnie.

Różnie, to jest tak, jak mówiliśmy o tych zatorach płatniczych związanych z liniami lotniczymi, to samo dotyczy małych kontrahentów. Wśród tych małych kontrahentów są też zatory płatnicze, ja teraz nie pamiętam, czy akurat te zatory dotyczyły firm związanych z panem Mariusem Olechem, ale myślę, że też, bo to jest masowa skala.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Czy pamięta pan, czy te należności zostały ostatecznie uregulowane?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Wydaje mi się, że tak.

Wydaje mi się, że tak, bobyśmy nie podpisali wtedy umów najmu w 2012 r. Gdybym miał kontrahenta, który jest na mojej liście dłużników, to w życiu, nawet gdyby wygrał przetarg, nie podpisałbym umowy najmu.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Czy wasi najemcy występowali z wnioskami o umorzenie należności, rozłożenie na raty?

Świadek Tomasz Kloskowski:

W różnych sytuacjach tak, to też występuje. Też są najemcy, którzy występują o tego typu rzeczy.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Czy ich wnioski, prośby zostały załatwione pozytywnie?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Różnie.

To też jest tak, to wszystko zależy, to wszystko zależy. Jeżeli widzimy, że nie uda się wyegzekwować, jeżeli widzimy takiego najemcę, który nie rokuje, nawet na drodze sądowej, wyegzekwowania czegokolwiek, no to wtedy zawieramy ugody i próbujemy wyegzekwować to, co się da.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Możdżanowska.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dziękuję, dziękuję bardzo.

Panie prezesie, ja mam… stwierdził pan, że namawiał pan pana Michała Tuska 2 lata wcześniej i nie chciał u pana podjąć tego zatrudnienia. Stwierdził pan również, że zna pan oficjalnie pana premiera Donalda Tuska.

A proszę mi przypomnieć, kiedy doszło do spotkania, jaka to… przypomnieć datę, do spotkania z panem premierem Donaldem Tuskiem oraz szefem kancelarii Tomaszem Arabskim i czego dotyczyło to spotkanie.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy się… ja nie pamiętam dokładnej daty.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Rok?

Świadek Tomasz Kloskowski:

To jest, to jest wiecha, wiecha na nowym terminalu pasażerskim, na budowie nowego terminalu pasażerskiego, czyli to jest stan surowy, otwarty. To jest rok, wydaje mi się, 2010 r. albo 2011 r., nie potrafię… chyba 2010 r.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czyli, panie prezesie, czyli moment, kiedy już pan pana Michała Tuska namawiał do podjęcia zatrudnienia w porcie lotniczym?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Pani poseł, w takich szczegółach to… ale nie, ale…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie prezesie, próbuję jakby skonfrontować daty.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ja rozumiem, ja rozumiem.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Kwiecień 2012 r. – pan Michał Tusk podejmuje zatrudnienie. To pana słowa, że dwa lata wcześniej pan namawiał, więc próbuję skojarzyć daty.

Stąd moje pytanie.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Tak, ale… tak jest…

Pani poseł, ale tak, tak, przyjmijmy, że to było już po okresie, w którym, w którym m. in. wcześniej namawiałem pana Michała Tuska do pracy, natomiast tak jak przypomnę, to było spotkanie z piętnastoma prezesami portów lotniczych w Polsce, to nie było spotkanie ze mną.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze.

Panie prezesie, odnośnie do spotkania z panem Arabskim i z panem premierem, na czyje no…

Ja rozumiem, ale…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Wtedy w ramach przygotowania do Euro wszyscy prezesi lotnisk stali na płycie postojowej, każdy referował na temat swojego projektu i pokazywał swój projekt.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ja rozumiem, panie prezesie, ale była wtedy okazja, żeby pana premiera Donalda Tuska zapytać chociażby o syna, Michała Tuska.

Czy takie pytani… czy takie pytanie zaistniało?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie pytałem, absolutnie. Absolutnie ,nie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

No, ale mam nadzieję, że wiedział pan, że to jest syn pana premiera.

Czy nie wiedział pan, że to jest syn pana premiera?

Świadek Tomasz Kloskowski:

To, że pan Michał Tusk jest synem pana Donalda Tuska, jest dla mnie oczywistą sprawą.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Wiedział pan?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Oczywiście, że wiem.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ale nie czuł pan potrzeby rozmowy o tym, czy po prostu nie będzie jakiegoś konfliktu…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, jeżeli, jeżeli zatrudniam jakiekolwiek pracownika, to rozmawiam z nim, a nie z jego rodzicem, bez względu na to, kim jest.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

A polecając go także firmie konkurencyjnej, również nie poczuł pan kwestii konsultacji tego chociażby…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale dlatego, dlatego uważam, że jeżeli mamy dorosłą osobę, a pan Michał Tusk jest dorosłą osobą, to wszystko, co tyczy się jego osoby, rozmawiam i załatwiam razem z nim, a nie z jego rodziną.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze, a czy było jakieś zainteresowanie służb specjalnych momentem zatrudnienia pana Michała Donalda Tuska… czy też w porcie lotniczym. Czy jest panu wiadomo, np. OLT Express.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie było, nic mi o tym nie wiadomo.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos?

Poseł Marek Suski (PiS):

Ja jeszcze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo proszę, pan przewodniczący.

Poseł Marek Suski (PiS):

Proszę świadka, ja mam takie pytanie…

Mówił pan o informacjach, które zostały przekazane przez Michała Tuska do firmy OLT, że to wszystko było jawne i że te informacje dotyczące kosztów, jakie ponoszą inni przewoźnicy, że to wszystko jest rzecz jawna, mimo tego, że później pan zeznawał, że to są negocjacje, że są to różne stawki, i w gruncie rzeczy tak na dobrą sprawę to jest tajemnica przedsiębiorstwa. Ale, no, tutaj mówił pan, że stwierdził pan w prokuraturze, że to jest wszystko jawne i że to nie działało na szkodę lotniska.

To ja mam do pana pytanie: dlaczego Michał Tusk przekazywał te dane pod fałszywym nazwiskiem?

Świadek Tomasz Kloskowski:

To jest pytanie do pana Michała Tuska.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie ma pan wiedzy, dlaczego ukrywał swoją tożsamość?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie mam, nie wiem.

Poseł Marek Suski (PiS):

Bo jeśli to było wszystko jawne, no to po prostu mógł to przesłać pod swoim nazwiskiem, ze swojego maila a nie, z ukrytego konta.

No, dobrze.

A teraz mówił pan również, że pomagacie wszystkim właśnie, którzy się zgłaszają, którzy operują z waszego lotniska. Tutaj już mowa była o tym, jak szczególnie były traktowane firmy OLT, jak też nie można było z nich ściągnąć należności. Jakoś tak się dziwnie składa, że w Gdańsku w stosunku do firm pana Marcina P. wszyscy byli bezsilni: i prokuratura, i sąd, i służby specjalne, i lotnisko, i urząd skarbowy. Pana lotnisko i pana działalność dołączyła do tego niechlubnego szeregu.

Ale, w związku z tym, że tak mówiliście o tym, że pomagacie wszystkim, a w tym przypadku pomagaliście tylko jednemu. Natomiast można powiedzieć, że ta pomoc dla jednego przewoźnika, który stosował dumpingowe ceny, była szkodliwa dla innych przewoźników.

Proszę powiedzieć, dlaczego akurat temu jednemu pomagaliście, szkodząc innym?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Panie przewodniczący, pomagamy wszystkim przewoźnikom, natomiast pomoc dla jednego przewoźnika nie jest równoznaczna ze szkodą dla drugiego.

Czy ceny OLT były dumpingowe? Też bym z tym polemizował. Tak jak mówię dzisiaj można Ryanair-em z Gdańska do Warszawy polecieć za kilkadziesiąt złotych. Mój syn

lata do Warszawy za 50 zł tam i z powrotem. Przypomnę, że ceny OLT to były ceny na poziomie 100 zł w jedną stroną.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, 99 zł wtedy.

Świadek Tomasz Kloskowski:

No, 99 zł.

A teraz mamy ceny kilkadziesiąt złotych i to nawet w dwie strony.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nawet sam tutaj pan Frankowski bodajże mówił, że minimalna cena dochodowa to 200 zł. LOT latał za dużo więcej i niestety, kiedy w tym samym czasie, kiedy były loty LOT-u i Eurolotu w tym samym czasie na tych samych trasach OLT również zaproponował klientom przeloty. Tyle tylko, że właśnie za 99 zł, co powodowało straty firm narodowego przewoźnika.

I tym jakoś się panowie nie przejmowaliście. Jak widać bardzo wam zależało na wsparciu tej jednej konkretnej firmy.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale, panie pośle, konkurencja na rynku lotniczym to jest oczywistość. Dzisiaj, tak jak mówię LOT lata na trasie Gdańsk-Warszawa, ale na tej samej trasie lata trzy razy dziennie Ryanair, który oferuje tanie bilety, tańsze od LOT-u.

Poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem.

Ale czy oczywistością jest to, że jedno z lotnisk wspiera jedną z firm, które operują z jednego tego lotniska?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, nasze lotnisko wspiera wszystkie linie lotnicze.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, jak tutaj dowiedliśmy wspieraliście jedną firmę – i to bardzo…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, panie pośle, nie zgodzę się z tym.

Poseł Marek Suski (PiS):

…i różnymi ulgami, i szukaniem pracowników…

Świadek Tomasz Kloskowski:

I tymi samymi *incentive'ami* wspieramy inne linie lotnicze operujące na lotnisku w Gdańsku – bez względu na to, czy są to tanie linie, czy są to tradycyjne linie.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, jakoś nie wykazał pan tego, że innych wspieracie tak, jak wspieraliście OLT.

Ale mam pytanie innego rodzaju – pan polecił pana Frankowskiego panu P., jako osobie wolnej na rynku, fachowej, czy znał pan plan pana Frankowskiego stworzenia tanich linii lotniczych?

Pan Frankowski tutaj, zeznając przed Komisją, powiedział, że taki plan gdzieś około 2010 r. sformułował, on był na piśmie. I w tym planie chodziło o przejęcie rynku lotniczego od Eurolotu i LOT-u poprzez stworzenie małych linii lotniczych i później sprzedaży rynku lotów pasażerskich zagranicznemu podmiotowi.

Zeznał tutaj też pan Frankowski, że takie rozmowy m.in. prowadzono z Air Berlin.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie znałem tego planu.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie znał pan tego planu.

A gdyby pan znał ten plan, to też by pan polecił pana Frankowskiego panu P.?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale gdybym znał plan rozwinięcia linii lotniczej…

Poseł Marek Suski (PiS):

I sprzedaży później po – można powiedzieć – po „trupie" narodowego przewoźnika, sprzedaży tego rynku lotniczego zagranicznemu.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy ciężko mi tak jest teoretycznie teraz oceniać.

Natomiast też w biznesie nie jest niczym szczególnym, że w pierwszej chwili do określanego przedsięwzięcia wchodzi inwestor i w pewnym momencie wycofuje się. No, tak fundusze robią, wycofują się w pewnym momencie, sprzedając swój biznes następnemu, który go dalej rozwija. Natomiast to – taka ogólna uwaga – musiałbym poznać ten plan, żeby móc się do niego ustosunkować.

To ja nie znam takich planów, niestety.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie znał pan tego planu?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie.

Poseł Marek Suski (PiS):

A co było powodem, że pan akurat pana Frankowskiego polecił?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znałem go, współpracowałem w Eurolocie i wiedziałem, że jest dobry.

Poseł Marek Suski (PiS):

A nikt panu nie polecał pana Frankowskiego?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, absolutnie.

Poseł Marek Suski (PiS):

A czy pan Nowak polecał panu zatrudnienie Michała Tuska?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie.

Poseł Marek Suski (PiS):

I nie bywał u pana w gabinecie?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie był nigdy w gabinecie u mnie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie rozmawialiście w ogóle?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nigdy nie rozmawialiśmy. Spotykaliśmy się tylko na oficjalnych spotkaniach tak, jak mówię wśród piętnastu prezesów portów lotniczych z okazji „Akcji Zima". I pamiętam ten briefing prasowy rano w dniu otwarcia terminalu T-2.

Poseł Marek Suski (PiS):

Jak pan namówił pana ministra Nowaka do wzięcia udziału w tym briefingu?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Oj, powiem szczerze, że nie pamiętam, ale rozbudowa lotniska, rozbudowa terminalu to było wielkie wydarzenie dla całego regionu pomorskiego. I wszyscy jesteśmy dumni z tego, że nasze lotnisko się rozwija i budowane są, powstają nowe inwestycje.

Tak, że szczegółów technicznych nie pamiętam, ale to obowiązek nas wszystkich było być tam wtedy.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, dobrze, ale czy obowiązkiem ministra było być tam – ja się pytałem o to, jak pan to załatwił?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy, dla mnie to jest… jak urzędujący minister jest na otwarciu moich inwestycji, czy jeszcze wyżej, czy premier itd., no, to jest powód do dumy.

Poseł Marek Suski (PiS):

Powód do dumy… no, można też tak powiedzieć.

Natomiast mówił pan też o tym, że na lotnisku nigdy nie działy się rzeczy, które byłyby jakieś złe, przestępcze, będące niemoralne. Czy rzeczywiście udało się panu zgromadzić taki zespół ludzi, którzy są tacy nieskazitelni?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy się, panie pośle, ja mówiłem to w kontekście tym, że nie mam żadnego dowodu na żadnego mojego pracownika, który by wynosił jakieś poufne dane stanowiące tajemnicę służbową przedsiębiorstwa bądź zakresu informacji niejawnych, który by wynosił. I mówiłem w tym kontekście.

Poseł Marek Suski (PiS):

A… w tym kontekście, rozumiem.

Bo nie wiem, czy pan pamięta takie wydarzenie zdaje się tam doszło do podziału pracowników, którzy się dzielili depozytami zatrzymanymi od…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Oczywiście, że pamiętam. To chodzi panu o tę kontrolę… na kontroli bezpieczeństwa było to, że rzeczy niebezpieczne czy niedozwolone do przewozu, które były zabierane pasażerom, to później była jakaś tam redystrybucja wśród pracowników.

Tak, zwolniłem kilka osób, kilka osób zawiesiłem, kilka osób zdegradowałem.

Poseł Marek Suski (PiS):

I po prostu przywłaszczyli sobie to, co było zatrzymane… no, dobrze, czyli…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Tak było.

Poseł Marek Suski (PiS):

…jednak okazuje się, że same aniołki tam nie pracują na tym lotnisku.

A teraz jeszcze druga sprawa – o obecną współpracę lotniska z panem Michałem Tuskiem. W jakim charakterze, w tej chwili ta współpraca jest prowadzona?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Dzisiaj... pan Michał Tusk rozwiązał w zeszłym roku umowę, natomiast pan Michał Tusk, z tego co wiem, jest współwłaścicielem linii autobusowej, która dowozi pasażerów, kursuje na linii Bydgoszcz – lotnisko w Gdańsku. I korzysta z infrastruktury, czyli z naszego dworca autobusowego na tej samej zasadzie, co inni przewoźnicy tego typu.

Poseł Marek Suski (PiS):

Na pewno na tych samych zasadach? Nie ma…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Na pewno, panie pośle, na tych samych, zapewniam pana.

Poseł Marek Suski (PiS):

…preferencyjnych warunków?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Żadnych preferencji.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie negocjowali? Nie udało im się wynegocjować nic lepszego?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, panie pośle, tam z tego dworca autobusowego korzysta się za darmo, tam się nie pobiera żadnych opłat. Mamy… Otwieramy się na przewoźników i chcemy, żeby ci pasażerowie byli dowożeni, w związku z tym tam nie ma żadnych opłat, wręcz zachęcamy wszystkich, żeby uruchamiali połączenia i dowozili nam pasażerów z innych lotnisk.

Poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem. Czyli tam nie chodzi tylko o opłaty, ale w ogóle o warunki współpracy, że każdy, kto podjedzie, to może sobie…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Każdy przewoźnik autobusowy, który chce świadczyć usługi dowozu pasażerów na lotnisko, będzie tak samo obsłużony, dostanie karty wjazdu na dworzec autobusowy i chętnie, zapraszam wszystkich do takiego korzystania.

Poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę świadka, ilu przewoźników w tamtym czasie operowało z lotniska Gdańsk, z portu lotniczego?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Tak około dziesięciu.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dziesięciu?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Około, około, ja tak dokładnie nie pamiętam. To się zmienia, to jest rynek, tak, że jeden przychodzi, drugi odchodzi, ale tak myślę, że około dziesięciu, regularnych.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A jak wyglądała w ostatnich latach statystyka lotów z Gdańska?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, no cały czas siatka połączeń się zwiększa. W zeszłym roku obsłużyliśmy 4 mln pasażerów, także cały czas rośniemy o ponad 10% w skali rynku, tak, że lotnisko rozwija się bardzo dynamicznie i znakomicie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czyli w porównaniu z innymi portami lotniczymi…

Świadek Tomasz Kloskowski:

No, jesteśmy trzecim portem lotniczym w Polsce i jednym z najbardziej rozwijających się. Obecnie jest czas Krakowa, tak, że Kraków się najdynamiczniej rozwija – z regionalnych mówię – ale trzymamy tam oddech, czują nasz oddech.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Jeszcze nawiążę do pytania pana posła Pięty.

Nazwisko Przywara Jan…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nic mi nie mówi.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nic nie mówi.

A taka firma Sambix, to jest firma, która… Auto-Świat Sambix?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy, my mamy kilka wypożyczalni samochodów, tam kilka, około dziesięciu, tak, że, być może, jest jakaś wypożyczalnia, która tak się nazywa, ale to są kontrakty na poziomie szefa działu marketingu w ogóle nawet. Ciężko mi jest powiedzieć, jakie nazwy. Ja kojarzę te firmy światowe, *rent a car*, które mają.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A Auto-Świat założony przez pana Matuszewskiego?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy, nazwisk nie pamiętam, natomiast sama nazwa Auto-Świat może mi coś mówić, w związku z tym być może…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A nazwisko Matuszewski?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Matuszewski?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Matucha…

W świecie przestępczym w Gdańsku, bardzo znane.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie, no to ja świata przestępczego nie znam, panie pośle.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nazwisko Dubieniecki, kolega i wspólnik pana Matuszewskiego, który zakładał Auto-Świat?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Dubieniecki, to znam inne nazwisko, takie głośne – Dubieniecki.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Mecenas Dubieniecki?

Świadek Tomasz Kloskowski:

No właśnie takie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Mówimy cały czas o tym podmiocie. Sambix Auto-Świat.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy, to mecenasa Dubienieckiego znam z telewizji.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tylko?

Świadek Tomasz Kloskowski:

No, tylko, tak.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Krajewski.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

To jeszcze mam do pana prezesa pytanie: kiedy ostatni raz kontaktował się pan z panem Jarosławem Frankowskim?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Pamiętam, jak wytoczyłem proces „Newsweekowi”, czyli pięć lat temu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I od tego czasu nie miał pan żadnych kontaktów…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…żadnych rozmów.

To jeszcze chciałem pana zapytać, ilu dziennikarzy zatrudnił pan w porcie lotniczym Gdańsk?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Jednego eksdziennikarza, tak, bo rozumiem w tym kontekście. Jednego – pana Michała Tuska.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

Bo tak pan, jakby rozwijając pewien wątek, dlatego że pan wspominał, że w Trójmieście było trzech dziennikarzy i któryś z tych trzech dziennikarzy mógł zajmować się…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Trzech dziennikarzy zajmujących się tematyką lotniczą.

Znam wielu bardzo mądrych dziennikarzy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

O właśnie.

I chciałbym tutaj zapytać pana, co skłoniło pana do tego, żeby pan pośredniczył w poleceniu konkretnej osoby na stanowisko… na współpracownika firmy OLT Express, a nie powiedział pan, że jest w Trójmieście wiele firm, wiele osób, które zajmuje się PR-em i to państwo powinniście być zainteresowani, jako przewoźnik lotniczy, wyborem konkretnej osoby lub konkretnej firmy, która mogła zapewnić kontakt z firmą OLT Express?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy, to jest oczywista wiedza, że na rynku znajduje się wiele firm specjalizujących się w PR-ze, ale to przedstawiciel każdej linii lotniczej i każdy z nas wie, że takie firmy są. Ja byłem zainteresowany…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To dlaczego firma OLT Express nie chciała skorzystać z tych podmiotów?

Świadek Tomasz Kloskowski:

No, to to jest pytanie już do niech. To jest pytanie do nich. Ja w swojej najlepszej wierze chciałem, żeby ten projekt był dobrze PR-owsko zarządzany. W związku z tym, że był natychmiast i dobrze zarządzany, musiał być realizowany przez kompetentną osobę. Znałem takiego kompetentnego dziennikarza (bo PR jest związany z dziennikarstwem, nie ma co ukrywać), w związku z tym ten… stąd wybór dziennikarza itd. Mamy trzech dziennikarzy – ten najlepszy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To, idąc tym tropem, po odejściu pana Michała Tuska z pana firmy, której jest pan prezesem, nie zatrudnił pan, jak rozumiem, jednego z tych dwóch dziennikarzy, którzy wykazywali się dość dużą wiedzą z zakresu transportu i z zakresu branży lotniczej, tylko rozumiem, że zatrudnił pan osobę, która nie była wcześniej dziennikarzem?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Niestety, nie.

I powiem panu, że zdecydowałem się teraz zatrudnić osobę zaraz po studiach, świeżą. I to jest właśnie ta różnica, że pan Tusk mógł wejść do mnie do pracy i po miesiącu jechać na branżowe spotkania, a ta osoba, która jest teraz zatrudniona, myślę że gdzieś za dwa, trzy lata będzie gotowa do tej pracy, którą mi pan Tusk wykonywał od razu po zatrudnieniu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jeszcze chciałem wrócić do pana Skoniecznego, kierownika Działu Analiz Ekonomicznych i Marketingu, który zeznał między innymi to, że nie było ogłoszonego konkursu, ale również – tutaj cytat:

„Rozmowy z panem Michałem Tuskiem w sprawie jego zatrudnienia prowadził pan prezes Kloskowski, tak więc warunki zatrudnienia były negocjowane pomiędzy Michałem Tuskiem a prezesem Kloskowskim".

Czy pan…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Dokładnie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy pan pytał – przed zatrudnieniem, przed decyzją o zatrudnieniu pana Michała Tuska – kierownika działu pana Skoniecznego, na temat tego, ile osób potrzebuje nowych do swojego działu i czy pan Michał Tusk jest tą najwłaściwszą osobą?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Oczywiście, że rozmawiamy, natomiast na wszystkie tematy nie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To, że rozmawiacie, to ja nie o to pytam, czy rozmawialiście…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale rozmawiamy również na tematy zatrudnienia, na tematy potrzeb działu…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak.

Świadek Tomasz Kloskowski:

…natomiast proszę pamiętać, że dział marketingu to są cztery osoby. Ja tę firmę znam bardzo dobrze, pracowałem w dziale marketingu, wywodzę się z niego. Tak, że tu wtrącam się w zatrudnianie, nie pozwalam moim kierownikom zatrudniać swobodnie w taki sposób, bo jak widzę osoby, które – w mojej ocenie – nie nadają się na zatrudnienie, to też ingeruję w to.

Tak, że ja się interesuję każdym elementem działalności mojej firmy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale jakby w tym przypadku rozumiem, że to nie pan Skonieczny wskazał pana Michała Tuska…

Świadek Tomasz Kloskowski:

To ja… nie… to była moja decyzja.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem, że jakby nie konsultował pan faktu zatrudnia z panem Skoniecznym?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Nie konsultowałem w taki sposób… Znaczy, na pewno rozmawialiśmy, ale nie pytałem się go, czy on wyrazi mi…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy w takim… że konkretna osoba, czy ma odpowiednie kwalifikacje, czy jest to najlepsza osoba, której oczekuje również bezpośredni przełożony pracownika na stanowisku specjalista?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy, pewnie gdybyście państwo spytali pana Skoniecznego, to może byłby miał inną opinię niż ja o jakimkolwiek pracowniku, którego ma w zespole. Natomiast wydaje mi się, że rolą takiego prezesa jak ja, jest ingerować również w to, jakie osoby będą zatrudniane i właśnie w tym sercu każdego lotniska, jakim jest dział marketingu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jeszcze wracając do samej umowy do pracę, czy mógłby pan poinformować Komisję Śledczą, w jakich godzinach pracownik na stanowisku specjalista ds. marketingu powinien wykonywać swoje obowiązki w siedzibie spółki?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znaczy, panie pośle, no, to już jest do ustalenia z bezpośrednim przełożonym pana Michała Tuska, natomiast generalnie to jest tak, że…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jest taka dowolność?

Świadek Tomasz Kloskowski:

…on ustala…

Poseł Marek Suski (PiS):

Mówi pan, że pan świetnie zna swoją firmę.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Znam się, ale, panie pośle, ale…

Poseł Marek Suski (PiS):

…że pan się wywodzi właśnie z tej sekcji z marketingu i nie wie pan, jakie są obowiązki w tej sekcji…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Jak mi pan da…

Poseł Marek Suski (PiS):

…to znaczy, że pan się nie zna na tej firmie albo pan kłamie.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Jak mi pan da odpowiedzieć, panie pośle, to odpowiem.

Poseł Marek Suski (PiS):

Niech pan odpowie na pytanie, niech pan się nie wymiguje.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Więc odpowiadam, że porządek wewnętrzny w dziale ustala kierownik działu. Różne są momenty rozpoczynania pracy działu dla różnych osób, bo jesteśmy elastyczni w tym zakresie i wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom pracowników.

W związku z tym, to kierownik ustala ten dział, ten, te momenty, kiedy się zaczyna pracę. Natomiast chcę powiedzieć jasno, że tak naprawdę pracujemy 24 godziny na dobę, wszyscy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No ale to jest oczywiste, tylko wie pan co, Kodeks pracy obowiązuje również w pana spółce i dokładnie mówimy o czterdziestotygodniowym…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale i obowiązuje, natomiast nie zmienia to faktu, że pasjonaci pracują…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…czterdziestogodzinnym tygodniu pracy.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale, panie pośle… i to nas wyróżnia, że właśnie, że pasjonaci, czyli członkowie naszego zespołu oczywiście pracują w ramach Kodeksu pracy, ale też pasje mają poza godzinami.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, dobrze, to ja już…

Poseł Marek Suski (PiS):

…na te ryby chodzą, skoro tak lubią na te ryby, albo w piłkę, kiedy grają…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Znaczy, bardzo dobrze, jeżeli mamy do czynienia z pasjonatami, ale jednak chciałbym ustalić, jakie godziny obowiązują pracowników z działu marketingu, działu analiz, jeśli chodzi o osoby zatrudnione na stanowisku specjalisty.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ja rozumiem, to jest, no, to trzeba się spytać bezpośredniego przełożonego, kierownika działu marketingu i analiz ekonomicznych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jeśli można, proszę powiedzieć, jakie są godziny standardowe i jeżeli są inne…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…to, czy miał Michał Tusk…

Świadek Tomasz Kloskowski:

Standardowe mniej więcej – mniej więcej, może w taki sposób powiem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Mniej więcej gdzieś tam 7.30 a 16 i to w zależności, kto tam, o której zaczyna. Jedni zaczynają od 9 do 17…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A pełny etat to ile godzin?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Słucham?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…etat to ile godzin?

Świadek Tomasz Kloskowski:

8–8,5.

To jest pytanie do personalnej… powiem szczerze, nie wiem. Ja pracuję 24 godziny na dobę, w związku z tym, nie interesują mnie te kwestie, ile godzin jest…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale pytamy tylko i wyłącznie o pana pracowników zatrudnionych na pełnym etacie.

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ja wiem, ale dlatego to szefowa działu personalnego jest w stanie powiedzieć, ja nie jestem w stanie odpowiedzieć.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jeszcze na koniec mam tylko takie pytanie.

Czy w jakikolwiek sposób pan kontrolował czy pracownik, który powinien wykonywać swoje zobowiązania wynikające z umowy o pracę, wykonuje je, a nie np. w godzinach pracy pracuje dla innego podmiotu, który np. wystawia, który płaci mu jako podmiot zewnętrzny?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Panie pośle, my się rozliczamy tak naprawdę z pracy, która jest do wykonania. I każda praca, która została powierzona, która jest powierzana moim pracownikom, ona jest rozliczana przez ich bezpośrednich przełożonych. Jeżeli ta praca jest rozliczana, jest wykonana, to znaczy, że ta praca została wykonana.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem, że zgodnie z zakładowym układem zbiorowym pracy oraz regulaminem pracy jednak obowiązuje pracowników stawiennictwo w pracy?

Świadek Tomasz Kloskowski:

Ale, oczywiście, że są godziny, ale oczywiście, że są godziny, natomiast, oczywiście, że są określone godziny pracy, natomiast są też wyjścia na zewnątrz, są też poza, poza miejscem pracy, poza biurem. No, jak w każdej firmie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem, czyli pan no w żaden sposób nie kontrolował tego, czy pan Michał Tusk w godzinach 8–16 lub 9–17, w takich standardowych, o których pan wspomniał…

Świadek Tomasz Kloskowski:

To należało… to należy do zakresu obowiązków kierownika, jego bezpośredniego przełożonego.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

No, dobrze, dziękuję bardzo za te informacje.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, kończymy na tym posiedzenie. Po sporządzeniu protokołu, będziemy pana prosić o jego podpisanie.

Ja tylko jeszcze jedną kwestię formalną, jeśli państwo pozwolą. Mianowicie Sąd Okręgowy w Gdańsku zwrócił się do Komisji Śledczej o przesłanie planu śledztwa. Ja, chcąc wyjść na, bym powiedziała, przeciw sądowi, wyszukałam w aktach ten plan śledztwa (przynajmniej ten, o który, wydaje mi się, chodzi sądowi, przygotowałam go do ksero i do udostępnienia, oczywiście – po wyrażeniu zgody przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego).

Chciałam zapytać, czy jest sprzeciw ze strony Komisji na to, aby odpowiedzieć pozytywnie na prośbę Sądu Okręgowego w Gdańsku?

Poseł Marek Suski (PiS):

A ja mam… pytanie… To znaczy co, to sąd w Gdańsku nie zna planu śledztwa, nie zna planu śledztwa?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, sąd, nie, sąd cywilny, ten który chciał mnie przesłuchać, poprosił nas o plan śledztwa, ja – oczywiście – odpiszę, że plan śledztwa to nie jest jeden dokument. Tylko był jeden, później zmieniał się wielokrotnie. Natomiast z tego pisma wywnioskowałam, o który… o którą wersję chodzi sądowi, wyszukałam ją w tych aktach, którymi Komisja dysponuje. Bo w pierwotnej wersji odpisaliśmy i tak powinno być, że możemy przesłać albo niech sąd się zwróci o te 16 tys., to znajdzie sobie ten plan śledztwa, ale…

Poseł Marek Suski (PiS):

No, przecież to nie w naszej dyspozycji.

No, ten, który ten plan śledztwa sporządził, powinien sądowi to przekazać, nie my.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…ale ponieważ, no, te akta w miarę znam, więc znalazłam ten plan śledztwa.

Jeżeli Komisja nie ma nic przeciwko… rozumiem, że…

Poseł Marek Suski (PiS):

Ja tylko wyrażam zdziwienie, że sąd się nie zwraca do sądu i do prokuratury, które taki plan śledztwa sporządzili, tylko do nas, do Komisji.

To jest kompromitacja, po prostu, wymiaru sprawiedliwości.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja… ale ponieważ, tak jak mówię, ponieważ ja, no, dysponuję tym planem, w związku z powyższym, żeby ułatwić pracę sądowi, rozumiem, że nie ma sprzeciwu wobec takiej uchwały?

Poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, być może, po prostu, w tych dyskach to było i zaginęło, ale, no, oczywiście – tak, przekażemy to sądowi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I druga rzecz, od razu sygnalizuję państwu, że jutro o godz. 13 będzie przerwa krótka związana z tym, że trzech członków Komisji do Spraw Służb Specjalnych będzie miało tam głosowanie związane z budżetem, którego nie można przełożyć. Więc zrobimy przerwę, żebyście państwo poszli na tę Komisję do Spraw Służb Specjalnych zagłosować.

Dziękuję, zamykam posiedzenie Komisji do jutra, do godz. 10.